

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1151. Audaces fortuna juvat [hasło konkursowe] Za popędem serca. Komedja w 4 aktach z prologiem [utwór przesłany na konkurs dramatyczny Wydziału Krajowego we Lwowie].

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ Бав. 1151

2.

Lu: 56092/3

Konkurs dramat

Manuskript No: 1151

IV.

Na popředem sera

Komedija

W IV Aktach a prologima

Godto

Audaces fortuna iuvat.

25

Osoby

Emilja Rejowska, wdowa po obywatelu ziemskim

Jrena { jej córki

Aniela }

Melena Ktożycza, wdowa

Lola, kurtyzana

Alfons Szarycki { mieszkaniec ziemscy.

Bolesław Trosznowski }

Maryja, Literat

^{13 lipca} Gottlieb Bemberg, Bankier

Leonja, starsza modystka

Oficer policyjny.

Lokaj.

Przemysław z letnisk Adwika.

Polija, Goscu, Grajen do tania, Sturgia

Pracownicy w Warszawie.

Między prologiem a aktem I upływa lat

~~lat~~

Między III a IV, lat pięć

Charakterystyka Osób

Emilja Rejarska lat 50, mroźny melancholejski.
Jasna, lat 22, piękna, kurna, dzieje zepsute, samo-
wolne, kłamstwo i odcienie, wzmarszona i marnost-
liwa, tkliwe czoło wstydliwa.

Amela, lat 17, skromna, wesoła, praktyczna, sta-
nowi się po ziemi, a nie po obrotach, trochę enfant
terrible.

Helena Włoczyńska, zbankrutowana materialnie
i moralnie, widać przesadytą społecznego/mor-
alnego (dassiette), urosła i wyjątkowa i kładzie, in-
giera insygnia, lat 45.

Lola lat 20, głośna w Warszawie kuzynka
Alona Leżyński, lat 30, typ dekadentki, bla-
dy, blondyn, wrocy z tytu przedzielnice, z paszwid-
redniąc, was, kwiartka, marnostliwa, z marn-
oty, tenko chudzią na nogach, tris-chic, grascyjną.

Polona Trześniowska, lat 35, typ szałowca wyją-
kajskiego, o pogodnym uśmiechu, wesołym charakterem.
Bumimowy, silny, obrotowy, przysty, otwarty.

Maryusz, lat 40, uczeń nauki, filozof, literat.

Baron Bramberg, lat 45, typ spanoszonego, surowo-
wanego, powijającego na wielkimi et-tytu, który zach-
wał z przeszłości, pewien suchy głosem, zdawałoby się je-
go podkrotnić? 2

2
1
Prolog (Fine o' d'vodu u parsi Rejovskiej)

Tętu przedstawia buduar, wplebi drzwi otwarte
prawa, do salonu; drzwi i Lewej strony. Pami-
no, zegar na kominku, Książki, gazety. Po wejściu
Kawędę gusia, lusiaj wnoszi herbata.

Scena I. Rejovska, Aniele.

Rejovska (zajęta rucan, robota Kamrowa)
Pomkadas, dżiciso Kochane, tak, dobrze... zabierz
i zjed te albumy... jwtoz je tam...

Aniele (robiąc porządek na stole)
Lasa, mamusia, siech tu słowisz. (bije pięta)

Rejovska

Pięta, a Jrenka jęzche nie gotowa, przywodzi
i russe ostatoia, kiedy gusi petro, zamiast ce-
kai na nich i pomagau mi w ich przyjeciu. Co
ona robi?

Aniele

Łyżka.

Rejovska

Pewno jakiś roman, a zapytałam jej tego. Niewiesz
co to jest, co obecnie czyta, bo poprzednią zawsze się czyta

Aniela

Widziałam wstydliwie.

Rejowaska

Jest to za książka?

Aniela

Pytasz jej „Notre cocue”.

Rejowaska

Może Maupassanta?

Aniela

Wdaje się.

Rejowaska

Niektórzy wzięli, czyta Maupassanta, Skąd go dostas?

Aniela

Pani Helena jej przyniesie.

Rejowaska

Ta pani Helena, zupełnie nam jest usiągnąć i zobaczyć
ale czy skoro ani sposob się jej przybyć. Kiedyś to było?

Aniela

2

Co takiego?

Rejowoska

Kiedy Helena przywróciła tę książkę?

Aniela

Wczoraj; smarry widać w domu nie było.

Rejowoska

I po to przyszła?

Aniela

Jeżka ją tak bardzo oświeciła.

Rejowoska

Ale ty Anieleni, jeszcze nie czytasz tego rodzaju
książek?

Aniela

Nie bawie się w iluzje i nie myślę patrzeć
na życie przez pryzmat bajki, które przecież
wale książki historyczne, wojenne, bo z tych
jedynie coś nauczyć się można.

Rejowoska

Nasz Stenon i gdyby Jeżka tak mogła chcieć
Ta...

Aniela

Pan Marjusz, w harkopaniem, nie sąz y mo wit, gdy
ja spotkał z romansem to isku. . . .

Rejowiska

to mo wit?

Aniela

Je nie powinna goni za sztucznymi zyciem. . . .

Rejowiska

A ona no to?

Aniela

Kasaz, kasaz. . . tylko dotkniecie rzedziatu. Fa-
ka shikna scena

Rejowiska

To wlasnie cala moja nieszczescie i mam wielki
zad do pani Heleny, ze dostarcza Irene tego rodzaju
książek. Nakupitam jej tyle innych & trzeci sesto-
rycznej, roznych podrozy, kapiennuzerowatam: Le
Tour du Monde, Le Monde Moderne, British
Messenger, gric tam, nie, tylko romanse i to

Francuskie, pełne satys i kępsucia. Nożem
wywaratem jej z rąk Gypsa.

Aniela

A wien, „Le baron Syracis.” Czytata go cęta, no
i kidy matna przysęta już prawie skonczyta.

Rejowska

Przymajomnij datę mi i Turo, ie żoli nie wessmie
dorski.

Aniela

Ż nejja tkiem: Lourdes, Rome i Paris.

Rejowska

A ty znaż znasz te księzki.

Aniela

Widziatam je na białku Jęzki.

Rejowska

Czy to bydi moje? A wiecie, ie one są na indeksie!

Aniela

Możet nam to pan Marjusz, to taż on się ich
dotknętem. W ogóle przekładam had inne, nastę

potrzeba, swojszą literaturę i to historyczne, Taki ha-
mek krakowski, Listopad, Zapiski Henryka Prze-
ruskiego, albo wspomnienia z dawnych lat Pollego,
Tłuma i Korona Jeske-Chwinickiego, to mnie najwięcej,
Chcę się nasmeras w obiegte wieki i zdaje mi
się że widzę od zagasty dany świat i byje wrodziny.

Rejzantka

A Książcy Siemienica, jak ci się podobaje?

Amela

O to mi tryboja która tak sentencjonowata
wszystki; Książcy się zajmują innie wiele,
jedno w końcu, bez syntery amitta historyczne-
go, jak powiada pan Marjusz.

Rejzantka

A ty wiesz co to syntera?

Amela

Wiem, wytomaczył mi to pan Marjusz.

Rejzantka

Co to jest?

Aniela

Jest to... zaraz... jak by to mamie powie-
dziać... jest to zakończenie, główna myśl... Kto
da byj powinnam nicis przedwziasz w calej książce.

Rejowaska

Co czytasz teraz?

Aniela

Dostalam coś bardzo zabawnego.

Rejowaska

Jak takiego.

Aniela

Pajaki Juraszy

Rejowaska

Jeszcze więcej

Aniela

Tartarane Kresnowieckiego; mała książka
wieleż razas przeczytalam. — bardzo mi się
podobała, zwłaszcza że główne postacie
zyciem wiążą z historji.

Rejowaska

Indriatane ze przywieziono nowego numer

"Tour du Monde, par écritas go."

Aniela

Hasat pierwszego dnia, przy przywieszeniu, przepa-
dam z tego rodzaju ^{opisami}, a jakże wyścinę pięknie.

Rejowitka

To za saska że faczka nie ma tych upodoban,
nie spieszaby się może z samym wyborem, który
stałbym sobie przyjmuję

Aniela

Czy mama ma o pana Alfonsie?

Rejowitka

Wtasmie... nie jestem wcale nim zachwyconą, ani
mo całej jego elegancji i posuwania na pasyżanina.

Aniela

Ja jej ciągle powtarzam, że pan Alfons nie dla niej.

Rejowitka

Jej potrzeba człowieka poważnego, solidnego, który by
ją umiał poprowadzić.

Aniela

Tasi pan Marjusz, albo pan Bolesław.

Rejzówka

Pan Karolusz nigdy się nie ożeni, mawiać mi to
nie raz, reszta dziś już kasirawa na starego Karola
Pera. Lubis go bardzo, bo to był przyjaciel J. P. zia wn-
srepa, a dziś całego naszego formu.

Amela

A pan Palestan?

Rejzówka

Ten to co innego, majestat, wspaniały, wspaniały, typ
młodego szlachyca ziemianina, co kocha swój kraj
i do niego nie odstąpi.

Amela

Albo co? Niedy nie pokarany, — chociaż ja bym zasar
za niego poszła. Co mnie tam że nie ma mi przyjaciel
pro francusku, nie gra na fortepianie i nie wypra-
wuje recitativo, jakichś Kupletów & cafes chan-
tants, wkrótce prawdopodobnie pan Alfons,
zycie swe spędził, bo nie innego nie umie ha to
gdy pan Palestan mawia, to przyjaźni mi Turkie, tak
ma wanie wyrobione o wszystkim.

Rejowiska

Pan Marjusz bardzo go chwali, a to już wiele bo
sam jest pewnymite.

Aniela

O! mnie pan Alfons jest rostratnym, zafasowa przy
swoj mowolki niemie wotko i zardnie puzerigaci. Uwa
noms i Pat-ris. . . Abo puzerigaci frasesy Kandrju
nie z francuzskich romansow. . . „Niemia tam tyki
jest gisina. . . gdzie stajmie nozka pami. . . . A gdy
Janka czasom wotro mu odprawic. . . on na to. . . jakos
stodgersy. . . usamietnity. . . „Pani, nie trzeba re-
by bastro gardito pieronij swego kapitana. . . Pan-
driny komedjant z swojemi. . . certes. . . certes. . .
parfaitement. . . i tym podobne puzerigaci frasesy pami.

Rejowiska

Nierozumie. . . i puzerigaci nie wiem co to bedzie. . .
Dziś ma się wyrytke odprawic, bo Janka ma wsta-
teczną i tak obu swym bankrutostom odprawic.

Aniela

Niedy ja stajestam od Janki, i tyki pan Alfons już się o-

sądziwszy, a pan Bolesław, nie wiedząc prawdziwie
dobrej strony, przysięgł tylko panu Marjuszowi, ażeby za-
jętą o porządkiem bytania wcheci starać się
o jej ratunek.

Rejowka

Tak jest, jeżeli wiesz myślenie pana Alfonsa, idzie-
awolanie następnym, nie może trzymać na serwisch
pana Bolesława i musi mu odpowiedzieć

Amela

Pracowa... wielka szkoda, byłoby z nim szczęśliwym,
miękkotaby na wsi, sprządnym, rajem swoim gospodar-
stwem, ogrodem. Takbym ją to lubiła, - dla
mnie wiec, to raj.

Rejowka

Tylko precyzyjnie, nie wierzę wsi, mamy tylko
o wojnach, o Pasyciu, o Nici...

Amela

Bo pan Alfons nabit jej tem wszystkim gło-
we, a zrabek jej najmniejszą uwagę, to kawere

jedna i ta sama odpowiedź: „to cię to obchodzi, i dyle
popędem serca”... co będzie to będzie”

Rejowaska

„Mnie to sam powtarza. Raz pan Marjusz w mię
przytomności, gdyśmy mówili o mierzalności mat-
rialskich w ogóle, przytaczał jej przytoczone kłopotli-
wości, gdy mówił o Honorii Marcji, rozstrawia-
jąc i zaś za subz wiecie, odpowiedziałam tam tak
skorotko, że mnie to zamierzało.”

Amela

A co powiedziała?

Rejowaska

Parzo krótko: „Jestem pełnoltnic”.

Amela

„Dudata pewno: „Dyle za popędem serca...”

Rejowaska

Przepraszam... i co było na to odpowiedzieć

Amela

„Chociaż i ja, nie wyobrażę nigdy za człowieka kto”

7
wybył on się nie podobał.

Rejzówka

Barbó dobre, ale nie widno się w piasku z kłami
mam i niedopuszczalne warunki, gdyż nie zapewniona
prywatności.

Aniela

Jakże się starożytni i sobie wyobrażali a głównie
swej Mamusi, w Warszawie gdy się ma taty, Taty i Ko-
chany, jakże jest nasza mama... Ale teraz nad-
chodzi, jest w walonie...

Rejzówka

A Janki jeszcze nic ma.

Aniela

Pobiegne pro nią. (wybiega)

Jana 2

Rejzówka Marjusz

Rejzówka (prosi się i pada) (19/10)

Witam pana, bardzo mi przyjemnie widzieć go.

Marjusz (patuje w 19/10)

Dość się z panem widzę w dobrej zdrowiu, a

panienki jak się mają?

Rejowska (płacz i wskazuje łóżko)

Diszkusja panna, wszystko dobrze. Grzeszesz to pan
wciążowi, czy przyjechał, że tak dawno nie me-
tusimy przyjemności go widzieć.

Marjusz

Pytam na wieś. Wiekam do wiejskiej cisy, gdy trój-
cie się sprzyjterny zdobył między ludźmi.

Rejowska

Popinuje, ludzie nauki, mają wstręt do życia to-
warzystkiego, praca umysłowa izoleuje. W pro-
gotki za doskonałością, świat meczy wisty, czerpam,
wasm się wydaje, i wówczas, kiedy my, i kome-
cannoci żyć w nim musimy. Zapewne skorygo ta-
lis pan ze swego pobytu na wieś, aby przygoto-
wai was nowego do druku, bo wiem że nie lubisz
próżnować.

Marjusz

My literaci jesteśmy jak owe słonne zegary, które

szk nastawione, idąc, bież, wskazywz godzinę, sa-
me niemiędzy dla czego lub proco. Wskazywz i nasze
kajęcia, niemiędzy ciagle jedną i tę samą siwizką, jakkolwiek
niekto jęcała nasza, jest chętnością bez powrytku dla o-
gętu i nas samych.

Rejowiska

Je do ostatniego tego zdania, to nasze potęgi ma-
ją zeto. Zaystam paristkie studia nad Schopen-
hauserem i bytam zachwyconą, a moja Ametka
będzie pami scyptować całe ustępy z jego Książki

Marjusz

Wydatem tej Książki, to jestem zdania, że my polacy,
potężny na rzeczy, aby chęsto, jedez przyznat
nieobracni; przy pewnej dozie pesymizmu, więcej
będzie rozczarowania, a tym sumem i żalem po nie-
kwasie.

Rejowiska

Tę jestem tego zdania, i gdyby para moji ¹² Jęziki
wpoi to przekonanie, bytaby nasze ostatniójing i

i rozważniejszą, u swym wylocie. Umysł jej jest
zawsze rozważający i zamiast stać przy ścian, sęg.
baje głosi i przekazuje.

Maryusz

Prisłaj jest to jeszcze niewinna z jej strony zabawka,
jest wolna, umysł ma swobodny, więc się bawi i praw-
dopodobnie stara zamknąć na lodzie, nie zdaje so-
bie z tego sprawy.

Rejowiska

Klasnie Kris, wiesz nie kiedykolwiek powiniemy
pójść do szkoły na śreży, ma lat 22 i może jest w prze-
dnie powzięcia największego ucylium postano-
wienia.

Maryusz

Możesz mi pani o tym gwałtownym wyjściu, obja-
śnić mi wszystko i dać mi je; jakże przysłaj sto-
żę śreży, jeżeli wolno zapytaj.

Rejowiska

Pan Alfons gładzi jej zarostki.

Maryusz

A Professor?

Rejowaska

Nie musi go.

Maryusz

Dla czego?

Rejowaska

Tamten gra, sprawa kupalety francuskiej, a ten graze serjo, .. nales jz.

Maryusz

To znaczy ze ten myśli, a tamten polissonuje, jeden uwiazajacy jako wazny doktorij przygotowanie sie kabele, drugi jako murek cyrkowa, w ktorej swiatlowe miysie nales sie clownom.

Rejowaska

To ten jui syriaci nie mogz, aurtasnie dris ma sie wazystko rozstrzygnaci

Maryusz

Nie pan alfonso sie oswiadczył.

Rejowaska

Niby.. ale ja nie datam niadziej odpowiadzi; wie
on dobre ze

wszystko od Triny zależy.
Markusz

To Bolesław przepaść... czy także się oszukiwał?
Rejowska

Wchwił jak na przesłuchaniu pana powiódł o powo-
leniu bytania, przychodzą prawnie rodzinnemu i nie
miej.

Markusz

Ale skoro panna Trina jest już zdecydowana, na-
leżałoby tej biedaka uprzedzić, aby na pewno
się nie awansował.

Rejowska

Ja mu tego nie powiem, bo bardo jestem za nim. !

Markusz

Sądzi, że panna Trina także, na pierwszym widze-
niem, za mu to to rozumiem. Bolesław jest
na tyle rozsądny i Tatwo się rozjeżdża i stosownie
sprawia.

Rejowska

Ja tak sądzę.

10

Scena 3 (z Jeleną i Anielą)

Aniela (ropade, sprzątająca Marjuszka, staje karczmarską, wstawiła) A, pan Marjusz.

Marjusz (wstaje, bierze wbi szkę)

Czy to tak się wita dawnych przyjaciół... ot tak. (wstuka wbi szkę)... jeszcze raz... jakże się panu mi?

Aniela. Bardzo źle. Przejmiesz?

Przejmiesz. Gdzie Jelenka?

Aniela

Idzie mamusia... ot jest (wskazuje Jeleną)

Jelena

O wido, pan Marjusz, skąd się pan wziął... przynajmniej tak o nas zupełnie zapomniał.

Marjusz (wskazuje ręką Jelenę)

Byłem na wsi, wczoraj wieczorem wrociłem i dziś przynajmniej ma nadzieję jest do pan. Przyjechała też Jelenka i się co się tu dzieje; słysze o jakichś projektach... czy mam powinszować...?

Jelena

Doprawdy, nie wiem sama, ale powinnam...

mam tu pana prozibca

Marjusz

Do mnie, prosze, jestem na swatkach pana

Juzna

Me powiem tu panu na osobnosci

Rejwaska

Juzna, w ty mowisz, chesz mi sekret przed
matka / (Luzaj wnosz kurbate, Marjusz Benefi-
kanki)

Aniela

To bedzie sekret wkradym wiejz cała Warszawa

Juzna (do Anieli)

Proszę ci mi wskazać czy kto to do ciebie nie ma
lezy, (do Marjusza) Chod pan. (Skawia fitan-
ki i idzie za Juzna) Panie Marjuszku, wiesz za-
pewne juz o weszy skiem, otar bad moim
sprawozdaniem i przemian za mnie to Marjusz.

Marjusz

Ja panis?

Jreña

To jest, wie tyte za mnę... ile za p. Alfonsom.

Mariusz

O ile stypse kwoty już zdecydowana

Jreña

Me mama wziętych tremack, martwi się, a ja tego nie chce, przecież p. Alfons jest miły, przyjemny, ma ładne narwiśko, majątek... nie wiem co tutaj chce od niego.

Mariusz

A p. Bobstawa jak pani znajduje?

Jreña

Niemie pan jestes jego przyjacielom, więc wole mi nie odpowiedzieć.

Mariusz

O to za mało aby mnie przekonać i zmieścić pański do Danium pański, musi mi pański wyrozumiać i wreszcie wyiszkosi jednego na drugiego.

Jreña. Wogóle, ce n'est pas un héros de roman

Mariusz. Co to znaczy? Jreña. To znaczy że nie ma mi bohaterstwa w sobie. Mariusz. Nie gra, nie pi... je, nie kula, czy tak? Jreña. Jeszcze coś więcej.

Maryusz. Naprawdę? Jena. To się nie da opowiedzieć,
musiałabym go nam wyrecytować przed tobą,
chcę pan. Maryusz. Bardzo proszę.

Jena

A więc dobrze, postawiamy sobie i sam osąd. Pod-
kani zasz dnoch konkwentow, z których nie masz
żadnego jednego. ... Baczność! ... Już to jest
parę kraków, nadgania się, przestaje nas słuchać
Balestana). Nuta bene proszę sobie wystawić
u mijszobie: szałagona, młotego, parobego, ego-
ratyego, młoty obiciste a ta ochron fałche, ma-
suj zamiesziste jak u siamale, uska pszmate-
nos do garszenia kandelabrowi.

Maryusz

Pani, pani, ale to heresia. proszę tu
nie jest.

Rejestracja

Jenka, co ty mówisz, non sensy same.

Aniela

Ny ta mitosi, jak ona ja usłepitła.

Jena

Proszę mi nie przeszywać, dopiero zawi-

^{pan}
jakiż to przepiękny... ?

- Czyż to nie książka gospodarska, pami Kochana, Kto-
se Kupiłom u Libethnera, jest tam nowy sposób sa-
dzenia chwastu, a także i buraków

- Wszyscy prawiadaż, że gospodarstwo u pana
świetne, prowadzone doskonale...

- Tak staszy na barze i Hartofle, pami Kocha-
na... etc... (patem zwykłym tonem)

A tuż przyjdzie to drugiego konkurenta. Pan iż
usmiecha, bo myśliż musi, że będzie idealizował
tego drugiego... stoi może nie... przedstawie-
go panu takim, jakim jest u rzeczywistości...

Marjusz

Porwale sobie natęgi

Amela

O ja także?

Leona

Nie wolno przesądzać swasoy jedy jej przedsta-
wieniem..

Maxim

13

Barbó Sturanie, wadziemy, gdy woty=
na zapadnie.

Jeune

Dobre... a nice barrose... Drużysz wstasi=
saję, wstępnę elegancji wstępnę, wstępnę
wstępnę, wstępnę, wstępnę, wstępnę, wstępnę,
wstępnę à la Rembrandt, wstępnę wstępnę na
bródne spadająca. Jest blondyna, wstępnę wstępnę
głowy wstępnę, wstępnę wstępnę, wstępnę wstępnę
wstępnę high-liftu. Postępnę wstępnę, wstępnę wstępnę.
— Cher mademoiselle Jeune, jakie wstępnę jestem
de parrie wstępnę wstępnę... wstępnę wstępnę
... certes... certes... gdyby wstępnę wstępnę
jestem wstępnę... qui sait...... coby się nie ma
stato...... le Dieu d'amour ne plaisante pas, a
wstępnę jest wstępnę wstępnę.

— Samotność? wstępnę wstępnę wstępnę, wstępnę
wstępnę wstępnę wstępnę, wstępnę wstępnę.

— certes... certes...... parbleu oui...... Alexis wstępnę
Ty wstępnę wstępnę

obecności najdroższej osoby nie sprawada pustymi słowami
kłam obajstnym nam masem ludzkich? Letter, car-
tes - cześniem Króly prawnajnie Kocha, witi tytko
ty która go natchnosta niebiańskim ogniem miłosci
L'amant c'est le jour qui succède à la nuit, pro-
wiedziat miłsi Muzet... a, wummas, z jannimac
scelitaraniam patrzy na bledno ziemskie o-
blita, bez wyrazu, bez znaczenia, prolaszanie
goniace na chlebem prawzednim... ha ty ustron,
strawo, by ich utaranoiacę... Wiedy on, prosta
szukuje w prostorami. tam buduje otka swy
najdroższy iłosci, unosi ja w se nieznanie, do-
stajnie tytko dla wybranych kraje i miłki nie
prekazuje... Patrzy na ty niebiańska iłosci
z okrytą ekstazy... blask jej oluminoze go,
jak gwiazdy, jak slonce na niebie... a wstaje
z mię... widzi ciemną seseske iquie zammimion,
dla siebie w drage Olimpu. (Najjuz usmiecha i iro-
niamie)

Jrena

Pan się usmiecha... a jednak coś tam pięknego

tylko prawdziwy poeta wypowiedzie sobie
Marjusz

Dla czegoż wiesz symon tirady tej nie wyrecytował?
Aniela (przybiega i zanosząc do misiecha)
Nie... nie... to nie tirada, to odyssea... a Homera
wzieta... Calypso i Ulisses!... świetne... świetne
nasładowanie... Tak mamie Kocham, prawdziwa
Homera, która swym Udonis przed tobą odegrał.
Pewno to było na spacerze w Łazienkach, wówczas
gdzieś we drzewie naprawd poszli i na wyspie wreszli...
... wrzali ci za Calypso i...

Trena (prorokując)
Najlepiej byś zrobiła, gdybyś się to grammatyki
wzięła i nie mieszała się do nie swoich rzeczy.

Przejawka
Dzieci, Dzieci, zapominacie kęście już nie w krot-
kich sukienkach... kęście panny i wroste...
Aniela

J na wydaniu

Maryjusz

Czy to już wszystko?

Aniela

Finita la comedia.

Irena

O wiesz mi.

Maryjusz

O wiesz iść nam.

Irena

Moja mama, wiec mama kasi Aniela usiedzi przy sobie, niech nam tu nie przeszkadza.

Rejzowska

Anielciu, przyjdź tutaj, poszła Irena wiec to. Konary, bardzo dobre ze sie wlasnie Maryjuszka

Aniela

Dobre, siadajmy i stuchajmy dalszego ciągu tej komedji, (widu przy matce.)

Irena

Haras... jak to bylo... na dem stanetam... a tak... tylko mi smiej się pan ze mnie... bo nie

więcej nie powiem.

Maryszo

Ale narzeczam pani, że ta cała scena bardzo mnie
interesuje i tucham z wielkim zajęciem.

Jrena

Wież i tony dalej... harar... harar... (pamiętasz)

Maryszo

Dobranocze pani... młody bohater mówi: „Blask
kroń pani olśniewa mnie jak gwiazdy, jak słoń-
ce na niebie... a nie czuję z tuba, widzę ciemność
światła... życia, samotności... w drugą stronę
tego Olimpu”. Co takiego, nie pamiędasz?

Jrena

Tak, doskonale pan pamiętasz... A więc dalej...
bo będzie jeszcze coś wspanialszego, więcej po-
etyczniejszego.

Maryszo

Ale, co pani na pierwsze wspomnienie liryczne?

Jrena

Ja, Pan... „Panie, jakie moiesz, mnie, już=

zależną, ziemiankę, gotowca i wrodziła do
gimnazji Olingum. My zmyślił o miasteczku, u
miemmy tylko stapa po naszej ziemi, często brzydziej
i błażawiej. . . . a on na to:

— Ziemia nasza nie piękna, gdzie ja dostać
stapa pani. . . .

— O mi mój pan ty. . . to za wiele. . . gniewać
się będe. . . bo to żarty chyba. . .

— Pani! chęć gniewać się, kazać mić za my
mita. . . Czyż białego kase swego kapłana,
za to że w mi stępo wiemy. . . chęć mi mieste. . .
buduje stępa. . . i stępa pani. . . .

Amela

Bravo! . . . bravo! . . . bis! . . . bis! . . .

Rejwiska

Amela, mi białe dziełom.

Jaena

No, w pan na to wszystko, panie Marjan,
mar się pan obu zmyśli przed czerem. . . wybieraj.

Aniela

Ja wybrałam Cassera & Kartoflański.

Marjusz

Kasimowa, wybitny mistrz rolniczym Olimpem a
Sandomi zima najpiękniejsza o barokach i Kaszubałach,
sam się nasłucha i wyobrażenia, a gdzie fizyka czy etn-
kultura, gdzie historia, a gdzie matematyka. Człowiek z na-
tury skłonny jest do mistycyzmu i nie skądś
mu dotawać trzeba, ale więcej stanni i ciszności
w ogóle, aby nie bujał pomiędzy tych dla rozn-
mu wyznaczk, inaczej, na przedmiotach uderza-
niego od ziemi balonem, gdzie jak stara, zginie
i przesłane... a z wielką precyzją
pracy, staci się i ty i spudła i drugatany,
stabskany, stannony, już to zycie nie idzie.

Trena

Ależ miłości wzniosta, czysta, pełna procy i ka-
mouta, czy ona patrzy się nie unoszą nas w nad-
ziemskie kraje, czy nie jest ona idolem zwalnym,

potkonki, ukoni, usmiechaj usmieszku traski zycia.
... czyz mitali tak wabopolnie poznamana i ma-
jemnie przelona, nie haszaj bogactw tego swiata? ..
Kochaj i byc kochana, wso jedyni, pramiesznie szka-
sue na ziem, szukajcie ktore otwori, wraj za-
mieni wszelkie cierpienia zycia naszego. - Mi-
lote to dar Boga, onajedna tylko, niewzruszo-
na jak grom. .. szersze ludzian miesie. ..

Marjusz

Szczescie? .. w za puste stowo. .. Szczęście?
to kmiot ktory umie tylko wpradac swoje
juzi te istnieja. .. Szczęście polega na sile
ducha. .. umiei szejc sie bez szersia. .. czyli
si polega na spokojem sumienia, wprawyja-
wego ze spistownej prawiomosci i wylkonania ci-
natego na nas obowiazku.

Trena

Prerwisz mi z pan. ..

Marjusz

17

Nawias prawda, żeby uspokoić rozbujającą fan-
tazję i krowdę jej, na drogę wskazywać, po której
stagnai pami będziecie. . . to przedewszystkiem
zabawić trzeba, nie zaś porzucić na oślep w jak
kolejnym przestępnie.

Jena

Wiec co mam robić?

Muzjusz

Postuchaj mnie pami. Medocy, Grecyjsi muriti.
Apetku kai anepku, Bryoniamie phrettona-
czyli to na ustine, abstine. . w znaczy że
stygmatko zwabna i h zastanawieniem. Ina
zapuone pami wteskie przystrawie, na tyje
przedstawach oparte

Jena

Takie?

Muzjusz

Chi va jiano, va sano, chi va sano va lon-
tano. . . oto moja jak na teraz jedyna rada.
[wchodzi] Bannier Brom-
berg

Wessa A. (vii i bankier Bromberg)
Bankier

Bonjour, bonjour, mes dames, dixième d'obry jannie Ma.
ajusan . . . jannie adwornie Fast. anij panii.

Rejowaska

Dziękuję panu, proszę siadać i przedmówić nam co
się dzieje w mieście i w świecie, bo my jesteśmy niegłuche
niemy.

Bankier

Wszystko panu, cały wieśni, świat, świat finansowy
o panuach tego świata. Dziś na górze jest jeden
głaz kłopotliwy i ten pan dotychczas.

Rejowaska

Kartuje pan.

Bankier

Na mój honor taki światu.

Rejowaska

Ala co takiego?

Trena

Co mówisz, powiesz pan?

Bankier

Powiedz mi, kto to jest panianna Irene... co
mnieś najwięcej z dnia warszawskich.

Irena

Wychodzi za mąż... I nie więcej?

Bankier

Czy to nie dosyć

Marjusz

Widzę panie jednych a baissé drugich walut
sprawiać.

Bankier

Tego mi powiedzialesm.

Irena

Albo pójdziesz w mój dom? - Nigdy spróbuj to
sobie komentować? a głównie czy moim
no prostszym, które błędami być mogą.

Bankier

Widzę panianna Irene, że danego swego przy-
jawiła mistyfikować. Błędne prognozy!

Quelle farce... kiedy masz już dzień jeden

oskarowy. Proszę tylko nie lekceważyć wiadomości ba-
rona Barmberga, on wie jak trzeba roznie, inaczej
nie byłby pierwszym z pierwszych bankierów świata fi-
nansowego.

Jena

Ale zastanów pania że ludzie więcej wiady o mnie

Bankier

Legitymować został wprowadzony, byśoby to po-
stał pierwszy, jak egzystuje; na moją honor, po-
stał pierwszy... ale to byj nie może... ja-
nie Markisa, był Alex andron macedoński i
przekony ten przez godziłki... jako literat i
dramatista, musiał wiedzieć o wszystkim... po-
wiedz mi, czy mam winowate, czy nie?

Markisa

Ale czego? ... czy kogo? ...

Amela

To panu powiem.

Jena

Amelciu bądź proszę, to nie moja sprawa...

Aniela

19

Jest to za tajemnica, o której nawet wróble na Turku.

Bambier

Czy tak, a może co znaczy ta mistyfikacja... mam
Aniela! faites l'enfant terrible i powiedz jak
się czujesz. czy na granie wszystko skompono-
... to jest przesada, nie to chcieliby powiedzieć.
... czy uważaszmy skompono...

Aniela

Entre les deux mon verre balance...

Trena (do Anieli)

Proszę cię, mamno, niech mama nie porwała
jej miejsca się do rzeczy, które do niej nie należą...

Rejowaska

Aniela! czy mam ci powtórzyć jak przed laty: sois
 sage, mon enfant.

Murmur

Ala e co napisanie baronowi chłopi.

Bansier

O co? O co powiem otwarcie... Mówię o dwóch

Konkretnie, czy ja tymczasem zastąpię na miejscu.

Jana

A który jest pan?

Bankier

A więc pan ma wku

Jana

Dumajam się

Bankier

Ja tymczasem za p. Alfonsom.

Jana

Ma tego?

Bankier

Bo jest w tym wielu, moim Niciem i jego przyjaciół.

Ja mu przygotowałam wstęgi na Parę, gdy tam nie-
szkła i wesoło się z nim wdykują, głąm Ma ob-
sachunków z moim kolegami ^{tam} przyjeżdżają.

Jana

Kiego pan znasz dobrze, powieł zatem otworze
co sądzisz o nim? bardzo proszę.

Bankier

Ma z jakiego punktu, mam go śledzić?

Magjusz

20

Predewszystkiem jedno cztowiestku

1. Losuj umowi herbata, bawian bii-
the filizantie, Jena produje um ciastka)

Pankier

Mademoiselle Jene, un mot si vous s'oit.

Amist

Jakas tajemnica

Jena

Jak to takiego (santa kaszyt, bawian filizantie i
ida suprand slony)

Pankier

Moro to ^{wybranie} jenne wotycy, naturalnem bawie, gdy jej
samej me bawie w tym wzgladu otworze.

Jena

Fucham.

Pankier

Predewszystkiem, jedno pytanie.

Jena

Janie?

Banksier

Czy mogłybyście już po Towie. Tylko otworcie i smieją.

Jena

... .. Pranie już dalej.

Banksier

Kocham bardzo pana Alfonsa serdecznie i miło
przyjemny, miły człowiek.

Jena

A w ogóle jakie zdanie panowie o nim ...

Banksier

Bardzo dobrze, umie się i wyrażać bardzo swobodnie.

Jena

Ważne że bawim się?

Banksier

Najlepiej nam to nie robi, skoro zdolat do bawim się
już tylko panem, Jena.

Jena

Nie krzyżujemy.

Banksier

O tym nie wiem, w każdym razie, obecnie na-

uważaj się szanowna pamiętaj, że będzie miasto Kogo.

Jana

Może czy aby nie gwał?

Bankier

Jeszcze gwał, przesłanie, skoro ugram już wieśki los na loteryj.

Jana

Wieśki los? .. kiedy? ..

Bankier

Czyż to nie wieśki los, przysięgi tamżakab jak jaani.

Jana

Stowem... mówią o nim nie dobrze

Bankier

O kim dają się nie mówią?

Jana

Wiem gdziebyś baron był znanym i miał coś, nie dowiedzieć się ma jej teki?

Bankier

O tym nie pomysłatem... Co nie mam coś.

Trena

To ja je zastaję na chwilkę i pytam: „papro prawnie
kisz mi się za niego?”

Baszkies

Czy pozwolę? pewnie, moji kochanku, idź za powołaniem
serca, życie jest tak krótkie, przyjemności tak mało,
że trzeba chwycić w ten sekundę, lub nadbiegnij go.

Trena

Dyskutuje za dobre, żadę... a o p. Bolesławie, co
pan sądzi?

Baszkies

Skoro pan już wybrała jednego, to drugi mieliby
ostawić na miejscu, mieliby tam sami Krasnoki i burawi,
pani i mami porostanie.

Trena

A mieliby mama, Baron zupełnie inaczej widzi pa-
na Alfonsa, a przecież lepiej zna od nas świat i ludzi.

Rejowski

Baron jest dyplomata, wiecemu ci się spytasz.

Trena (patrzy na matkę)

Mamcisko, mamusiu, mieliby mama bzdur

spokoja, wiadom ja sobie kragudy sobie, prawem
mamie cos i sekrecie (mami cos kucyka)

Aniela

Co to za tajemnica?

Trina

Ja sobie, to nie do ciebie . . .

Aniela

Styż . . . styż . . . wszystko

Widziwasz was rozmowy bankiera z Trina, Marjusz
nie przyszedł albumy, wiecej wiastosci, wiedz ~~za~~
swiadczenia, Przejawka konczy swoj roboty wloczka,
Aniela przeczyna karty, Le Tour du Monde. Po
skoniecznieniu rozmowy bankier sam przestaje na
przebieg senny, zbliza sie do niego (Marjusz)

Marjusz

Styżatem wszystko, nie gubi sie baronie, po-
stepowai tak cynicznie, wiem bowiem
z wtasnych ust panickich, ze masz kuzynke im-
ne Adamiel Alphonse. Przewiez opowiadajac mi je:

go wybrzyknąć i Paryż, narwał się go, utracił wstyd,
gwałtem, rozpustnikiem, którego miłość była mi-
na majstkowa.

Barbier

Kochany panie Marjusz, mówisz jak dziecko. Wore
spokoju nie miałam, prawie między drzewi, nie pytając co ta-
dej będzie. Wstaj jak tydzień bym nie było, rozkaszaniem
co się swisci. Treść jest zastawiana... a przynajmniej sa-
mowolna, nie może nie zaniżyć jej postanowienia... nie
myślę, że ten... siebie a jaśniej kobiety, do białej
nie mięknijaciotki... precyzyjnie... precyzyjnie

Marjusz

Co precyzyjnie...

Barbier / (niejasno)

Nierozumiesz? .. hm... hm... hm...

Marjusz

Nierozumiesz.

Barbier

hm... hm... hm... O Cyronie, Myśliwskiej... Se:

nego wroty i abnegacyi... czy niepojmujesz, że
 a takim jak Alfons msihem, przynajmniej kobietom... cno-
 tliwym dżego nie przedstawie... a wroty my... my.
 hm. hm... próbi miase reprezentacja latujac
 wieznie od powrotu...) bo przynajmniej Kochany
 filozofii... że smutnie bytoby nas Karuzelami
 życie... gdyby same brzydkie kobiety mogli
 nimi być... w... hm... hm... hm...

Marjusz (odpowiedź)

Trzeba być poliszynem, żeby manie podobne rzeczy
 o kobiecie i takim do domu.

Pansier

Un polisson d'amour!.. będzie to nowa opera,
 ktora zastąpi inny d'amour i już przestanie!
 „le postillon d'amour... plus en vogue,

Przejawka do nowo ującego Marjusa

O czym tam panowie kochaliscie?

Pansier

Niewielkim o jej niezłym talu „Patusem...
 będą tam panie?

Rejovska

Prantogudobnie, bał ma ul tabrocyony.

Bankier (do Jena)

Daj mi pani pierwszego lub drugiego kontraktansa.

Jena

Mam obywatela z amantionem.

Bankier

Je pan pierwszy pierwszy mi usztych... ale to to
drugiego, podobnie sobie praca spierac...

Jena

Wtasmie tanera... z pa... pa... panna Marjuszem.

Bankier

A to przesmaszam... ale mozem tanerki vis-à-vis.

Jena

Z kim?

Bankier

Albo to malo bzdur tam; wiecej z pucnoscia
jak kanaleram.

Jena

Ala pucnie, kogo mi pan wybitness?

Bankier (śmiejąc się)

Nigdy pani nie zgodnie

Maryszo

Persono pania, Helena,

Bankier

Naczymisze, byta dnis u mnie i obicuatam jej to.

Ja ma

Byta? i poto?

Maryszo

Moze po kawsie?

Bankier

Wike ze i pan mutes to sheswie

Ja ma

h kiro byta

Bankier

Ze sra kucharky, prebranz ka siostru mifosiradz

Ja ma

Co pan mowi?

Bankier

Na moj honor... i kucharky... powiediano mi to na pewno.

Marjusz

O tem nie mówią.

Rejzówka

Jaki pan szlachtyj panie baroni

Bankier

Nie mówią panie.

Rejzówka

Nigdy nie mówią.

Bankier

Jestem przekonany, że wkrótce te pseudo-
szlachty, ajuntis i s. domu panie.

Rejzówka

Coś to miasto ma.

Bankier

To mały i panie Włocławka... prawdziwa Włocławka
i do tego wujnowana... gdy potrzebuje pieniędzy,
pobiera ona kucharke i siostre misericordie, i
obie puszczają się na kwarty, a se panie ta ma
bodo domem najomnych, jak sama utrzymuje, bo su-
wiasem mówiąc biele je szlachtem, mieli pa-

nie psakich, swojej ten oryginalny powieść, przyniesi
rodzime.

Rejzantka

Przepraszam pana, ale temu nigdy nie uwierzę,
że kłuskuje, rozumiem... ale żeby przebrać
ta się kucharke... si... queste potterus.
Nie prawdzi panie Marjusz? że to niepo-
dobna...

Marjusz

Pani Helena była zawsze lekkomyślna, dla tego
wteke sobie porwała... i przebrała...

Bankier

Lekkomysłna, to na stałe wyrażenie...

Marjusz

Byłom przyjaśnieniem jej mściu.

Bankier

Ktoż z rozprawy wyjął jej...
Marjusz

A jedyną było to małżeństwo z miłości!

Aniela

Itaka panis prajimny i twardy krawiec

Rejowicki

Wielki mi je deszcz, musi być bzi probasliwy
pani Helena ma stasunki i mieszki swiece.

Jaena

Nie mam dla niej żadnej sympatii... ale ostro-
żnie... bo zdaje się ktoś nadchodzi, więc to ona.

Prankier

W twymyście nas promiżanany swej siostry
ambasadora, bo to panie nie miime...

Aniela (putrze na Jaena)

Nie, ... to ktoś inny... pranda Jenko...
jaka puka... puka... puka...

Jaena

(jako bys dyta... swchadz' Alfons)

Helena S. Cii i Alfons, pro tem lokaj

Alfons

Mesdames, Votre très obéissant serviteur...
Votre santé madame salutje w r. Rejow.

J.K.

Rejowicki

Witam pana.

Alfons (jutuji Jrene w 1884)
Mademoiselle . . . votre esclave.

Jrene

Mystatam ze par juz sie przyjdiesz

Alfons

fortes. . . certes, chybubym nie zyt (pudaji ss-
te Amiel) Bonjour chère mademoiselle Angélique.

Amiela

Maricita crutou.

Alfons.

Juzi mi wolno ammirarac . . .

Amiela

Le naprzyktad?

Alfons.

Le beau et le bien.

Amiela

Ami jedno ami drugie

Alfons

Quelle douce modestie po Marjanna / Barbo

oni przyjeżdżają (podaje mu szklę, wstawia do ban-
kiewki i bierze obie ręce) Cher baron, quelle man-
ce... votre serviteur

Pantier

Baron sie ciere... (stara sie wycisnąć herbatę)
Trena

Trenis gran potawiat to tej chwili?

Rejanka

Alboz to Warszawa ma to przedstania rossyvet. Na
miedze ciwrotka.

Alfons (bierze filiżankę)

Przepraszam, nie bynam prawnie nigdzie (Trena
czuje go ciwrotkami, on puszczam) Wmysł mój
jedną myślą zajety jest tylko... po raz 13, swiat
Na mnie nie istnieje... certes... certes... mademoiselle...

Trena

Jakaz to mysl?

Alfons

Przygotowac som mój na jedne przyjezcie mój

Królowej... bogini senna mego.

Banks

Takto? Nize kien slubu juz oznaczony.²

Jena

Wszystko to istnieje u wyobrazeni p. Alfonsa.

Alfons

Chien mademoiselle Jene, ne soyez pas si dech-
dez, baby, to znaczy, je bostwa stydzisz swego
kapitana... ceteris... ceteris...

Jena

Przebie jeszcze stancowego stana nie wyreklam!

Alfons

A u teatru, na zaplanie?

Jena

Bo ja jeszcze nie wypowiedzialam moich na-
umow.

Alfons

Przyjmuje je z gory i bez zadnych zastreszen.

Jena

Tak sie to musi jmed sluben... a potem...

Alfonso

Dam na piśmie

Dankier

Ja będę swiatkiem.

Trena

Wole p. Marjusa, on lepiej spraw mych dopastkuje.

Marjusz

Przedewszystkiem musze wiedziec o co chce idzie?

Trena

O co? Chce sobie wymowic wolnosce zupełną...
i na poczekaniu i tam... nie jeżeli się zdecyduje...
... jedynym wyjątkiem z konstytucji zagranicze...

Alfonso

Choćby na koniec swiata.

Trena

A do kraju Lusuzow?

Alfonso

Siemna wreszcie przynęca bzdury, gładzi ją dotknie
siemka paani... certes... certes...

Trena

Wyobrażam to już tyle razy... ale nie wierze.

Aniela (półgłowa)

28

Tja także

Rejowska
Aniela...

Alfons
Dla czego?

Trena

Przesadzone komplementy, obrazai tyko moge

Alfons

Łzy nie są białym słowem modły; można
je przez to obrazai...

Trena

Drogi... drogi... przestan' pan... mwi-
tes już mi pan to... tyle rzeczy...

Alfons

Prawdziwie miłoi... zawsze jidnie i te same
oburza' musi narzucić... nie daj' więc...

Trena

O! lepiej naspiwaj' pan co... zaba-
wiemy się wszyscy...

Alfons

Si vous voulez, avec plaisir, (postage) Ce pu-
si Rare. . .

Trena

Janotnick,

Alfons

Choisissés. Ina pani miy shromny repertuar,

Anieta

Byle me pro francusku

Alfons

comme vous voudrez.

Trena

Da chto? Baro lubie francuskie prismoiki

Anieta

Ja voprosy skazki.

Trena

Daspirerast^{han} najmnid, ty arje . . . a vpery . . . 50-
pery . . . a tak . . . a vpery! La femme de Narcisse

Alfons

"C'est la fille à ma tante"

Tan jest... to bardo tadme...

Alfons (sibie do fortepianu)
 A vos vres... (prezyna i spina)

Mercé-soprano é Burston

" C'est la fille à ma tante
 Pour qui j'ai de l'amour
 Ah! ah!... ah! ah!
 Pour qui j'ai de l'amour.

"
 Cette bonne parente

Pour moi sent du retour
 Ah! ah!... ah! ah!

Pour moi sent du retour

Mais c'est la vertu même
 Je ne puis réussir

Cependant elle m'aime

La fait toujours plaisir

Ah! ah!... ah! ah!

La fait toujours plaisir

L'hymen qui m'éprouvante

Pour elle a des appas
Ah, ah! . . . ah! ah!
Pour elle a des appas.

"
Le sacrement la tente
Moi je n'en s'ôte pas
Ah! ah! . . . ah! ah!
Moi je n'en s'ôte pas

"
Quand on est en ménage
L'on se voit sans desir
Mais hors du mariage
Ça fait toujours plaisir
Ah! ah! . . . ah! ah!
Ça fait toujours plaisir
Ah! ah! . . . ah! ah!
Ça fait toujours plaisir. -

(Richard Bolestan)
Staje ne Traviants

Scena 6. (z Bolestawem.)

30

Alfonso (wstając)

La continuation à une autre fois. Cause de
mon chagrin i j'abus un peu d'ici

Rejowka

Précisément, mais tenez... s'écarter de l'usage

Bolestaw

Non, mes chers amis.

Rejowka

Et par Bolestaw... n'est-ce pas... mes amis...
prochain

Bolestaw (s'attendant à ce qu'elle dise)

Ne s'agit-il pas d'une bonne affaire... j'ai
raison?

Rejowka

Dites-moi, et par quel moyen, mais mes
amis, mes amis.

Bolestaw

Très bien, dit-il. / dit-il ~~à~~ ~~ce~~ ~~qu'~~
il me propose. Tenez, dit-il, dit-il, dit-il, dit-il

z panami, potem przechodzi do Anieli / Panna Aniela
kazuje rajsta powieści literatury. Czyż panis tam czyta.

Aniela

A nie pan co? Czyż pan powieści pro Ameryce, kaim-
taggrent mnie pan opowiadaniem o woj eska-
jacie do Nowego-Yorku.

Panisi

Czyż pan, kaidrosene panu. Czyż je ie nie mies-
kiam w Ameryce, tam tyko jako to mieszkich przed-
siewieci.

Marjusz

I w tym miech fortum.

Pollesian

Wtore już nie na miljonu, lecz na miłiaru
się liczy.

Pankier

I wiekites pan Ameryke.

Pollesian

Byłam tyko w New-Yorku i Chiago, na

niekiej chasni nie miatem.

Alfonso

Nice to byt un voyage d'affaires.

Polesław

Wydelegowany nastalem, gmer naszymi spratki
kalmieru, w celu zbadania moimosci tam wy-
woru ekonomicznej, cukierni i innych naszych
produktow i zawiadzania w tym względzie
stosunkow handlowych.

Prankier

O jakie sie powiadto?

Polesław

Mamy naszymi ajencja w Londynie. Po zaprow-
wadzeniu, menedzera wadzanego, chodzilo
nam glownie o szybki aby ekonomicznej, sku-
ro jomelnie okazyly sie niezbednymi w nu-
szych gospodarstwach. Proszacze sie do Tre-
ny) Stranowa nie zabawona, nie pasciwie.
A panie co porabiacie od wczoraj?

Jrena

Ni nowego, ja czytalam, gratam na fortepianie.

Boleslaw

Na czym dziele?

Jrena

Dla czego?

Boleslaw

Tak, pytam sie tylko.

Alfons

Spowiedz pan, gralimy ustemy z gospodami.

Boleslaw

Widocznie panu, lubie bardzo muzyke, sia niegram.

Aniela

Trzeba sie nauczyć.

Boleslaw

Widoczno, Kochana pani.

(Manjusz powieszony przez Banniera wstaje, obaj
przechadzaja sie i rozmawiaja)

Rejowski

Panie Alfonsie, niech pan nam cos zapie z gospodami.

Aniela

32

Ja wole Halke.

Alfons

Wierze z Halki - . . . (wstaje, do Anieli) pour gagner
vos bonnes graces, mademoiselle.

Aniela

Barbros ziszkaje.

Alfons (do Jreny)

Znaj mi sie je tu jest wiez z Halki.

Jrena

Nam cato opow, ale zapraj gan polonera, jest
gneskiciny. prawdziwie idealny.

Alfons

Stuzi panu.

Jrena (wstajac)

Ky z ukam go panu.

Alfons

Ne vous deanger pas. Znajcie sam.

Bolestaw (wstaje i z atony mi je Jrene)

Pani wiezy w swiat idealny?

Itener

A pan nie?

Polestani (idąc na przed i czołg)
Ja wiem tylko o to, co pragnienie i porządek.

Itener

Porządkuista z pana... fi dom... między osto-
wien. bez ideatu.

(pona czas rozmowy Iteny z Polestanem, Alfons
przebiega nuty, znajdując i zarysujecie jedną teba)

Polestani

Być pragnienie i porządek, nie powinno stanowić
ideatu codziennego życia naszego. Być niezadowolonym
sobie, najbliższym nam i ludzkości, czyż to nie jest
szersze zadanie.

Itener

Żaproni, ale to nie przeszkadza lubie matki,
jednocześnie się myślał o inne, niedostępnie dla zwy-
kłych samistek i innych krajów.

Polestani

Stawiać nam się na łonie, nie pami, nie zgrze

się nigdy na to, ażeby matronie mogło nas uszczę-
śliwić.

Siema

Can fatto mase prętyk na uszczę, a o celach
nagromyck pręmitetacz

Polestau

A te wyzaski cele są? . . .

Siema

Sięgi piękno i dobro . . .

Polestau

Piękno, o ile jest prętyckim, a dobro już niemi jest.
Samo prętyk.

Siema

Ja cennie piękno niż piękna . . .

Polestau

Jest to pusty strasz, do sytuacji życia a każdy swo-
jeb zastanowi się nie dajacy. Był dobrą żoną,
matką, wychowującym mężem, ojcem; był matroni-
kiem, sekretarzem, obalonym o przeszkle najdro-
ższych sobie istot, nie jest piękniem niż piękna, ale

Na miłi samych. Słowick mający obowiązki, ni-
miej jest spóźniać i tak postępowanie, ażeby oszpecać
któś porządek, był niezgodny z prawem
Irena

Skryśtaś to bardzo dobrze, ale nie pamiętaj na swo-
ją osobę, zastanów się na mnie, która lubi zabawy,
wajale, życie wśród świata i ludzi.
Bolesław

Tak, Ireni, jeśli pani nie ma obowiązków.
Irena

Słowick tego bierz.
Bolesław

Tem gorzej dla pani i przykro jej jej męża, je-
żeli od tego odwołanie nie dostała
Irena

Jakoś do roboty, nie pracodawcy, chodzić do
Kron, który się jako dobro, napuste sądzi:
i już nie wiem co więcej. Skłamażajcie
Bolesław

Bardzo miękko. Przytanie mawia, że panikie

oko, która tuż; kusi się to pani dobre to gospo-
darstwa pana jako i pani. Obje starze się, uinni
majatek wkręmac i duciam prebwarze go w cetera,

Jena

Co na praca kusia... Nie... u morosi pana jest
pan ws przygnębiajnego, że nigdy... nigdy bym się
nie zdecydowała...

Polesław

I ja także...

Jena (odpowiadając)

No słuchamy panie Alfonsie. Popatrze co i pan
wogóle staje przy Alfonsie i pomyślała Najet na
funkcie; Alfons nie umiemy cetera jej i nie i co
srepre, Jena się ussriecha. Maryusz i Hansior
xblinaję się do Polesława

Bankier

Czy to za konferencyja się odbywała?

Maryusz

Niepotrzebne było to sondowanie, panna Jena
już jestowie z p. Alfonsie.

Pelestari

Wszystkie ma, ale nie kandydatów.

Marquis

Niech tego burżua z kastyllanami.

Pelestari

Daj Boże żeby im wojen tego czasu nie miały.

Bankier

Nie są, kobieta tak jest kłama, może być karykaturą
stata dla siebie.

Pelestari

Pani baronie, co mówisz, przypominaś się gdzie
jestes.

Bankier

Wochany greckosiejca, a księżna Chimay, która
uczyła z cyganami. a córka don Karlosa,
podróżująca z małżonkiem, czyż panie te nie prosto-
mity z doświadczenia i nie udebraty nieszczęśliwego
wykształcenia.

Marquis

Je to afiszowy awanturę.

Stan chorobliwy nie może być brany za zasady
(wchodzi Łokaj i anonsuje głośno)

Łokaj

Pani Helena Włoczyńska i siostra miłosierdzia An-
na. (wszyscy wybuchają śmiechem)

Bankier

Wybaczcie... a co nie powiedziałem... że ta
kwestja panu nie minie... Niech panu siusie
tutaj przeproszę... zabawimy się.

Rejowaska

Tego też właśnie pani Helena pragnie, bo
liczy na waszą panawie, przyjemną rozprawi-
tomogłose. (do Łokaja) Proszę.

Scena 4

Cis, Helena i młody siostra Anna. (Helena wchodzi
a Anna zostaje na drzwiach, rozglądając się i wron
swój wstydami na Alfonsie, który powstaje
i patrzy na nią zdumiony. Pseudo-Anna usmie-
cha się i daje znak Alfonsowi, ten gminnie odpo-
wiada.)

Helena (do Jany Mota ugrita na prazie)

Bonjour, bonjour, maîtresse belle... a mimajam
si ma?

Jena

Dis mi je jani... bardzo dobre.

Helena (do Rejowickiej)

Chciałabym, bardzo przyjemnie jest tu być
wpadam, ale wyjechać sobie, droga jani, Karol
i Karolina, ten na Tance, nie jani... otar
Bosky misosivnia, Karaty mi ratować jedną
mierzątkę, widać z gładu umiarkują... bi-
kwasnie z gładu... Polono mi napisz do
nich kreskę pro domach... przesłano Re-
ci... ojciec umiarkują... matka bez si-
chora... okropne położenie... stan raspa-
caliny... sara się kłaje... deprowady...
janiwa mi bycie. Baniar się kłusi i smi-
chu, ogólnie miżenie, co widzę Rejowicka
Jenia w kieszeni by coś dać, ten nie rozstrzy-
nie przy sobie i jednoczesnie maia

Rejzovka

36

Pavlo chytne: .. katar .. ah vidre ze nie mam
ni pricy sobie. Pozvali jami .. na chvilu po-
toroz / vykachi, na mi, vybiega kumie s medk Annu.

Stena 8. Liza opovied Rejzovkij i Dmtri.

Irena

Pani chvilke zavrachai saery, mamu zasa pr-
naci / Irena tytem oduridana nie vidzi jati
Alfonsa pronomary u siostry mitovisija, svy
mekrose Laly, abliha vy to nej pod pruzorom
datku i skulajaj nity spugisaresie, morijaj
cicho.)

Alfons

Izalena, co to znacky, mass, ukochi zjad.

Paje jej bannicyj

Lala

Scharraj go sobie, ni pro to tu pruzi zban
(Bunkis i Masjusz ablihajaj vy to Lali; Be-
kessan zvalcha pruznatsujaj seij)

Bunkis / samijaj seij

Co to za maskarada, panno Ludniko?

(Przemysłowca się, putując z Dzierżonką i Tubą)
Lola

Przedstawiam ciemną niegodziwość i wskazywać na
Alfonso: zrobili antantę, bo ma niekiedy sta-
nowić obywateli, jak dla tej tu pani, która
wkradła się do mojego mieszkania, jak i wydziału
slużki kamienicy (jedynie jechał)

Marjusz

Panno Ludwiko, zastanawiasz się, czy masz
Bankier

To cię sławi, ale do czego ten ubiór religijny.

Lola

Wszystkie go przywidziałam, a niech się tu wstawi.

Marjusz

Ktoś pania tak ubiór?

Lola

Kucharka pani Heleny, umawiam się z nią,
zastąpiła mi by i mnie była na swoje miejsce

Marjusz

Skoro już pani Popielas' swego, odejść, nie

godzi się robi namieszania w domu przy
kwasnym.

(Prac ten czas Irene kowala się z kapuś-
niami do Heleny i duminy i jurek wstąpił)

Alfonso (ustępuje niezgi przed
sędzią Lulą i wypracował) Mchard zjad pa-
ni (cięż) jurek ci. kaskinam.

Lola

Ami myśle (iż nie napiszę) staje przed Irene)
Pardni się wiecie, że pranie, jurek tam, bo
jestes jurek i sędzią ci, Ma tego niego-
dzinca. Lata warszawa mami o warszaw
katekrymachi i jurek to pranie, uprzedam
panią, że nigdy na warszawie nie kow-
le, a mam to tego pranie, jako matka jego
dziecka i chybysie stali przed ostatkiem, pro-
krafis kowaci warzawie.

(jaki tyh stawał, Pankisj stawał,
winnis Bejowiska, za się Aniele)

Slona 9 (ci anita. Rejovska)
Rejovska

So to znaczy?

Alfons (obliczenie)

Nie szanowna pani, epilog maty Hanna-
lerskiej z kapadcy

Lola

Bezcelny!

Melena

Pani, jakże mnie oszukano!

(zakrywa twarz rękoma)

(kryje się w kącie)

Koniec prologu.

AKT I

Ball

Po latach kilkun

Scena przedstawia świetny, a pastawny, i przeduroczy budmas w ktorym stoją dwa stoliki do kart, przy nich panie i panowie grają winta, inni palą lub przedkują się. W głębi sala balowa, podaje się. Muzyka gra ostatnie figury koncertowa. Studier w koronbarowym frakach bawarczy odnowo.

Scena. grający.

Pierwszy stolik. Piek... tress... bezatu pas...
Dwa piek... pas... Dwa bezatu... pas...
Tę
piłk... pas... (grający bnie przykusione karty)
Pani i bradrika wybrudzi... (grają)
Drugi stolik (grają... koning) Bez dwóch...
heby pan bys wyced w kard... bo przecie ka
maj kotus... bylibyśmy nie wpadli... etc
etc

Stena 2. Iz Anieta. Bolestan
(wzwarogon haly)

(poczkudka z saki' balonij, glaci skomienyt' iz kon-
stetans, ha mimi inu' goscie, obierajaz jrot z wo-
ta, spacerujaz, w kaniem Anieta pod 15 ke z Bolestan-
kom)

Anieta (wzwarogon haly) siada na koscie
poczki Bolestan) so ha gozko, wdroznowany
sobie kuczaj. Siadaj Bolesin, ten jazy mome / brie-
ne go gwod rannij ot tak, trazi moj mczowien.

Bolestan (siada).

Cy tytko nie ha wiele Janieyoz, moj anietko, ze
by ci nie zwrhodzito.

Anieta

Nie baj sz, nie mi nie bedzie. Spociaz nie emy.
nie tygo z karytu to kania, ale jako niostra gospa-
dyni domu, musze byc goscem, da jej gosc.

Bolestan

Najgoczej nie twbie jak te blanc-beki, zainy na-
je wywizaj twdy w prawo, w prawo i lewo, popi-
sujaz sz, zaimowaz sz swych nog. Poczki halne
ci w domie pod jrotom z mczowien.

Aniela (glaskarce go po katarce) 39

Dobro, dobre... ty zadresnik... (opada
si, a widze ze nikt nie koscaca na nich uwagi)
no daj busiaka... i nie gniewaj sie (zaturuje go)

Prelestun (zaturuje jej rke)

Ja gntowac sie na ciebie... moj skarb, moje
zycie... nigdy... nigdy...

Aniela

Gdy pomysle sobie, ze o malo nie zostal miem
zremy, to mnie wzruszajniej. (Zacznie ta
bardzo ale z mej strony, bobry ja uszczesliwila,
a ona biedna nie wie juz czy leze.

Prelestun

Do tej Alfons jest bez litosci... zamieszka
stosunki z dawną swojz metkosc, majac tak do-
bra i sadna kosc... to niegodzicie...

Aniela

Ta Lulu to im nieszczescie spowodowala. Pamie-
tasz jak prad wazna sady, przebrana za siostrz
Anny upadla do nas, prad poruszen kwerty, jedy-
nie aby zremy przysiewni nagadac...

Bolesław

Przechodna to kobieta i wszystko po niej się pro-
dzierwa i mowa.

Aniela

Przebie mawiała, że Alfons dał jej przed śmiercią
wzrostami 15,000 rubli wziętego, miły dla syna
i że wszystko było między nimi skomponowane

Bolesław

Wdaje mi się, że Alfons jeszcze jej wszystko
nie napisał i to jest ^{przez} pod którym odnowioną, w-
stała dawna znajomość. Przed rokiem, jak pro-
wodził z karymicy, Lada kasa zjawiała się w
Alfonsa. i ~~Wdaje mi się, że go na nowo opamięta,~~

Aniela

Biedna Jenka. ona go tak kocha.

Bolesław

Alfonsowska, że, że w rękach Alfonsa przy
pomocy tej skradzionej kobiety, majątek Jenki
bardzo stopniuje.

Aniela

Przebie Alfons ma swój majątek, Pasaj, to ma

był stale jaskrawo, w szirniej ziemi, przesuwano-
się, która przesunim kamry & tęgą drągiel

Bolestaw

Wojnie, kucie nad star, karty, miśostki, wzięto
to najwiskose proklamacja fortuny.

Amela

Pro też potrzebne im było, dwie linie przesłanie
w Monte-Carlo, tyle piemiędzy na pierwsze wygła.
Obaje młodzi, zdrowi...

Bolestaw

Nie doje na tam, ale co na tam Posaj uisgnias
przez tak długą panistwa nieobecność.

Amela

To tego nie rozumuje. Precier najprzejemniej jest
być w siebie, patrze na pson własnej pracy. Mnie
mój dom, wpród, moje kramki skrowjarskie, moje
karty himalajskie, sto raryz wisley intensuję,
jak Monte-Carlo, gdzie się zgrywają i żyje so-
bie redobierają;

Bolestani

Poteb ty amiskna, jestes aving od imaysh, Pan Bog
mily i dobro krestat...

Amela

Ma ty je nic subie vajaravai?

Bolestani (katujac ja w 15 ko)

Kez prokivira... dobra... cacama... A to, adsto.
cristno jur subie... more pojzrimy do bufeta

Amela

J vessem... napije si lemoniady...

Bolestani (ustajac)

Pojzrimy tady na lero, pruz kabinet Alfonsu,
dobro nam blizej. (vojzima 2)

Stena L (Bankier w chetvornym)

(Frank i Helena)

Helena (prowadec pod tate)

bankira) No, dany barome, dobre kem cig
schwytata, bo mam ci vas nasiego povedici

Bankier

Loz takiego, jistna pani... Stucham
i caty unavystacia...

Helena

41

Aleby jsi jak najprizidej prvoby. ... more nie-
pranda i to pichnyj pami domu prosperuje,
z miq dylej sluzi pramadii. ... bo woznyj to zam-
wazny je baron jestis u nuj pro nuj karkabany

Bankier

Jest mon affaire... czy to jst woznyj?

Helena

Nie jezare. ... otaz che ostred barona

Bankier

Ostred. ... przed kim? Czy mi gosci jakie
nieberpkeweristwo. ...

Helena

Nie.

Bankier

Pajedynek?

Helena

Nie jezare, ale i to nastajie mase

Bankier

Czy wiez? ... min pani? ...

Helena (ciszej)

Alfons jest na rodku bankrutera, nie przedstawiaj
go baron, bo nie na tym wyjdiesz... Bar ten
zostaje, na przyjęcie przyjaciół i damy... Na
przedsięwzięcia spadającego kudyku.

Pankier.

Do prawdy?

Helena

Wszystcy o tem wiedzą.

Pankier

Czy p. Alfons wrócił do domu, w takim
stanie gotów jestem zapłacić

Helena

Nie... nie... nie przedstawiam mu wcale..

Pankier

Nie wiem się pani boisz i o panu i o pańskim ob-
chodzie mogą.

Helena

Tęże mi o barona

Pankier

Nie potrzebnie się pani o ~~moim~~ przeszerzga. Wiem

co drugis. Pater pani (najimaję pugiłases i pro-
 haruje wesele Alfonsa, obok stołubowem) tu są
 wesele p. Alfonsa, które dystrybuowane,
 wczoraj jeszcze i nie było się o nic (chowa)
 Pociąg pani tym wziętych, którzy się tam
 są. Bardzo interesuje, że Baron Gabriel Broom-
 berg mać gotowię wesele panią Izabelę
 Helena

Proszę pan wesele te, przy sobie?
 Dankier

Tak jest, mam pro tems moje serwoy.
 Helena

Baroni, obym nie zgadła!
 Dankier

Naprawdę?
 Helena

Jesteś jak Mathiasel, nie gwarantuję uderzani.
 Dankier (susińcehajęc)

Jaki to pani rozumiesz?

Helena / rękę /

Chcesz zmusić głodem fortece, do poddania się
Barricier

To strategia, ale skąd panu fortę zdobyć
Helena

Je wszystkiego w mieście i straż.
Barricier

Alte prawić?

Helena

Mien w baronie... że nie znam podobnego fortecy
cynnika.

Barricier

Kylin się panu, cynnikiem wcale nie jestem,
lecz ciałowikiem rozumnym, który chce, gdy
stać zastawiony, a miejsce przy nim walnie,
rozumiem mnie panu... niech sobie panu to
zarazuje... może się to panu przydać...

Helena

Nie rozumiem Wa czego mam sobie to zaradzacie

Barricier

Nie? nie rozumiem panu, prawię panu tego nigdy

nie rozumiem, bo inaczey Hisz mieliby panis
majetek, nie potrzebujac chudzi po kwestie z mi-
strzym sro, kucharką.

Helena

Baroni, uzbierz mi

Bankier

Zamiast sie gniewac, postuchaj pami dlziej rady.

Helena

Stucham.

Bankier

Moze pani na miy zwis karobci

Helena

Tem lepiej.

Bankier

Wie mammy smialo i otworcie.

Helena

Baro proze.

Bankier

Przewalasz pani.

Helena

Przemysław.

Przemysław

Oto, gdy przed siebie idę, saty... tak, mniej nie-
cę... moim dumastu... Była pani nawiasem
jeszcze wstawa i jedna... o ja to dobrze pamię-
tam, ale byłem jeszcze dzieckiem;... bez znacze-
nia i stasunków... Im pan to to się tak sta-
lenie w pani próbował, czy pani u mnie...
narywał się?... narywał... no jak, nie
pamięta pani? ..

Helena

Nie wie wiem.

Przemysław

Ten to to pani do niego ucieka...

Helena

Przemysław

Przemysław

To już tak dawno... i tego już nie będzie...
niezmierny młody... jak o trzeciej osobie

Helena

44

Tak dalej

Bankier

Nie przypominaj mi sobie tego narzekania
... chyba że ich było więcej.

Helena

Baroko przesmaszają. Jidem tytko

Bankier

I narzywasz się.

Helena

Publicyści.

Bankier

Taki Publicyści... Otoż jaś ten pan Publicyści.
... kłam go... bardzo bogaty... ma dobra
w Lubelskim... jaś on zapropionował
pani wiecież... trzeba było powieścić. To
bnie ale proszę o skrypt na sto tysięcy, bo ja
wszystko stracił... a jaś nie

Helena

Fi donc... quene horroris... spredawanie...

Bankier

A teraz depozycjonarze u mnie, dają tylko Tądy
procent... Kiedy ma 2 1/2 procenty kapitału, a
majątek komercyjny.

Helena

Ale do czego to wszystko zmierza?

Bankier

Do czego? ja zawsze jestem przeciwny.

Helena

Barako cię uwadam.

Bankier

To kamień do tego, że jak pan się trąsi ja-
ki interes, niech sobie pani kase kapitału.

Helena

Nie rozumiem.

Bankier

Wiem, że pan nie taki jak mój brat, 1/2 pa-
nem... Pustyniam.

Helena

A jaki?

Bankier

45

Te rzeczy już nie sprzedę... ale jeżeli nie subie
to drugiem można być występem.

Helena

Wystraszasz się baron jasnowy

Bankier

Jasnowy? można jasnowy powstrzymać. nie
sterasz pania.

Helena

Dawnoś more. dres już nie...

Bankier

A wiec profesjonalnie panu wskazać.

Helena

Jaki?

Bankier

Pręka, ręce moje.

Helena

Noga noga wspaniała.

Bankier

Doskonale, panu mamie, ja pania wspaniała
będę... zgadzasz się panu?

Helena

Najniebezpieczniej
Bankier

A więc do meczy.

Helena

ale usiądźmy, będzie nam wygodniej (siadają)

Bankier

Wspomnieliśmy o pewnej przesłance o Rubickim...
a nie pamięta tego?

Helena

Nie wiem.

Bankier

A żeby Ci coś przypomnieć, że się chwili, w którymś
zapomniała się dla ukochanej istoty o świecie całym

Helena

Czy dalej?

Bankier

Czy ja mogę być w tym protosierwis?

Helena

Pro? o tym to nigdy nie myślała.

Bantier

46

Wła czego?

Helena

Ja nadto mam Kochasz przyjaciół, a przede wszystkim miłość, myśliczka rozróżnia inne uprzedzenia.

Bantier

Mylisz się panu, jeżeli Kocham przyjaciół, to jedynie Wła tego, że mi daje możliwość wnieść się pro nad innymi, oświeci samostanowi i kulturalnym widokom świata, które rozumie na prawo i lewo, daje im ten do rozumienia, że więcej myśliczka krajem jest ze sobą, a miłość staje się przymiotem. Trzeba znać ludzi jak ja i ich rozum, a nie tylko umię i mierni programy... Ciekawie wie także, gdy jej ugrze nie może... Może być was gdy mają... to dwa wszystkie sprawy... wstaje... żyje... szlachet... kocham przyjaciół na ludzkiej kulturalnie... a nieświ udaje... przedstawiano mi u ten krajach i naszym wyjątkiem... ustami wyjątkiem, mojącego akcentem żydowskim... Stwierdził

no są mnie... a nie...

Helena

Wszystko jedno skamnia... o spójniam jego wsi-
gają się... może to miało kasmiadrygi...

Baron

A dla czego? Bo w rok wstaje o mnie książka-
nasze rany i gazetach; „Baron Stromberg,
przemysłowiec tytu i tytu na wojny i na umiark,
na cele dobroczynne... na kwotę wieśkowską.
... na nowe przykucie...”. Stwierdził baron Strom-
berg jest chójny... wspaniałomyślny... szlachetny
on przynosi w swej kieszeni pełną paczkę... wie-
du z magnetem... a synom ich... daje sobie
codziennie, mieszka ich w dworach i wsiach kan-
tylerskich... gdzie nawiasem mówiąc pasmo-
sy gada... a inni do nich pracują... Nie ci-
ko... za... wzięty się skamnia... ostatek
względny prawa... Ale to wszystko mi nie
wydaje się...

Wesoła?

Helena

Ważo? wiesz pan gdzie mieszka?

Bankier

Łąco? nie domyśla się pan?

Helena

Wie.

Bankier

No to ja panu powiem... choć, jak pan, Kochacie i być Kochanym.

Helena

I wybrałeś pan sobie do tego pięknego państwa Irene... dobry gust... ale...

Bankier

Co ale?

Helena

Kochacie pan mieszka... ale być Kochanym...

Bankier

To mi wszystko jedno, był byta mój...

Helena

To nigdy nie nastąpi.

Bankier

Powiedz mi pani a będzie: tak, jak będzie.

Helena

Ala to jakiś spiesz, mam rozum, Irena matka
Alfonsa i nigdy.

Bankier

Skoro nigdy nie istnieje, powiedz jej pani wszystko
na prozaitak, że baron Brandenburg strateje to niej,
że nie ma ofiarę ktoryby nie przenie.

Helena

A potem?

Bankier

W innym zwiazku, że baron Brandenburg wy-
kupił wszystkie wesele pana Alfonsa i pro-
karymas je pani, a wykupit to, chce przeszedł
przykrosci pani Irenie, wesele bowiem, wszystkie
już były zawieszane.

Helena

Cóż dalej?

Bankier

... Co dalej... że należy mu za to delikta-

Twoje podziękowanie... i staraj się ulżyć o spłaty
na własność.

Helena

Przepraszam... Krolowski dat za Krolowski Kasjer.
i ja mam Irene do tego namawiac?

Bankier

Licie na własność pani.

Helena

A jeżeli odmami... oburzy się...

Bankier

Przepraszam pani że czeka ja niedla... że Alfons
zauważony... że całe jego miemie i mu-
sich rzeczy, które u stoja jej składam... Do-
taj nadto pani, że wszystkie rzeczy od roku
z roku miera jej wydaty, noszą jej kuro, o czym
musi mi wie... innych warunków nie przyjmuję.

Helena

Wydanie trudne, mimo wszelkich najszerszych oko-
licznosci, ale będzie próbować... Lecz co z tego

mmie z tego wynika.

Bankier

Nam u pani piase tysicy, na pierwszym w:
Premium, przy pomysłowej relacji coś ładnym, a
przy zupełnie wygraną zamieszkuje 5000 rubli
gotówka...

Helena

zaję moim proteżerem naszym baronowi
całkowicie.

Bankier

Prasie o rękę.

Helena

Oto jest.

Bankier

A teraz do diety.

Helena (spowstanie i uśmiech)
Oto i ona... zaczął baronie, ja i okonię

Bankier

Spróbujcie

(Muryka dalej gra, młodziśca fawory
matka)

Scena 3 (iii scena)

49

Scena

Skram Alfonso, nie widziałas go Helen.
No, sub ty baronia.

Helena

Był przed chwilą w bufecie

Bankier

Ja również chciałam z nim porozmawiać
o tym bankieru, ale nie mogłam go zobaczyć.
Ważę się, że mnie uniknął.

Scena

Jest w tym trochę prawdy.

Bankier

Przekrywił się?

Scena

Pois się baronia

Bankier

Ma czego?

Scena

Powiedz mi, że skupujesz jego mieszkanie
i że go nie potrzebujesz.

Bianka

Czyż nie nie leżała u mnie w biorku... inaczej
byłyby już u nas, gdzie się protestowane.

Jena

Nie się na tem nie rozumiem, Alphonse zapomniał
mnie, że kładę ten jest mu niepodobnym, Ma
przebiegająca zbroja to niemożliwe... wówczas bo-
nim leży będy o potanie myślenie nad Tisigjörb.

Helena

W kładym razie ten jest niemożliwym,
zakonowanie bawien wszelki protestowany
jest przedmiotem do bradziejstwu, syzybiem
nawet.

Jena

Co to znaczy syzybiem?

Helena

To znaczy, że wszelki bez tego przedmiotu, na-
wet bawien już nie przyjdzie?

Jena

Przebiegająca zbroja jest to bogactwo, a nie by

non obviluno kinnierono kitka tyvityy sudi,
i nie potrebuje na to mego podpisu

Bankier

Kierka chce wezsci p. Alfonsa ma kupa
shansowej grani, inaczey bym iik nie adytkon-
tomat.

Jena

To byc nie moze, ja nigdy kadenych wezsci nie
podpisuywalam.

Bankier (przyjmujac jeden z wezsci)
katar grani probuje. Oto jest ustaleni na
3000 r. wiech grani probuje ten podpis

Jena (pyta)

Jena z Rejantkich Leczyka. Co to konczy?

Bankier

A tutaj na drugiej stronie w stoi, czy-
taj grani.

Jena (pyta)

Rusli 3000 a barona Gotlicbu Bronsboga

preobratem i tymus rekles i mnijszy na wta-
nowe cduje.

Pamier

Pamier

Irena

Aron Goldsmit

Pamier

Najmieszny lichniarz z Salerek; brat Ma-
na miesi; czy miatem na to pomysli? W
moie liczy sie jost na miesi, czyli sie do su-
ka, jostem jost jostem jostem

Irena (biore go za rękę)

Baronie, slachetnosz fara, zawstyła moie,
bo mygnaje, że inny supetnie jst o granu miatem.

Helena

Prandini jest to slachetnosz guma jostem.
i jostem zawię i zawię maturobik, moie
i, Irena, nasunaj bledny jst o baronie

Irena

Pragnaje i slachetnosz iatuje.

Bankier

Tak jest, a nawet i kradzieże jedyni, spiskując je-
cu przeciw matce. Pewn atak, wotuja oni, my-
twe mijsie kaja: chunng... Wierke... miljo-
ny, nagromadzony rekumem i prasa, kiedy om,
kikifenty!.. jizgmejzajki!.. wyławaclytko uamieja

Irena

Jeszcze raz tyżiamu podziękowania korbanng
baronie (wiska jyo 1912)

Bankier (do Ireny)

Ale i propoz, mam tu wida pam... mata
was, bagatela, ktory rozpacam pam jako jej
wzrostang, wstasnos. (bruka w puzgidasese)

Irena

Kaja, wstasnos, was to byc more?

Bankier

Oto jest (oddaje papieru Irenie)

Irena (czyta)

Publi' Lovo za wybranie konsekwje od JH,
Ireny Lezykaj: alebratem i z adwisa koritaje

godzinami. . . Herse. . . Tak to, więc pan za-
prawił moje rachunki u Hersego.²

Bankier

Czy miałem darować, żeby u przededniu
bala, komednisi wasze meble zajął i ogło-
szenia na drzwiach prosiły desiat.

Żona

Ale w jakim celu?

Bankier

Aby pani dowiedzieć się jesterem jej prawdziwym
przyjaciół. Niech pani zatrzyma ten pa-
pierz, jak pani będzie miała, oczywiście, mate-
rni i siostrze, bez wszelkich procentów, kapitału
mi pani.

Żona

Przepraszam, niewiem czy dziedziczy czy gnie-
hai się mam. U każdego z nich nie mam ten
papier, nie mam do niego prawa; u tych innych
postaram się choć próbnie uzyskać i z przedzi-

Konwinciam sama przyjadę.

Barbier

Barbier mi będzie przyjmować wiadomości z Petersburga i z góry zapowiadam, że przyjdę na wszelkie wiadomości.

Irma

Wszystko się zaczyna w do godziny następną, i w tym celu przyjdę wczoraj z Alfonsem.

Barbier

Niech pani sama przybędzie, na dokładnego objaśnienia się z interesami pana Alfonsa i szczegóły stanu jego majątku; ja potrzebuję to pani będzie. . . i jego obecności nie mogą być mowa, tęgi kary nie straszy i obojętny.

Helena świadek wchodzący do Alfonsa

Otoż i p. Alfons. . . (pamięć z ręki Irmy i oddaje go barwierski) Schowaj ten papier bezpiecznie, pani Irma sama się zajmie po niego. A baw się dostanę, podaj mi samą baronię i pozostawiaj do baweter.

Pansior

Stare panu. (podmaly)

Jena H Jena, Alfons

Alfons

Jenka sush am lis... ^{petit} mon ange. certes. certes.

mon ange, ma vie! Jena

Dozve se lis videt, to chivstam ci privedisic' az-
byi byt uprijmy dlo barona, petim hamodu
estavich.

Alfons

Les se strato.

Jena

Pomniemy o tom po baki, a teraz prwid
co chivates' demnie

Alfons

Wystaw sobie, stecki nabrygnut' obstaduram
do kolacyi wina... certes. certes...

Jena

Jen tu nic ma wina do kolacyi?

Alfons

Kada prystania mu zaszat, nalesnyh 2000 r.

Irena

53

A nice prosy.

Alfonso

Kiedy nieman. . . ^{petit} man ange. certes. certes

Irena

... Nieman, jeszcze na uszy rok i po-
dajesz przesiedle.

Alfonso

Comy byty tak niemie, ze po opredzeniu biesi-
cym wydatkiem bardzo malo mi sie pozostalo

Irena

Kieco was bedzie?

Alfonso

Zgodzi sie na wystawienie mu wszelkie

Irena

To mu go taj.

Alfonso

Chce twójego podpisu. certes. . . certes.

Irena

Mojego, czy ci nie wystarczy.

Alfons

Wtusi mi parriediat, ze Baron Broomberg Tytkm.
tuje newsle, tytko z autentycznymi kowim podpisem,
sem, abok inatutabnie majego.

Jrena

Czy byty mi autentyczne

Alfons

Pace wazny, wtorej miabeemasi, profesjtem
kraj podpis, ale to bagatela, wykusze wstale
te barzo przedko, jani tytko s przedam okonite.

Jrena

Alfonsie ty ile postapijess... a ro got sta
ie tawiz przedemny, reerjwisty s tam twogit
intwiesunt.

Alfons (ogledajac sig)

Nie mian tak gbusno, mogiby kto ustypzee,
sprawiam ci se wskazsko jutro, temczasem
pajit do majego gabinetu i podpisz ten ne-
wsel, bo wina mi bawie... certes... certes...

Jrena

Wtusi ta prajzedt a tym newslem?

Alfons

Postanice

Irena

Postanice?

Alfons

Tak jest, widzi ma u mian konferencje, a skler-
ty u nas to obchodzi, skoro matka z winem
jest u Ireny i jak tysho dany postanowili
wskaz, widzi bedzie na janc

Irena

To szczegolne

Alfons (wyjmuje legatke)

Matr, dwunasta mineta, zagadzi sie kuba-
cja, pojti nie trawny czaski sidiu na lewo
zagabineci, na mian Irena karmyubona
(wchodzi Marjusz u czarnym
fraku wraz z baronem. rozmawiaja)

Irena 5. Marjusz, Bankier

Marjusz

Widzieli baronie tege wasatego postanica u janc.
pokaju?

Bankier

Nie, niewiadomo.

Maryusz

Dressa mnie przejmijcie, jakis nowy awantura.

Bankier

Czy takiego?

Maryusz

Najci mi sie i ten najmniejszy postawic to Lola.

Bankier

Czy byc moze?

Maryusz

Wartem sie zastepic w tego postawic i wobec
Truby, ale jestem pewnie pewny tego.

Bankier

Po cosby to przychodzi, i w tem przebraniu.

Maryusz

A po co onego czasu, przyjeta do pani Rejzowskij?
Jest to nowy wybieg, aby jakis skandal zgotowac
Alfonsovi i tem zmusic go do okupienia sie.

Bankier

Czy aby pewno ona?

Maryjusz

55

Do baronii, i mby przekroczyć granicę na tej
postawia, a jeżeli pragniesz u niego Lolu, wywołaj
na schody i napiszaj co to wszystko znaczy.

Bankier

Spiesz, bo jestem ogromnie zainteresowany, na
mieście naszym (wyjechał)

Geni b. Maryjusz (sam.)

Maryjusz

Powiedz Irene, czyżby na niej nie poprzedziła
ca... i piękna przyszłość jej czeka. Alfonso
prawie już kuszanany, przeszkadza się krędy.
Tem więcej, ale co gorzej, Lola go opamiętała,
i doprowadzi obojgu do jakiejś katastrofy, naj-
niebezpieczniej. Irene następną, każdego ome-
nem nie przyjmuję... grzeba się... co tu po-
stać - jak wciąż ty niespełniona kobieta...
Jeden jest tylko sposób, namówić barona, ażeby
jako główny świadek Alfonsa, bo wiem że on
dyktował jego rekole, odbył konferencję fi-

namówiła z panis, Irene, i objasniła jej całe po-
łożenie a tem samym wpłynęła na zmianę tego wytko-
wanego sposobu życia który ich ruinuje. Niech jądzie, na-
wiesz, proszę, tam spotkasz się z panis, a owo mu
waga dochodzić z wyjątkami powodzi.

(wchodzi Bankier)

Sena z. Marjusz i Bankier
Bankier (tajemniczo)

Ona, ona, nakazała mi tego mniemanego postani-
cia na schody i "dowiedziałam się o wyjeździe".

Marjusz

Jeszcze ona chce... pro co przyjechała...
Na tego ta komedia?..

Bankier

Wszystkiemu ja jestem winien... wyzna-
je to... ale trudno było przewidzieć...

Marjusz

Takto? czy być może... ty baronie ty
ja tu sprawdzić?..

Dankier

56

Wcale nie, ale mina moja wtem, że gdy Ło-
sa przysłała to mnie osłabła, rano 6 kwietnia
Alfonso na 500 r. i faktycznym podpisem
pami Treny, powiadomiła jej, że to rano jest
nie dystrybuowane to bagatela, ale wtedy musi
być autentyczny podpis pami Treny, który
ja znam, inaczej przyjmuję nie Tam.

Karjusz

Jak to wie Alfonso fabrykuje podpisów i
nie? . . . o teni niecierpiatem i nieporo-
waniem się tego.

Dankier

Coś ma sobie, kiedy już wstąpił kredyt
ustracił.

Karjusz

Alci to nasz kryminalista

Dankier

Nie sądzę aby pami Trema to droga frajda chiu-
ta i meła, na jawie wskazywać widzi sobie

Zgadza, tego się nie wie boże, ale obawiam się
ażebym Alphon, jednego zis kiego paranku, nard-
bidszy Hugon, nie przeszedł zagranicę. Wówczas
jani Irene, mogłaby zakwestionować swój gra-
pis, może więc z tej strony być zapewnionym
Marjusz

Al, co to ma na kwi, rok z przybyciem tutaj
Lola, i w ubranii postawic?

Pankier

Ważne wyjaśnienie. Dla Loli, której Alphon pła-
ci jeżeli się nie myli tysiąc rubli miesięcznie,
naturalnie wstąpił, ma jakiś dowód i ubli-
żenie dystrybucji u mnie przyniósł, a że
podpis jani Irene ma zastawiony, więc przy-
była tutaj, ażeby go uniknąć.

Marjusz

Jakto tutaj... podziś bawu?... nie wie
rozumiem.

Pankier

Wiesz do tego, przedwzięcie wstawiskiego wy-

biegnę, do którego ona jedyna jest zdolna, bo namro-
 wita Alfonsa aiby przewidział kornie, że jeżeli nie
 podpisze weksłu, nie będzie miała do Kalawy. Najmnie-
 sz się nie, mby jako postaniew z wekslem domu Sam-
 sławego Stecki et sine. Naturalnie Trema, w obawie
 skompromitowania domu swego, weksel podpisał,
 jeżeli go już nie podpisała, a Loda jako pierwsza
 mieć będzie.

Mariusz

Sięci tak, to przyde uprzednie panna, Trema, a
 Loda zadzwoni wychodzi.

Bankier

Nudy skandal, tajemny prokuj, skoro ten już
 karegnany, bo witaltem Alfonsa weksla jego
 do przedrobujis, gdyż wychodzi. Prawdągo.
 Dobnie weksel oddas już Loli i finita ta comedia.

Mariusz

A jeżeli kobieta ta, jest tam jeszcze.
 czy mimo weksłu, nie ma na myśli nowego ja-
 kiego skandalu.

tu na mnie burzenie, może być przez fatalny

Bankier

gotów do usług. a temczasem bonne chance

Scena 8 Bankier sam

Bankier (siedzący)

Bankierowie to są to komedje . . . wie . . .
nie tak przedmiotem wielki filozof francuski,
Stanislas Ochajenbauer . . . wiecie to dosto-
stwa i cennikno, ku smutku na komedje, ku
niepokojom na dramata lub tragedje . . .
poprostu jest to rodzaj prot-powiesi . . .
które w farsy i tragedji . . . m'by traged-
komedja . . . a tutaj, co z tego wszystkiego
najlepiej . . . komedja . . . czy dramat? . . .
komedja już jest . . . a wiec i dramat przy-
wie i b'wie komedjo-dramat . . . Po czyz
nie prawda? . . . cale to przyjecie, ten bal,
tu wystawa . . . czyz to nie komedja zbytku
i rozkoszy . . . kiedy myśleli tak toczy s'wi-
sycia . . . i wprawdzie w'etnie jego jasno.

Albo jest wujem wujki, niedługo pocigam
 majątek swój za sobą, ^{potem} albo w tęg siebie
 pasnie . . . jeżeli będzie na tyle odważny . . .
 albo . . . co pomyśli . . . Dajmie z Łołą
 hagramy, habrany resztę i smy
 i inny fartun . . . Owszem, . . . bardzo proszę . . .
 . . . jedź sobie na Stamanie Kaszka . . . mają
 wesołe nabespiechone na figułekach obu
 mentionkach . . . porobim ostrożnie i
 spie spokojnie . . . jedź . . . jedź . . . prawni
 tyż deladencie . . . Lin de siecle . . . ale zastan
 nam pizkny twa Franc, która francuskiem
 & Café des Ambassadeurs w systemi ku-
 platami i Bourget'a francuski . . . oszoto . . .
 milis . . . z kipi motywowales . . . Dnia 18te
 dla ciebie . . . bus jej nie wart . . . Se
 tu smy podniejsi od ciebie . . . tyż kři
 lewskiego Kaszka . . . (winnika cynika . . .
 . . . przyznamujacu satyrę)
 (winniki i Maryja 2)

Senka G. Banského. Marjusz
Banský

No i wie. Mało się? .. powsta. . . .

Marjusz

Ładnie było. Ten i Pieta Alfons, wzięt jak da
swego powraku, or wstąpiłm zwykłe się ubrania,
co robarszta potamiłi z potrawami i za-
chowało się, jej pokosztować dobrych rzeczy.
Sam poszedł do kuchni, przyniesł jej młajo-
nesu z Tososia i piat bakanta i kompotem
zasadził przy stoliku i bawił się. Jakiś
jeszcze ja potraktuje szampanskim, to skan-
dal gotowy. . . . Co tu robisz? . . .

Banský

Trzeba było zrefleksjonować tego poliskrymela
ze dom zony, to nie café - chateau.

Marjusz

Wtasznie wyrotatem go, przesłem, błądźtasz.
Odpowiedział, że to jedyny sposób sądowego po-
zbycia się tej awantury. Tak się naje i ma-

pije, to sama odzież, odzież, szilkajac na
reku, i gromadzi aiebym wadzi to salsi...

Bankier

Pracie skoro wrek dostawa, bo z gromadzi;
go jaci ma...

Marjusz

Nie bytoby tak wesoła...

Bankier

To niagt je ten kietyn, na dzwoni wyprawie

Marjusz

Kwestja, czyby wstachata kietynna.

Bankier

Pomaglibyśmy mu.

Marjusz

Nie tak to łatwo z to warijaska...

Bankier

Nie prajmujcie so ten Alfons, a niej wisi,
ze sie pat jej tak kawojawac.

Marjusz

To tajemnica wszystkich jemu podobnych
salonowych

idjetan.

počkati Alfons sarkofotamy
Scena 9. Lii i Alfons

Alfons (pogleda na ispostrepu
ramenja i ugrb. Majjusa i Pantiera). Kuz dr.
dy, kočani, skoro vsakisto misli, misli
ci mi pomodi, inakrej bedrie. K'aga. certes
certes. Majjuse
Lii narjgo?

Alfons

Pnektusa Lusa Tokanije, nie moze subie Tai tady

Pantier

Pewno pijana.

Alfons

nissonie, ruyita ceta granie buteske izam
pana.

Pantier

Nie treba bylo jej setarai.

Alfons

Nystatem ie die jej predrej tam porbids.

Maryusz

Jest chcesz z mią rozmawiać?

Alfon

Pasubstajcie mi. Tak tylko dążyć ama do
stos, ja miwa się porad samie prabime,
Bubki i wprowadzić ją do stolu, a wy stojcie
to na straż. Gdy już namyślić kasiedę do stolu
pojdziecie do miy ubieralni, wprowadzić
z tamtej Łolę i tedy przez miy gabinet na
lewo, wprowadzić wazniemi schodami na
wielki i wsadzić do drzwi

Bankier

Jest mi lepiej teraz, prosi miema nikogo
i przedpokojem, wprowadzić ją zwierni
schodami, prosić się przez drzwi jej sady

Alfon

Nieudobna, wprowadzić tamteży parowce
do siunowaru na cygarce, i nie jeden z miy
zna Łolę, wprowadzić ją, chce przebrana.

Maryusz

Dobrze, ale tymczasem idź i zamknij się

zeby nie wyjechali na kasytars, gdy gosnie b.
za doli do Kusacyni.

Alfonso

Masa stusowosci Marjusz, gotowalby
mi jakiego figla wyjatka. Spisze do
miej i zaraz wrócę - przychodź!

Nesta do Marjusz, Bankier
Marjusz

Przytulcie mi się, że ostatnio znowu jest
wkarany tem csem korespond. Ta Lola
za ma jeszcze sie jeden obrót do korysne.
nia, jakwiduje to.

Bankier

Je pan mój wierz, ona jest jego stym
tubem, zgubi go.

Marjusz

Biedna pami Jena! jak sie to wszystko
steanczy? Byj jeden wie.

Bankier

Koniec Patery do jakwidzenia

Marjusz

Najwyższy?

Pracownik

Pracownik, separacja i niepełna
mogła być przez, w podobnych sa-
rach. Ale jest i kładca.

(władza) i kładca, w sprawie biatyckich kła-
dca i rekawickach, kładca, w gło-
sion na prawo i lewo, jako znak że
kładca nikt nie i wybudził

Jedni z głoścących (władza)
władze i kładca, w sprawie kładca
kładca pro kładca. Dobrze...

Drugi z głoścących.

Naturasnie, niema nie podobno

Jedni z głoścących

A może jeszcze kładca.

Pierwszy z głoścących

Kładca (władza)

Drugi z głoścących

Pani daje karty, więc je kładca ma jej
miejsce.

Pani grajka

Burko trisnieje.

Jeden i grajacych

Stare pami (grudaje ranno.)

Maryuse

A my prazustajemy na naszem stannowisku

Panier

zabawesmy co to datyj bezie.

Maryuse

Koni sie zdaje ze i Luba, nie tak takow
dany sobie radz.

Panier

Panier na tylo ma rozumu, ze nie ze-
wile graitem tu prazestac.

(Maryka gra prazestac)

Maryuse

Juz ida do Kolawy, Alkono i asaz prazestac

Panier

Wszystomy i chetajemy (siadaja) i naj-
mny nam nastepnie miejsce i glodni ju

zastawieśmy, tyle wygórnym będzie ten
idzie.

Maryusz

Trudno, nie możemy w takiej chwili pro-
szęstanie go jego broni.

Bankier

Wart być.

Maryusz

Ważne tu o biedny parnie Irene, która
w całej tej awanturze bagna dusza niewie

Bankier

Wspanie i żeby nie ona...

(wchodzi Alfons i Lola)

Scena 11. (iz, Alfons, Lola)

Alfons śmieje się przy swoim
mimo, potem idzie na przed sceny, pro-
wadząc za rękę Lole ubraną w gładką
srebrną, czapkę czarną na głowie,
swoją krzywą usta, białą i czarną

niskogo, privedemog privedio. Pomerio mi
pomerio, do mi privedemog privedio
(Marjusa i Pantier boga Lela, privedio)

Lela privedemog privedio

Pomerio mi privedemog privedio (Pomerio mi
privedemog, Krasnoga privedemog) Pomerio mi
privedemog, privedemog privedemog privedemog
(privedemog)

Alfonso

Lela privedemog privedemog privedemog privedemog
privedemog privedemog privedemog privedemog

Lela

Lela privedemog privedemog privedemog privedemog
privedemog privedemog privedemog privedemog

Alfonso

Lela privedemog privedemog privedemog privedemog
privedemog privedemog privedemog privedemog

Lela

Lela privedemog privedemog privedemog privedemog
privedemog privedemog privedemog privedemog

Marjusa

Lela privedemog privedemog privedemog privedemog
privedemog privedemog privedemog privedemog

Barrkier / podmusiac napole 63

irany / A ja prawię za prawnę pogubione
manatki.

Sola / wysyrajac się i znowu wstawa
do emigracji... Fousci, mój drugi, protestacyjny
kroch... M wiesz co, Kankana... mój ko-
chany... jednę figurę... jak mnie Kochasz...
... pamiętasz to pas coś mnie ujęt... at
tak... (próbuję pas Kankana ucie)

Alfons

Heule nie tak... a tak... tanię...
to wie stawne pas Pigeolleszmi... tanię...
Tem je u Moulin Rouge a głosny Soubi-
se... i dusterem za me bravo... a prawda
baram być wstawa... pamiętasz baram
nie... uctas... uctas... tak było (tanię)

Barrkier

Pamiętam, pamiętam... wstawa namięt
bravo... bravo... le polonais... bo już li
znali u Moulin Rouge...

Alfonso

A to żądaj pas... Starraj Lola... powiesz nam
je... swietna... swietna... certes... certes...

Lola

Jestem... (próbujcie to samo pas)

Bankier

Ale pro karmy kaja cie dżard, bo może kto nadzieje

Manjusz (do Alfonso)

Daszi Daszi... swietna to na inny raz

Lola

Nie gmesz nadraj pan, musisz przyjść
cała figure, dalej Fonsin do mnie

Alfonso

Niedy komiesnie przeda dwóch pas... Lola

Baronie, Starraj na juncim imie... wiem że
swietna kankamijers

Bankier

Ale nie tutaj.

Lola (do bankiera)

Bo nie tutaj... wszednie gnie ja jestem...

Pan Marjusz bawi vis-a-vis Alfonsa...

(wchodzi Helena)

Scena 1^a z Helena

Helena

Co się tu dzieje... (Wchodzi najemniej z am.
Kamizki dżuki / kamizka Polak od sali).

Lola tutaj... co to znaczy...

Lola (biorąc za rękę Heleny)

Chci panie idź się... (Wchodzi Alfonsa
w białej kocu, przyciska barona, przekłada się
je na francisz... Kamizka idzie do niego...

Alfons id Heleny, muzyka silnie gra.

Kamizka id wchodzi, potwami wirum.

Marjusz tylko z boku stoi i patrzy...

muzyka przesłaje i gra (Kamizka idzie)

Trzecia figura...

Alfons

Le Moulin - Rouge. (w białej muzyka,
dźwięki, kamizka... tour de visages...

(Kamizka idzie) (Kamizka idzie)

AKT II

Wnętrze gabinetu barona Prosenberga.
Scena przedstawia wewnętrzną pokój, drzwi do
głęboko zamknięte. Drzwi z boku, biur-
ko z papierami, stół z księżniczkami, komi-
nerek, na nim zegar, kasa i zegarek, kawałek
książki w rękach. Srebrny, lustro, rucel-
bum na stole. Scena I.

Bankier (przy biurku pisze
list, potem sorkaj) Pisz do mego adwokata
w Kiełcach. Hipoteka na Porajcu, mo być za-
bawiona na imię mego parafianta. Niech
sam figurować... Polestani zapisać zaległe
raty Pan Kredytowego i sprzedaż wstrzymać.
na... natężyć kłębem moje pretensje objawie
... mnie w subhascie²⁰ subrogować... a Porajcu
będzie mają... more prawni Trzym... to będzie
od niej zależeć... tak od niej... tyż
do niej... spraczkujecie list Dawson, wsta-
dzi lokaj) Daj ten list do ekspedytury
(wstaje i idzie na przedrony)
lokaj Klania się i wychodzi

Ja tu, jakby jakiś Moltke, wydaje z mego gabli:
 metu rozkazy i zjadł i smierci... on wazonas i of-
 niczem a ja zlotem... a, ciekawiejsze
 nie jest tyle maś co wstawić... wiesz narret...
 ba bez mego wstawić nie mi znaczy... a ztola
 "kawa" zlotem probowanie... My probowa-
 ci... plutekran jak nas narzucił... zaciągamy
 wskazach naszymi wazystkie nerwy i zysa... ud-
 nas walecy byt, przyzitanie, znaczenie lub upadek
 setek tych dumnych karm wazystkich, kto wieko mi-
 sie wstawić i zysa... a kiedyś... kiedyś...
 (chadzi pro probacja i służy przed lustrem) ten
 potentat... baron... przez różnych stawa-
 ruzsów... przyjaźni Księżąt i królowi...
 jest... jest w obywatelstwie uchem... tyśko Chai-
 meon Mordka, synem Fiszla z Opustowa, naj-
 pierwsi faktora przy kajedonach Tama, a gdy proce-
 du ten upadł, ukonaniego handlarza szwarcowa-
 nych cygat i woskowych zapatek. Boster

Fizet mias syra, ktory mieszkal wos i obdarly kis-
ci sie po numeracji zajadost z kowaczem, kandyda, wy-
stawnym nie wiez na kasty i dwinny, abansutanymy
pamirant, co to czerwikam hajendzasi a dsi kseni
ka watezo wie majz. Nedy mi zapomne jak
jedem z. wiek, rudy, jest tu, w Warszawie
zima ma sklep sprawnymch wiskumst. a on cho-
dzi po konykach, ^{widby faktor od majestron.}
. ale on wiec naturalnie. miedy by me przesad-
bytem w tedy malszem. kancetja o matie mi
wieka wie wiek. ^{co, tate? wacpraszam, mowisz, papez}
detko cygan praysat. Moxe palisz tuas Cesze, oba-
wanise, co to tu wiekenty, z akromionym, uabocitise
do domu i z pisanem powiedzial emi, ^{preparat, waz, papez}
tu i tukej wie wstane. wie wiec wiek.
. ja mam w gtonie majstek wiekory jak on
wrywy. Taki majstek, pyta Fizet. Taki?
ten sam ktory mias Napoleon, gdy jeszce nie wie
mias. On mias gtonie, i ja mam gtonie. on

X do mu papez

poszedł w świat i ja także... On został cesar-
zem... a ja baronem... (pochodzi Łokaj)
Łokaj, Pani Helena Włodczyńska, czy moi wujci.

Bankier

(do siebie) jak nowego, moie pomysłu tego... czyżby
Jenna. przyjdzie dziś tutaj. się zdecydowała?...
zobaczemy... (do Łokaja) proszę.

Helena L. Bankier, Helena.

Helena

Drogi, Kochany baronie, jakże się cieszę że cię widzę.

Bankier

I ja także, gdyż dowiedzieliśmy się o twoim powrocie.

Helena

Nie tyśko wróciłeś, ale wszyscy.

Bankier

Stucham.

Helena

Być może jak sobie życzył

Bankier

A jak ja sobie życzył?

Helena

Aby była dziś i reszta siostr z Soly.

Bankier

A co dalej?

Helena

Stena tu przybędzie.

Bankier

Tu, do mnie, czy do mojego banku?

Helena

Tutaj, do tego gabinetu.

Bankier

A kiedy i o której godzinie.

Helena (patrzy na zegar)

Siedem, na pięć godzin, przyjdę tu
barwnie o tem uprzedzić.

Bankier

Proszę panie o to.

Helena

Tak jest.

Bankier

To ile

Helena

Dla czego? Kusunowitami ja do tego kocham

Bankier

Wolałabyś gdyby pani Irene, była mnie
wprost od siebie o swej wiary i zawiadomita,
międzyby to cecha. plus intime, charakter
wielej pryncypy i... usurpator obceujany.

Helena

Fidèle baronie, nie bądź takim cynikiem,
gdyż nie potrafię nie idź do góry... trzeba
się postarać o gotówkę. faire un petit
bour de cuir, être raisonnable, byci, lub udawać
zaskorzonego... bo nas, kobiety, tylko
mowina gwałtownym urażeniem zwałają, po-
konni - oberwładni...

Bankier

Ale skoro jeszcze mamy pot gotówkę w rękach, o-
powiedź mi pani, jak to było? co zdecydowało
panią Irene przyjeść do mnie... Jak ona ro-
zumie tę sprawę? i co o niej sądzi?... ..

Helena

To za dluga historija, pravljenam nad sig in
tygarnia. . . inna rana spomnem ci to baroni,
dis prapromadram ci je, resita in ciebie zale-
ny, i smam nadsije je in smamam rymch sta-
ran i nastaj, prapromam mi dis SVD rudi,
baro potrebuj, prapromam. Koniecne.

Swastwumie, Koniecne a Baroni

Tak malo, prapromam obicajem daleko wiszej i me
swastwumie.

Helena

Hybiele potrochu, dis raj mi baroni ty ba-
gatele, resita na prapromam prapromam

Baroni

Baron Bromberg nigdy kota. . . ana prapromam
to prapromam.

Helena

„^{inim}znam, kota in woska nie kupuje. . . ale kot
a radesz kotka sama prapromam by je kupie i ta-
dny burie swa pokazuje.

Bankier

64

Pomawiamy o tym gwałtownie, o tej sprawie.

Helena

Baronie, niech mi to gwałtownie i daj daj. ...
skoro mówimy o gwałtowności gwałtownie
ciższe

Bankier

Takie!

Helena

Dwa razy daje, kto szybko daje. Iż to
co to znaczy 500 rubli dla barona Brumber-
ga, który otrzyma miljonami. Niedawno
jedno z jego przedsięwzięć nie udało się na pewno
spekulacji giełdowej w jednym dniu stracił
on miljonami.

Bankier

Prawda, a nie pani jakimi sposobami.

Helena

Nie wiem.

Bankier

Leżący o, te miliony, tu ... tu na drodze ...

Helena

Ja, mistrzem? Kwestyja jest subie baronie

Baronier (ciszej)

Na wie knuty, a przebrany za siestę, misantropia
Karbaska, czyż to nie mistrzowski pomysł.

Helena

Jest to bez talentu baronie, wszak przebież wiesz
że byłam wanką.

Baronier

Nie mówimy o tem, zapewne bytu to myśł o-
szagowania... zupełnie nie znam, a jednak
był zapewnianą, ^{to} bez skądś da miłego, bo ja-
mnie każdy chł nie daje... Tyśko szagolima
myśł, w praktyce, umniejszenie zamieniana, pi-
miał daje... - przekawatem się o tem na subie
samym... i mam, płyn był trzeciorem, bida-
kiem, zebrakiem prawie, blymota myśł... Uchwy-
citem ja... rykonatem i smam miljonu.

Helena

Baron, bidakiem, zebrakiem, Wiedzi to było?

Frankis (bieda album 20 Solu)

Widziś taki pami to album?

Helena

Nie, nie widziś tego.

Frankis (pokazuje)

Pamiętam, tu są zdjęcia z pierwszego warsztatu
szkolenia, pierwszy warsztat w Warszawie...

Helena

Jaki to jest? Jakis chrześcijański wprost...
bo widzę coś na ścianie...

Frankis

Ten chrześcijański wprost na ścianie... to
biedny rydek... idzie w świat za chlebem...
To jest portret jego wsi: Pruski Turbinder
i Pruski Turbinder. Książka ona tam skądś się wzięła.
brak, iść, nie, tamten... a tu widać pami
w podziwianie...

Helena (pyta)

Wasi Chaimka 150 marek, teraz jest wabi i widać
miłomy...

Bankier

70

Jstaly vs miliony. . . A Tesar patac sam Turci
Helena

szepa . . . jeden den . . . szescin wzdlan.
co to ma byc

Bankier

To je wgalnicz Chaimka, kady dat sto ma-
rik i utwarzto vs szescet, a tam bawilo robic
mate geszta . . . patac operacyji szimamie,
wzrostu chowane dostawy zbowia i a wazika, co
to byta wazna wazna z Frany's. Motte waz-
sad wazno a my zbowie (szimamie karte)

Helena

Takas Hilla

Bankier

Nie to jez jest nasz dom bankierski w Byd-
gosty (szimamie karte)

Helena

A to woz jakis patac

Bankier

To jest myj patac u Mejnigen na karte

Wetny, skal prepravitel'atom koleje kladac do
dokupit'ich pranic miast nadren'skich. (povratanca)

Helena

Duroch panar, jeden se flaku, drugi u mundure,
ze ustega, krajna jakis papier. Tezo,
po cyrilicnem, tu poznaje. . . to baron.
to anar?

Dankies

Ten u mundure to Maria Fitzthum von Lob-
staet, wiecki v'ambelan panuj'ego div'ia Mej-
ringen. Klara on stuj'emu na gubier, de-
stam baronski, u uznaniu j'ego zastup du
panstva pokyoniomych.

Helena

Stinuje. . .

Dankies

Pate prani Falij. . .

Helena

Masia crab, jakis goscie. . straje. . svetne
morduzg.

Bankier

71

Jest to cała cyganki i miejscowa, kaperstwo
na na obrotach waznem Chaimkowi, tytul
barona Stramboga. (Kamryka) Co pamiasto.

Helena

Chaimek miał wotować już miljon.

Bankier

Własna praca i oszczędności mogą zdobyć.

Helena

A potem co ty z Chaimkiem state, gdy już
został baronem.

Bankier

Natura cię już nie chce do lasu. Chaimek ma
Karskane gdy jedzą o chlebku i gródzie da
Baldgrosz, Chaimek chce je zdobyć jako ba-
ran i smiljanet. Tu się pojawia z całym zestawem
finansowym, który go zachęca, by rozpocząć i mi-
ni, koleje nowo finansowane budować. Istotnie.

Helena

A ci chcesz rozpocząć barona.

Pankkier

Pisvin, ja bytom vrosty, usayuy miljonery.
Helena

Seitka...

Pankkier

Uunista se breditse jak kyta, ale ha te sto ma.
ren krais mi data, gustaviton jej pommit.
Kamienoy, statasi kistku tyvity tabarid.
Helena

Pankkier selachetnie

Pankkier

A kerat cry mi gram, Ma mejo jej to album post. aritsem
Helena

Nie viem.

Pankkier

Ariby gram panistata, he kto tak vyziro su.
povomus primake, koi ich tarro mi taje.
Helena

Ja tai nie vku darro.

Pankkier

Kalata gram 500 rubli.

Helena

72

A conto pragnęcońych 5000.

Bankier

Jeszcze czas nie nadchodzi, gożbina wprost do
semej. . . Ireny nie ma. . . music to biega.

Helena

Baronie, przyśięgam ci. . .

(Jeszcze niebawem)

Lesiaj

Pani Irena Lechowska pyta czy może się
widnieć z Irenie panem.

Bankier

Jest tu?

Lesiaj

Chcesz w salonie?

Helena

A co? coż pan na to, panie baronie

Bankier

All right, jak mówisz Angliem. . . Justo
czekam pani o tydzień godzinie. . . a teraz
do widzenia. . . (po chwili) pros tutaj

Helena

Beaucoup de monde s'est jeté (s'agitant)
(Bankier adossé à la cheminée)

Scène 3 Bankier

Allez jacta est... les unions... to mój
Kubikon... piękna Jena a chwile bez
dnie u mnie... tu u tym gabinecie... co
tęte à tete de ma... o bogactwie ołom-
pau, i niesmiślna Venus, matelonyje mi
abych mogł zorientować kobietę z ostre ma.
... Anonimowy mój... same przez kurmie mi
bije... Niczem w oś z maż dzieje...
(staje przed lustrem)... bledny... jakis Pi-
wny dressu furebiega mi pokrywach, moim to
odragi... tak odragi... (sukcedy Jena)

Scena 4 Bankier Jena

Bankier (biegnąc do drzwi)

Pani, droga pani... coś na służbie Pa mnie
Jena

Porwał mi baroni odporze... potens protem
Xone cignoty, które braty zausze zbyrka, gdy się ubli-
zał do Danusi... jak utrymujcie siertkowie... No ale

ci powiedz mi co tutaj przybyła i o tej godzinie
Pani Kier

Proszę siadać panie tu na sofie. . . odgromny
belsz czekać cię w łazience. (siada)

Jana

Pani Helena zgodziła się na owoj wizycie
Pani Kier

Przed chwilą wyjechała.

Jana

Jak sobie baronie Stemmerowej ten kraj miły
niezadowolony

Pani Kier

Niezadowolony? Do czego?

Jana

Przevinna bym była wdać się z moją przyjaciółką
to biała barona i u innej godzinie; ale pa-
ni Helena kaprowita mnie że jestes tak
czujety w swoim świecie, że mi byłoby w stanie
mnie wystrasznie wiatosa; a ja mam tyle
do powiedzenia . . .

Bankier

Składam panu, . . . tutaj niżej mam mi
proszę kazać: . . .

Jrena

Ogromnym pomiarze o sprawach moim mego;
ze wszelki stron dochodzą moim niżej, że jest w tym
sądach, że mają ten jego topnię, a w moim
największej partii, że na wszelkiach swych, księżki
bez mojej wiedzy, mi podpis. . . czy to być może
baranie? Pani Helena mówi mi że jest w posiad-
dactwie tych rzeczy, że je, Ma zastawienia mnie
przed wierzytelkami moim mego, z tym kontowatę
i muszę w siebie, w tym gabinecie, zaspawam ty
tam kasie ogarniamy i radzić, bym sama
przejecha, tutaj otęsię z przeskoczka. . . wlas-
nie jestem i przede sobą mi te rzeczy, one na
owim niżej ich swym, a nieby stosownie postępie.
Przedewszystkiem i mi, wcale i moim podpisem, my cofaj,
Pani Heleno, Pani Heleno Kraso i siadają
Kochana pani, mówisz jak Cylera, pełna wprawy i

mymamy, rozbroci moier, najswiezsze myslu-
 ciela, wiez topisro mnie, skroze jedyna dzimonia,
 jedyna mysla, jest, by ci wytecznym, przewi-
 dzici tate zyczenia, usniezesi, odrocnie wzrokiem
 zto, jakic mogaby nuchomowaci topisroce wroto,
 zrosu thami boskie obliwie najswiekszejosej'sko
 bies; jwogranji w smutku i wespacy. . . . tak
 u wespacy. . . . sine strachome by kochaci i
 by kochanem.

Isrena

Baronic, pokotulac mnie, moizil o smutku
 o trach. . . wespacy. . . co to znaczy? na mi-
 szi Boga wyttomiar sie. . . czyby Alfonso-
 ni grozilo jakies niebezpieczenstwo, czyby u ne-
 czynistwa, stan jego majestowny bys gorzszym a-
 mieli sakritam.

Bankier

Alfonsoami? . . . nie mowimy tutaj o nim.
 bialic nam kraj na sucu. . . mowimy tylko o prawi
 o niej samej. . . . tak o prawi, ktora przegadlym

niekiedy pogodna, reszta, skądś tam... a wtedy ca-
łemu obrazowi, dostępnym, nieważny, nawet czarny obraz,
któregoś nie zastawiających się w kółto, i grze-
cylu unicestwienie, wrogich swoich moich habi-
zant. (Jenna kłopotuje się kłopotami z reszki i prosi-
m kłopoty i kłopotami) To słieszna rzeczka... waje
mi dystansuje... powrót kłopotami pami... bism
za reszki i catury pami... to mi dawa odrazu.
do reszki i nieprzejawiają pami...

Jenna

Jay? ja mam nieprzejawiają? .. przecież mi ko-
ma nie nie kłopotami.

Bambis

Pieknie ma kłopotami, a ten sam i nie-
przejawiają, ale on i kłopotami... teraz pami-
nie kłopotami, kto, kłopotami kłopotami kłopotami,
kłopotami... kłopotami kłopotami... ten, kto
najbardziej i mi kłopotami kłopotami... czy sie
kłopotami? ..

Trena

75

Hej nie o kruszenie kopci tu idzie. . . .
po prostu o uklad a szczegolnie mego mecia.
Winnos, baranie i jaskas moim przyjacielom
jak rownie i odpowia, otos czy chcesz sam
przyjic w pomie w tym wyglebie? i a ta wta-
sme proba przychodze des tutaj

Bantier

z proba? moim radej pami a rozkarem.
Moj, najizrosliwizym des, gdy adolam
rytkonal.

Trena

Perono?

Bantier

Z caty peronovic.

Trena

Nie bedzie nic trudnego, lub niemozliwego.

Bantier

Jedli trudne, juz jest specyficzne, nie ma
subne . . . bedzie . . . specyficznosc . . .

C'est

Thena

Tes galant, i tak międyj dygnieński Chri-
stus Maryi-Antoninie... a jednak...

Bankier

A jednak mi zatrzymał... bo tu bytu sto lat
temu... z postępnym czasem, stawa nasze przy-
bierają domostlijsze znaki. Niechże Kochana
pamiędzy mnie kapelusik... rozgłosie
się... i będzie jak u siebie...

Thena

Nie przeszkadza mi wcale, jednakże nie
mi duszno, wale go zdziwi (przejmnie)

Bankier

Przebiegam, potosi go na stole / bismie
jedną ręką, drugą chwytając rękę Theny... i
to za rączką, un vrai délice ^{palusku} ~~Ystania~~ kapelusik

Thena (poprawia włosy)

Proszę, czy baronie, bądź serjo, bo nigdy nie
skonczymy.

Bankier

Jestem lepiej... będziemy konfesjonali do

niebezpieczności

Isena

Moje wtęsy mnie nie straszą. - straszą i-
dnie do kwater, baron straszą z boków i zgra-
tują się / fute moje niebezpieczeństwo ma i moją
niechęć mniei że mogą o interesach, wsku-
tów tego nie wiem co się dzieje (propozycję
płynięcia, sintera, baron obok niej)

Bankier

Stuszenie, bardzo naturalnie

Isena

Dla czego stuszenie i naturalnie.

Bankier

Nie chce zachować ci barokiego czoła swej gra-
ni, przeszkami iycie zwykłych i mieszkalniaków

Isena

Jeżeli baron będzie dłużej tak straszą i-
ngon, to zabieram się i wychozę.

Bankier (przytwarzając)

A czyja wina, czyje czoła... czoła nie =

Łoskot, nie... skafiorone... co za opłót! ...
jak strąty amora... sercu na wskroś przeszywa
Irena (wstaje)

Wielkim, przyjdź sobie, rano... ale już nie tu-
taj... tu to Bina barona, tam dokonujemy
zasięgnięcia naszej rozmyśli. . . .

Baron (siada do ubierania)

Nigdy na to nie zechcę, ażeby grani stał mi-
sła bez skutecznego pośrednictwa, że iżnienie
jej' spetonane zostaty. . . .

Irena

Wielce mój przyjacielu.

Baron (wstaje z powolnością)

Bardzo chętnie, siadałbym. . . . (siada)

Irena (gestykuluje jedząc seltz)

Wielce mój przyjacielu z moim podpisem. . . .

miato mi je baron pokazać. . . . musimy
zawezwać się do samowoli ogólny iść w przód.

Baron (siada i wyłącza się z
smyku i słucho) Ta sliana rzecz daje mi dyktando.

Keje... (istakaj se) - to znači, vrakkei vrakkei,
choiby to znači, podpisane, w obu ruzki samej.

Trbic pami popywajesja...

Trena

Napnyktad?

Bantist

Odian wrygtkie podpisany na ich autoru

Trena

Co to znaczy?

Bantist

Francuzi nazývajú to „tragner“, Taje vrakke,
bioty vrakke.

Trena

Nie nie rozumim.

Bantist

Ale ja rozumim... To znaczy ze gdy mritase
zaslepi, odurky, gdy paszke na ukochany ow-
by, wrygtko w otuch sie mieni i nie proz mej
sie nie mrti... wintas ochoro, mesato, od-
daje sie jej cato swaje mienie, proswieca

wolności, życie narodziło się, za jedno prawo, spójnie-
nie, zaki usciwienie i schyłku kołano białe
złote i catury (j)

Teana (wzruszając się)

Alci baronie... nie graj komedji... pre-
cier ja mi pro to tu przywołam... marny
mnie o interesach mego mecia... nie
ka mego... czy rozumiesz baronie -

Baronier

Mai pami?... czy on już nie ja obchodzi moim

Teana

Takto? mai mój nie ma mnie nie już ^{nie} obchodzi

Baronier

Pan Alfons był oim, ale nadał mi być nie mo-
je. Teana robi prawnie i nie podzieli i prosta do
chuj... Zaprawa wariacji, kumaz się myślowa
kto posiadają tak wielki skarb, do tego stopnia
cenniego nie uważa, że dala się zniżyć ustawicznie
życie na gnie i rozpustnie; - kto mając 2000

Który natura obdarzyła wyjątkiem co mia-
ła najdroższe, namiętnie lubożyczyła jej przę-
kmem, zachowywała się jej pełną, serbku parła-
wą, wście jej doboru, tegudnost, wśaśbistnie,
mitaci, niwone i slesu zaufanie. ... desce
to wyzsko i na tonie zwykłej kurtkany
wrybi z tych zasad. ... przydyżnia cnoie...

Irena

Duszy, duszy! ... niechu tego słuchaj więcej.. to
fala. ... wczarstwo .. Alfons A wazni jak
mi posłubit, wiernym mi powstut. ...
to nieprawda co pan mówisz. ... to kłamstwo

Bankier

Słuchaj mnie pani, chesz się naocznie o tem wygła-
sien przekonai?

Irena

Chc

Bankier (idzie do biurka i szuka)
Mam to gdzieś list uwiej Stawoj Loli, kłwiz

prawi poznata w domu s. p. matki mej, w wst
Tawny dacie, gdy najwięcej się losy Alfonsa i
Bolesława. Pozostała ona nieważną przesłana za
zakonem, karmiarzki pani Hełeni, która słu-
żała składki miły na szpital S. Karoliniana.
Pamięta pani.

Irena

Pamiętam i bardzo dobrze. Wszak Alfons
nieważną przysięgł się mamie, że to była kama-
lerska eskapada, a potem mamie przysięgł że
stosunek ten, nigdy więcej nie powtórzy.

Pamięta (wyjście list),
Oto pismo Włosej zankatem. .. List tej samej
Lubi. .. powracanie Lubi, o Montez nany-
waniej, gdyż ktos to znał ona Tarong, sławną
tanierkę hiszpańską, która tyle hałasu na-
rabiała i o matę rewolucji w Monachium nie
sprawadomota, tak ja przeszedł. Czytaj pani.

Irena (wyjście)

„Kochany baronie, Przypominam ci się wzięty...

jutro wieczor, między osmą a dziewięć, przybył, zdy-
 kontował ów wielki balonowy na 2000. Ntury
 aturmem wsielam, co was wygostkich, ni by winnego
 przyjawił, ty gawki Trony, Karkiego nabawiło Kłopot-
 tu, resie museli Karkiego ze moją Karkiana, a chy
 mnie naklonie do powrotu do domu. Mam nadzieję,
 że cis Karkian, Karkiany baronie, o tej godzinie
 już dobrze wyprzeżę po lukkulusungam Karkian
 obierze, i w dobrzym humorze, a temu samem, że na
^{raz} Karkiego wrynie miy prozbie, wstawia, że nie
 będzie protestu Karkianowi gwałpionu tej ad-
 wiancy Saska, skoro ^{sami} byli świadkiem prozobania o-
 nego. Do wdzenia wiec. Vote devouie Lola Montes

Irena

Nie nie rozumiem.

Bunkier

Nie rozumie pan? .. Po skwaszonych wrym
 boku wstętu Karkich, nie panie nie powiedzia-
 no, nie panie sie nie dowiedziata?

Jena

Nie.

Bankier

To dowodzi, jak ^{p. Alfonsa} widać p. Alfonsa i widać, że

Jena

co to było?

Bankier

Czy pani wie gdzie?

Jena

Konieczność

Bankier

A więc ten mniemany postawie, który przy
szedł z meksykiem, niby z handlu win... byś.

był nie kto inny tylko przebrana Lola, u-
tem wyrokania pani gwałtowne, bez klary i
gwałtowne p. Alfonsa, nie ma znaczenia.

Jena

Ona, ale w jakim celu?

Bankier

Niechaj był jej wtasnować.

Jrena

Nabytu go?

Bankier

Heale mie, p. Alfons argument jej go.

Jrena

Co pan ma mie... to nie podobna.

Bankier

Tan jest w rzeczywiście.

Jrena

Przytaczaj go bawon.

Bankier

Nie, proszę o kartonie ~~średniości~~ i
dwojku. Jrena. Dla czego?

Bankier

Chciałem się upewnić i pewnie w tym względzie
porozumnie, jak to jest naprawdę.

Jrena

A ten bankier, w jaki to było?

Bankier

Fajny byłoby go.

Jena

Zmie?

Bankier

W Podnawce, gdzie w świątyni giano.

Jena

Kiedy?

Bankier

Podczas Kubański. To był jedyne sposób zmie-
nienia Loli to opuszczenia domu pani; by-
ła na wprost jej imię, i tak p. Alfonsowi, który
wraz z kompanią tego trójnego postawił, a potem
ustąpił w ręce matki, zachował jej się fałszywe
Kankana i nie było innej rady.

Jena.

J Alfons fałszywy także?

Bankier

Mówiła że on ją wyrzucił Kankana, więc chciała
się porzucić, co niźle profesor, i dlatego że nie
mógł być już byłoby dobrane wykonanie i porzucił ją.

Jena

Większy Boże, co za waga... i si moim domu...

Bankier

Wszystko skonczane, nie mammy juz o tem, mammy
saczaj o tem samyj znow.

Trena

Musisz burznie, ze temin kazdety tego stesku
osnangtis na Isisicaj.

Bankier

Tak jest.

Trena

Kubista wiec ta... ten potaraj saczaj, bedie
ta Isis jessere.

Bankier

Prawdopodobnie

Trena

hachekam na nia.

Bankier

Sta uszo.

Trena

Kadziejowcy, habije jg... ona mi isisicaj
maje haberata...

Bankier

To nie ona... to kobieta... ta czy inna... to
samoby użyciła... Ni głoś wimien że kole,
nie potrafiła do pracy, ale grunt który je wyłaje
i szery... w tenich has, że się niemi banki i piersci.

Żena

Dziwniata ^{bliżko} ~~zobaczyć~~, zwrócićm doproski nie wy-
bije, mnie nie nadzieicie.

Bankier

W każdym razie, prostanie podobne, tu, w drugim
gabinecie jest nie maiebnie i nigdy nie to się nie zgadza.

Żena

Jeżeli przyjdzie, nie ustaję, chyba mnie za tożni
wyknuć baronie.

Bankier

O to, to nigdy, niedopuszczalnym się podobnego ^{nie} ~~nie~~
nie

Żena

Wielce ci zwrócić, gdy lokaj cię kaamonsuje.

Bankier

Nie przyjmę.

Jenca

52

Na to mi pozwalam. Musi najwiecej przeko-
nać się o prawdzie.

Bankier

Nazie mi przyjdzie.

Jenca

Opa by mi przysłał, mając tamy sobie Teronin
do odgryzienia i niech na Lord i Teronin nigdy
nie wróci.

Bankier

A wiec chętnie, ja tu w gabinecie, a jaani u-
szęta za to kotara, wiadzę do ^{małego} Teronin, z guda.

Jenca

Niech i tam będzie.

Bankier

Tyżko Tajam' stwo prami, że nie będzie Mandala.

Jenca

Przebie nie mogę w obu tej kurtynami, w gabinetie
wskęta ^{terej synpłani baronie} w jaskini, wsielby mi nie za siebie prądby.

Bankier

Przedo wozu, swiaz polkoj tam nie jest
wente syriatony, bez un cabinet de lecture.

Stena. Wszystko jedno, tu czy tam

być Turkini i stawiać mi warunki, miły wstyd
zab, ma mianowicie i osypać z wielką ~~chociaż~~ ad-
wersarzem tej wstrętności, wszystkim tego
którem niedawno od chwili poznania Alfonsa
(słynnie gubanie do drzew)

Bankier. No to ona, jeżeli nie
jak ^{inna} wieszka gdzie do domu i stajnia, w któ-
rym lokaj? Co tam?

Lokaj

Pani Lola Monter.

Bankier

Jeszcze proszę. (Lokaj wychodzi) Wejść pa-
ni do tego lokajki, z 30. Który wszystko stają
bezbicia (przewodzi ją puzera Kotary)

Stena (idąc z abissie i nie chce)

Idę... ale muszę wprawy prochycać moje manatki.

Stena. Co Lola

Lola (podaje oskie)

Pensées mon vieux, comment ça... (Baron wsta-
nia się i wyjechał w smutku). [O tu za zapach:]

violetta, iris czy hisiotropie? .. tu byta kobieta
 kucyje ja. .. Bonne - Fortuosa, baronia
 suuje. Jestem zmachana jak woi wysigony.
 Zgadnij baronie jak mi wamy. (sama si na sofa)

Pan Kier

Wzruszony? Miaba miwga. .. wiec wzruszony
 skien? i skien?

Lola (sama kapelusz i rekawicami)

Alfont czeka na dole, bylismy razem w Siedance
 na podwieczorku, Faciat go ten wani-bec .. zmas
 go baronie. .. nigie wtozismis. .. przyjedat
 ze swa bella z matyja Katru, Kostensky. .. wsemia
 Tysimj deskanale. .. opowiadat nam jak w Pu
 ryz w poznat sie z glasnem bella, gwuszecknie na
 wymanq, la petite Soubise.

Pan Kier

Co ta za jebna? nie stygnatems o niej!

Lola

To cos nowego, coika jakiejś owrtany lot, tempa Cor
 te Saint-Martin, ma kiese kioni petnej kioni na

Stajni i przemiennej po łaski bursonickim w inter-
sy angielsy i de Danmont. Otwi bade jak bogaty
postawienie wasze maske po sobie. Pisanu ona
obowiazki mistra uczeni, reprezentujacego
ambasadora i pretendenta do korony. Latem piat-
kiego dnia, podzas biedy piskna soubrise, w za-
putnym neplian, pije ukolady w swym budna-
nie, niemykana i amozana, a obok niej dzieje
Maruy paki humanistickie ugnaw, dozwi sie obraci-
raje, i uchodzi mama z Karti wiazynog barona
Simpsona, bogatego finansisty, a za niego uklam
je sie on sam. La biala dama, amozna sie i tam.
kamozeta, woz sie okazato, ze byla duzosa woz,
wzieta Karti wiazynog, za bilet wejnia, i miano
zakam nie rozpuzeraniu nikogo, uamozna za wst-
smne uagnie wyjstet dla tej ktory jej, originale
jej prekonania, ^{carte} dentise przedstawit.

Pan Kier

Tego radkaju qui-pro-quo, wazto sie zdarzaja w

tylko pan. Wle przystąpiamy do niego. Znamy za-
maszaron kaszyg widzenia i myśb przyst,
mocy to warszawowy, petite - Soubise.

Lata

O to też, to dawało daleko, chyba żeby nasz
Kochany warszawski, Casan. Prowincy,
niech mnie już się przytęży.

Bankier

Nam za dnia głośno i za ścianami pirosi, kieda
pana Alfonsa, nie zawadnie by mnie trafiła a te
go wcale sobie nie życzy

Lata

to przystąpiamy, chyba nastąpił baronie!
Alfons goły jak swisty turecki i gołym tyłko
na jego kieszeni bierze, nie raz by obiadu bym
tego musiał. Wt w o tym, że ja dużo przy-
tęży i musi się zgodzić z swym losem.

Bankier

te też pan nasz sumienie, bankierowi swa wo-

by przyniemy tych trzech młodych ludzi, Klara i jej
pobracie z misją, ^{która} maską bym innych, ^{nieznaję} w których to
nigdy...

Lola

Ha! ha! ha!... wstyżcie. Baron Broomberg, wist-
ki finansista i głosny gracz giełdowy. szorstki-
zujący upadły Kobieta... Ale Kochany
baronie, razem od siebie. Wszyscy trawisz
jesz zgasiał parol na piękno, Jenez, że sta-
pujete u siebie jej męga aby takowe w gwałtu
parcie w stop jej strzeż i ten, ugrędy jej pro-
zokae... ^{caj} Tylko posiadanie tej gwałtu
u gwałtu ci baronie tre zachowy, i wydanie, obywateli. ^{swój}

Baroniet

Pani! czyż można się tak wyśmiać o kobiecie wy-
szo świata, pełny kulis i ino osobisty.

Lola

Nie wierzę jej... i z przynajmniej kabieram jej
Alfonse... on dawny, do mnie należał... i mnie
pieniąże one ucznia pasmicił...
(Szybałi prukame do drzwi)

Bankier

Hercein. (przebrazi Alfonso) A pan Alfonso.
zmiemierzył się z panem, czekając na talerz... a
my tu gawędzimy... bez listów ^{wiesz.} dla ~~pana~~

Alfonso

Jam wam alles vous, cher Baron?... ta
jest jedyna przyczyna dla której przyjechałem.
Pragnęłam się dowiedzieć o zdrowiu waszego
waszego barona... certes... certes... cher
baron...

Bankier

Barożo także... prose siadae...

Alfonso

Take grace, ale nie chce zabierać czasu ba-
ronowi... Lola, jeżeli kataraktę smag
inżenes, możemy odjąć... certes... certes... nie
zabierajmy czasu baronowi.

Lola

Wcale nie jeżere mi robótam.

Alfonso

O co to iku?

Lola

O nic... mislesiony tylo sobie do praniek
nim zapomniała o otwolu...

Bankier

Ale ja praniek... wiesz zapomniała o tym
Książ ^{już poprzednio} ~~u siebie~~ ~~nie~~ ~~widziała~~ ufa mi:

Lola

A Książki pan mi admanit idy kankamania,
omimo to miut tyro, jakiegas brata.

Bankier

Przepraszam, prawiem tylo o ^{matę} ~~siemno~~ ~~niemno~~ wTok,

Lola

Lapensie, wolem zgromadzenia funduszu na ten cel
potrzebny, nie mamie już o morebnych ich braku

Bankier

Jestes pan i stusina,

Lola

Wisi Ma waga?

Bankier

My finansowici jestesmy a tyro wgladnie pradowa
to pichnych Kobiut, mamy nasz Kapiyuy.

Treize de plaisanteries, Norhamy baronie, spirituel
 mam sie, nez nezet a Taj jinnizke. . . bo nas
 bieng . . . a wien kapowat, se des wicet, innu-
 guraia zabary matu tinnij u wassance,
 et noutam apastamencie Soti. . . gdie obicentam
 Egi Bohuturam Inia . . . certes . . . certes . . . ohet
 Baron. . . (racina, tse) . . . spodimam de gere
vous sur des notes. . . Ngotam schie, Mont-
Carlo, francpantouane na ulie Duga u wassa-
wie N. 14. . . u miorstamian najpiszkisizaj
 z cas greda syrusiego . . . on janna, on Landere
berimny de Barie, comme des vairs rois. . .
certes, certes, comme des vairs. . . ja bed fzymmi
 bant i z miam, prawary . . . „Messieurs, faites
votre jeu. . . le jeu est fait. . . rien ne va plus
sur, sur. . . sur sur. . . (rady, miby N. 14
 Kasty) . . . rouge gagne et wou leus. . . Kulur
to mykle bankieroki. . . Wise siigam tite pe-
ce, Progi baronie. . . Cudnu gra. . . mam

nadzieję, że przyjdzie do nas z Hiszpanii i do
bne zlatem na Saduramami; zabawię się u gromi-
nicie, buda, Hanna Kastricka, Sili i Margota
opowie wiele innych... letes... letes...
bykiem rozgromi... Korystko to ja wst-
zam...

Pankier

Stydziałam już o tym ^{trouze} projekcie ~~trouze~~ pramie
Alfonse, ale i jeszcze tydzień temu, pramie Lu-
ka, tu obecna, ^{zapewne} nie wiedziałam dnia otwarcia tej za-
bawy; skoro dostał mi zaproszenie, to bym się wyśpiesiła...

Lola

Pamięć w tym celu nie przyjdzie, bo wiesz
mogłam przyjąć, skoro sam bawem wyjechał je-
go na dzień dzisiejszy.

Pankier

Stasznie, Stasznie... ale celu nie ma wance
pas... Tris barciem trefia maskalada i obje-
catoru in mij muszele.

Alfons

87

Przyjdź baronie pro maszkamić i przyjdź maszkamić
dam futro, pistolet, maszynę, szabli i szablone,
a fuara Lala, Tamaj iekiel, bieramy to nase i
uciekajmy, bo jeszcze mamy tuż do Arabiana

Dankier

A panu Tomu, gdzie się wybierasz... co będzie
zobaczą podras tych barbarzyńców?

Alfons

Barie adyżbae mem blagostawionym. Nam
mij prokaj supriatony obok jej, a kamazaki za dskwia-
mi... i arystle... cichużeniko... okato pot-
nowy wywarze się... wczelam masze i Tom-
em... Ser za to smindam fajiro o potu-
Trin... Sprig jak zabity... Une vie dans
chorète... co baronie... certes... certes...

Dankier

De saltimbanque powiódz sazej...

Alfons

Certes... certes, on de polichinello...

Lola

A ~~je~~ jego garba, ma tego tubusa zo wrot msiar.

Alfons

Bo jej to ciele granie. myslal w tym. La
parade est d'ancien pour l'ancien la finie
deux na regarant, no wrot do d'ancien, a o triziaty
starych, trente et quarante... Lola na traja
uickajony... d'ancien wrot.

Lola przyjmujac wrot

Oto jest... Poniewaz powieszalas buron
ze nadat d'ancien moiesz tylo wrotle z no-
drujnym zrod, wrotle wrotacem jego wrotle tar
jedzenie, ze tu jest autentyczny podpis pani Trzy.

Dankier (Biorac wrot)

Jezyka) Sa tym moim wrotle wrotle wrotle
2000 wrotle... wrotle dwa... Bando do
brot... podpisany Alfons... Trzy Rejowicki
doskonale.

Alfons

W porzadku?

Bankier

64

Hauptmann . . . Kresel pšatony za 6 mjesicny,
duskonto cnyri jedon ad sta na micsic . . . cnyli
120 r. za 6 mjesicny . . . proten 20 r. subli 30,
Kresla pšatony 100 ad sumony . . . 200 r. su-
zem 350 r. subli . . . natony micsic 150 r. vbrani,
Kresla zas nykupiaria go w teromine, pro-
fessura, Kresla usumite, cnyli do swote
230 r. subli . . . cny aguda . . .

Lola

Po co te Kresla, skoro s'ich jessere niema

Bankier

Laska ma pami, dis jany janyer karb sumom,
na hipoteky, Kresla zapowornomy subli
te swigomy.

Alfon

Dobre . . . Dobro . . . co tam, b'edniemy dis
o tem m'uric, Trente i Quarante, w teromine
wekser pokony, a do tego czasu te pšate set
subli u barona w Depozytne 63 r. . . Danay

1650 s. i filens . . .

Frankie / omnia Harry

oto sh . . . et bonne chance / village Lali

Alfons

Do ~~miranda~~ baronia a ce seris . . . certes . certes

Bambier

Alchyba pro mastasadie

Alfons / roycharles

082

Toujours le bienvenu

Sola

Do miranda baronia . . . dis miranda -
ay tak?

Bambier

Pats sis stasat unyoni mej masu by jony-
jinnasi i jonybly 3 mic, Al god natum-
kiam le Barbara inognito

Alfons

Certes . . . certes

Sola

Certes . . . certes . . . (roycharles)

OLENA C. PANKSIS, JESNA

PANKSIS

Czy ja mi, na to wyszedło?

JESNA / (blada, mitycy. z przerażeniem)

Wielki Boże... coż mi ci zarzuciła, si... nie doszłaś
całkiem tak blisko!... Nie tego już ja wiele... to
nad moje siły... Bawonie, czy jesteś moim przyjaciółką?

PANKSIS

Jeszcze ja mi matryla o tym?

JESNA

A więc przesturhaj... Pragnę zemsty... zemsty za
wilkamnie zdeptane majmistrzostwa obawizacji...
za moją miłość wrogą... a tam moją przysięgę,
wzajemnie wobec Boga wyznawicizacji... za
moją przysięgę wydarła mi na karku... zamie-
dliem nadzieję... pogrzebane i szkodliwie... spro-
kaj... życie... bo coż mi pozostało... zabra-
li mi wszystko... wszystko... Tak, zemsty.
zemsty... ale strasznej... okrutnej... ona
jedna uspokoi... ukoi i obelate me same more...

^{ca nóg mych,}
Chciałoby mi ich widzieć obaj, błądzą, wydzierżawia-
nych, z obopaczonych; Tusk, probarsensia kębszycy.
Czy możesz to wyczytać baronie?

Bankier

Baro Tatu.

Jena

A jak?

Bankier

Chciałoby mi majątek, bo mam ich wesele, a pro-
tem wskazuje o sfaturowanie przedziwni panu, bo
mimie obaj to czynili i katoga gotowa.

Jena

Co to znaczy katoga?

Bankier

To znaczy podróż na wyspę Sarchalin... nie ro-
bowyż go panu niech.

Jena

Nigdy?

Bankier

Nigdy, bo pobyt w swego, tam nie przeżyje.

Nie zabaw nigdy! .. nigdy!

Panowie

Następnie karadasej panu separacyi, potem
umieralnienia matrenisku. .. ze skazaniem
nadat i tniec nie magazgo. .. Skazanie wolna
i swoboda, oddasz panu serce temu, którego sobie
wybierasz. .. Wierzasz nowe życie naszyci Pa panu:
Otworona wielkicistom, zbytkiem i rozkosza, bzdien
Krolom, zabaw, two mala bedie kawie i uszkie, swie-
cie rykonyma; na two skinsic nie nie podobny
nigdy nie bedie. .. mury. .. domy walcie sie beda,
preparacie i tniec. .. Stanie serc swiat to zmie-
niec bedie. .. siezi i gwinady idala, podzwie-
nia. .. rykonia. .. i mitasne piesni. ..
ci beda. ..

Irena

A pan!

Panowie / zginajac kolana /

U nas krogob. .. czarnyja bagini. .. jak. ..
obecnie. .. Twoj wielkociet i miewolnik. ..

Irena

Prze... nie tego ja pragnę... karmić tyśko, sam.
ty i nie wiesz.

Panścis

A potem?

Irena

Nierozum... zabiję się... straszę... czyż ja
nie mam w sobie tego samego? co mi po tym...

Panścis (przepraszając)

Bez niego? nieprawdaż? Wiesz, wiesz to piękne
oblicze widać nawet nieprzebranym...; wiesz, wiesz, wiesz
straszę, straszę, straszę, a ony tak leżą, wiesz
straszę, straszę, straszę... licząc zapadną... wsta
nieśmiej się...; i ta cała kobieta, wrona i sto
ka, kamień, wielebni i przedziwni, wiesz, wiesz
dziwotny, smutek, kłopot i litość! Czyż to nie? zga
dka się pani na to...

Irena

Wiesz, wiesz, wiesz?

Panścis

Czyż i pytasz pani o to? wstaśm nigdy przed tobą

Wszystko się może okazać bytu... Pragniesz pan
pomnieć mi, strasznie, krzywdę... a...

Jeana (przezywając)

O tak... tak...

Dankier

A chcesz ciępieć na ich grzechy... sama... je-
dyż... prądźas kiedy oni, straszliwi, strasni-
magai błąd swój boleści... nie... nie... na to
nigdy nie bezwiele... inna przysłość gotuje ja
pani...

Jeana ?

Przysłość Ma mnie...

Dankier

Tak Ma pani... Ożał gardzić panie nędzi-
kiem, który nie woił się o mnie... Ktoś mi-
cennym kłobit najpiękniejszy, najszlachetniej-
szy, najczystniejszy & kłobit. Ma... ubliżony
kwestyng...

Jeana (zastawiając)

Ah!... ah!...

Bankier
uliczny krakowski

Taki... powstanie... led ta marioanna Lela
Koster, niszem innym nie była i nie jest...
Jarka grabarra z Puzarick, zowie się Hanna Kn-
lek i pierwsze dwa dni wiodła, spietła w wko-
cangob knajpach, gwałce i was arctny od gwałtów
ma mujet, niszem kieliszkim lub kuflem, a swa
wola i rozprawy, ^{to} nagromadzeni tam noma,
pora, przedmiotami bohaserami iudyo mima
ona nglarta ci pami tnegu Alfonsa... nie... w
mimie... to on przeswige ja nad siebie... on
wnas ja godnigosty siebie...

Scena (Krajkowosy)

Prześwi baronie... dosze... dosze... mris!
mris!... w mam robie... zremety!... zremety!
jak najspisowniejsz...

Bankier

Tak zremety!... Nieb wsienity saaleje z gnicim
i rozprawaj... wiech sadprie swe gwidli, wytyra
swe nlosy, le ta Maria była jego nglarom, wlasnosci;

ktorego kocham miłosci, czuła i grandzina, z
 Waję pit słodka nieszta surzina i reszkowiy... ta
 kobieta idealna, cudna, boska... nżgardziła nim,
 i... nalię do innego... ze wielkiena, guch-
 wiana... w kachmęk wie etożemie nżstawiająca...
 obsypama kłotem i drzejemni kaminiami, nżca
 je na gramo i lewo, nżdzi, ... pannoje, kłotuje!
 Trena

A ona?

Banski

Opuszczona, bez miłcia, kesspectona gwie-
 wozu i zalem, nżca zła i przybyta...

Trena

Dobrze... zgałam się... przedwzrostwim
 fragny kemojy...

Banski

A jstom?

Trena

Zabachenny

Pankrís

Demusa to las bogat i sarkesliwy ten, kto moga smu-
go uprutowan, zgnicic, zdepne. gdy napomni
sz moze wstydliwym z rozparczy jego rozstaniem,
gdy panceri bakiu na blade usta, zamiatka sio,
i stawa i smu. trawieras wstawa, stasane stoma:
... to ja... ja to urzymieris... to kato za obydla
kuzje wrgledem moim postepowanie.

Jana

Tak... i ja to urzymie... pomociasz mi ba-
roni... nieprawda?

Pankrís

Duszy i cieteris.

Jana

Kam mysl!

Pankrís

Taka?

Jana

Pujady kis wieczor, na ty. wroczy stoma stasane
gdy, Trente i Quarante, jany Elicy Dlugiej,

tam wypracowani tamsi nieznikomsi wygostko
w mam na smu, a potem... potem...

Bankier

z potom?

Jrena

Napisze do Amielki...

Bentley

Poco?

Jrena. Aby przyjechała i zobaczyć
smie; bede u niej a beidta jej facis.

Bankier

Sliczna perspektywa, i realizacja cala egipska
fencja w zawiartym tworku, mozze Krolowa
w swiecie; patrze na brudny ziemie, i cichnacy
ptachty, zamiat milie w stopie dwoch krabion.
... szkat, finansistka milionerka, dyplomata, i
smie salon aux Champs Elysees, a thoyne
zbiwai sie biece smietanka zycia przyszlego.
high-life inteligencji artystycznej. - pre-

biegali aleje lasów bulońskiemu na pol. bluzie m-
gierskim, otworzona strata, miedziowa, stulicy, wia-
da, sub. wuchie mollemont Jans un ziska wa-
je, z. a. prapianym a La Dammont, projekcje
ulice Patrya. . . spoglada. . . obaj, nie, jak sta-
je garsiel, prubimac najpis kniejig z Kobres.

Jena

Materna z tysiac i jednej nocy. . .

Bankier

Pomied panu jedno stawa. . . a ono stawa dz. cia.
Tem. . . z. g. od ziemi nybicku pasac na pasach,
Elizejkiwi, z. calera umonturaniem, ekipasa-
mi, konmi nasurzeni, Straby. . . daje panu
na to, me stuno bankierkie. . . Dr. Jena ty-
godnie bediesz w nim panu Krasomai. . .
pusciwszy dzis jessore Murstanu, w Krasiej
panu, pro tem wyrytkiem co nassto, otulij porozta-
nie moiera. . . i. . . (ubliza sijn. biera za rzyke, ca-
tuje ja i probuje objaz. th. . . Jena dz. wygyma)

Jrena

94

Nie, nie, Ma mamie nie nie przestaje, przest
iaku, Ter i rozparany. przyz do klasztoru,
tam, u staję wstawa, ukazywania z bohaterskim sum
samiaci bida.

Bankier

A on samie się i tryumfować będzie. Dpartu,
na samienim swęj belli - kurtykany, uszga
będzie trzy probowosci jami. Spatrza na się po-
chrybna, stajęcy ciępieniem, wybladła i koczana,
zakochane, ma Lela przyciężek just od niej.
przydany z tąd, tu grób dla siebie kęcie. ma Hoga-
. I górsz ta kęmita. wid nektar bajów o-
lingra, który wstawa. upięksta. Sisa sekur-
tatem pokrywa, ożym blasz i gnia nadaje!

Jrena

Dosygi Dosygi o Boie jak ja cierpie!

Bankier

Na miłosci Boga uspokuj się jami. ciępienie,
podczas gdy oni się wiera i bawia. w za ora-
leniwa. Łaje starożytna Venus ciępienia?

Czyż miata chci jedną chwiłą somnambu lub kalm?
Ma tego karmore piękna i swobodna... niesmiertelny
siofata... Jej statuty rzucają na prawo i lewo,
statuty, które smiertelnych o skłona mitem
pragnamiaty, jej niale nie pomozaty... Pustu
to ignorana... zaburka... bo Wenus nie
juci nie chciata... ona ciępieci nie pomozna!
... Postaje jani jak ona i zamiast jowine try
roni... oblicze troska i spiece... naci dzy
u nit smiatony... wiech dudy ciępieci...
ty bęć statuty, dla miata i ludzi...

Jena

Baronie, zakonizony ty rozsmow... głona mi
jali... dzy gnatowne bicia serca... Wessere
pocatem ciele... jistom chora i walcum do
siebie. Ale chci wyjni kielich gotyiny a i tu
dne... Slysalam jani mowiles baron, ze jow-
bedier na otwarie jakonu gry, ze jow maska,
sitorj itacognito bedie zantowanc... ty maska

699 ja. - czy tobie?

Bankier

Mamie to myślatem tylko o pani.

Żena

Wiel ty matka.

Bankier

Podiesz pani. . . nie kto inny.

Żena

Dezabuje.

Bankier

Zajadę go panie około 12, to tego czasu wyformiersz pani.

Żena

I pojedziemy razem z masą w swoim własnym powozie. . . u niej się podasz mi bawon się tamie.

Bankier

Nawet ty Stachoski domawiasz mi pani.

Żena

Ja tak chce /bankier klamiesz/ a towarz

do nikemia, o wpat do dumastyj abdy gotany
Pantiser

Przyjadz troche kresamij.
Irena

Nie przyjmij pana.
Pantiser

Wamania mi pani filianki herbaty.
Irena

Tak, gdyz nikogo nie bzdzie, stwiba najet
widerki pana u mnie nie prawnina.

Pantiser

Stydz bozmemi uchodami.
Irena

Łaczkasz pan na mnie w swyj karecie, a bra-
my domu mego, z okna widziec to bdy i za-
tar kuzdye... Furman moj, bzdie mi as po-
lesone jechac za panem... Mysladien pan i
nejtremy razem.

Pantiser

Pani... litosci... prawnel bym ci zabrajst

u krasu buduare, chci chvili jedny. ... seaterus
ford rasko... to mi rada sit...

Trena

Nie...

Panick

A z pruvratem jak bebie? ..

Trena

... Nise... moie... pruvratimny rasetm.
Do wikenia

Panick (staveje rasko Trena)

Do wikenia... Bogini ma...

(rastona upada)

Akt III

Tuleria

Teatr przedstawia dwój salwa, dozwolę z prawej
i lewej strony, w głąb drzwi otworam, prętem.
Zag do sali jadальной, gdzie stał na przedmym kominie.
mł potrawami. A frontu wielki stał, pokryty
zielonym sukniem, ze znakami rouge et noir.
A prawej stronie jasiuino, który kwiłom najety
grajek, wygrywa walca. Alfred obganie banna;
przed nim stasy jasiuiny. Lola Kresis, dy-
ryguje i Feibz, rozmawia. Panie i pannowce
graja, inosi kancz, jedz, jiejz; Stajhae butelki
dżerkentymne, gwar, smierdy. resutaie ogolna

Scena I. Alfons. Lola. Lucie, Zaneta.

Alfons. (wiera karty przeciwnie, w-
soma, bierze inne z boków). Messieurs, faites vo-
tre jeu . . . Le jeu est fait. - Bien ne va plus.
(Lucie) Rouge perd, noir gagne et veulent.
(następnij rozprawy)

Seden z grającymi (wstaje od gry) 91

(mówi do drugiego gracza, biorąc go na bok) Nie graj więcej, bo w naszym ^{szansy} dzisiejszym są to szanse.

Drugi gracz

Czy znasz tego faceta w ciegnie bank?

Pierwszy

Ala to Alfred Legros, mój przyjaciel Srebrny.

Drugi

To on? Czy to znaczy, że tu się wchodzi?

Pierwszy

Przebieg Lota jest na jego utrzymaniu, czuje się więc u siebie.

Drugi

Może chce odbić grę, tu w total na niego stracił.

Pierwszy

Może nie jest najwspanialszy

Drugi

Ala mince zawsze dobra. Patrz z jakim aplombem, grę prowadzi.

Alfonso

Messieurs, faites votre jeu. Le jeu est fait.

Nien ne va plus. (cigorie)
Pierwszy

Stany krajnie z. Kobieta - Cartu.

Druzgi

Wzglada tak, .. bo sie ich dosc napatrosz
Alfons

Rouge gagne, noir perd. .. et couleur. ..

Treci gra (odrobni w. Sata)

Nyft bym byt sie katorzic se ceterum wygra
Pierwszy

Dla czego?

Treci

Do nie byt obsadony.

Druzgi

Cy pan szkiss, ze bankier gra nie szajane

Treci

Jest cos, bo zawsze kolos niewstadzony wygrywa

Pierwszy

Musiemy to sprawdzic.

Dzugi

Nie ma karty zaproszenia.

Tłesi

To najpewniej

Pierwszy

Urządający pilnie.

(w tej chwili przebiegają dwie pary walcujące i przechodzą rozmawiających)

Dzugi

Kto jest ta młoda osoba? w pierwszej parze?

Pierwszy

Nie znam jej. Stefa z małego teatru.

Tłesi

Władniała, nie poznaję jej.

Pierwszy

Dobrze się wiecie, stary księżę fascyni był na mi, Szwajc, Ma też tak rozpromieniona.

Dzugi

A jej dąsok, kto jest.

Pierwszy

Przeżyłszy amant, jakis Kantorowicz... of

Biecuje się z mią, keni.

Alfons

Messieurs, faites votre jeu... le jeu est fait... rien
ne va plus... (sięgnie) rouge perd et cascade.
(wada osoba ustaje od gry i zbliża się do
rozmarzenia i innych)

Pierwszy gracz (do drugiego)

Lanetta się także zerwała, bo ustaje w statku...

Drugi gracz

Widziatem ją w reszty w roku w Monte-Carlo,
tamże grała maksymami, w Trunte i Quarante, a
nie ledwie pętykami i barri.

Trecci gracz

Trapiła na jakiejs Amerykanina... ale
to ktoś kto Bonato, po utracie tygodniach przes
ją w sobie.

Lanetta (do stojących przy nim)

Jestem gota jak święty fusceki... zapalam
się do ostatnie...

Pierwszy gracz

Ważi się sprzymiatam się...

Fanetta

99

Niech i tak będzie. Jesteś któryś z jasnowłok,
po który mi kilka pecun, spróbujcie się odegrać
(jawnie spoglądają na siebie)

Pierwszy gracz

Lepiej panu najdzie nie grajka.

Fanetta

Dla czego?

Drugi gracz

Nie komentujcie panu, jak Camille sobie bawi
z tymi dziećmi, nim wstanie, lecącymi kartami
połtwa. Spogląda na stawa i ostatnie karty
przechyła na grama, na wolni mniej obustronny

Fanetta

Przepraszam... widziałam to... czyżby?...

(Para następujących kartażuje się, jest to
Lola i młody wstawnik)

Lola

Desy, nie mogą już

Młody wstawnik

gdzie... odprawnijmy.

Lola?

Pamięć nie graja?

Trzeci gracz

Jestem w grubości . . . jakże pani . . . raz dwa
trzy . . . wstępną kruszę . . . bez sposobu do życia

Lola

Ja za każdego z was postawię jakiegoś
ka, na moją kolos . . . wygranie nie za darmo
. . . to was zachęci . . .

Pierwszy gracz

A ten kolos?

Lola (patrując na list)

Teraz pierwszy wygra.

Drugi gracz

Pajdomy lepiej do bufetu, boim głodny
jak wilk.

Trzeci gracz

To nam dala kuraciu . . . pani Fanetta
& pani . . . prania

Fanetta

Baroko chatnie

100

Lola

Wisc chotím, béd, vám robic honory

Alfons

Messieurs faites votre jeu... Le jeu... est
fait... Rien ne va... plus...
(Sedmocetné tvoj grane i žaneta, i ja z prvnu
partuu na grajkých i bankiera, utem z bnda-
nia tajemnic, cizlého zabitíma pater Alfonsa
vických stávek. Na svém postepuje Lola i
přecháze na pravo koto dává nehadný,
spostrega nehadného Marjusa, z atny-
mujesú; vitago, inmi nehadky do Bupetu
rozmanivaje i křtykujac graj)
Dena 9. Lis i Marjuse
Lola

Pan Marjuse... vítám... co si státo
z pan kashet do nás. pravo kogos' sanka

Marjuse

Zgadlas' jami, sankam barona Promberga,
mam do niego pitny interes, a vicem z ma
tu byt.

Lola

Jeszcze go nie ma.

Maryusz (patrzy na zegarek)

Bliżko dumasta, mandułowatobnie zamar
nadejść. . . karkasem.

Lola

Symonsem kabam się pan, pić substancie.

Maryusz

Niegram nigdy. . . Janice jeszcze mniej.

Lola

Kandydat widownie z jama na krepisty.
Jeszcze pan robisz w Monte-Carlo, skora
nie grass.

Maryusz

Nieszkutem w Silesi a przyjeżdżaniem tyg-
ko na Riska galin, Da Koncessant.

Lola

Jeszcze go nie ma?

Maryusz

Ani razu.

Lola

Domisuje sama ustrojenost svoje. . . ja bym
tak me potražila. . . fram strahom.
prepadnom za Monte-Carlo. . . koja toalety.
. . . opavny. . . zgi tam i znanice.

(Nikada ženo znanostovana i Bankier)

Genea 3. Cii, Bankier, Isena.

Alfons

Messieurs, faites votre jeu. . . le jeu est fait,
rien ne va plus (muzička prozba. žena)

Bankier (to Lola)

Dobry večer pani, pozdravujem vas
od vas gde Trate i kvartale, znanice
Monte-Carlo i vsekich zaban, man nastu-
je z s' to me znanice.

Lola

Bankier mi prijennice vidici panij, proze nuz
pani zabiete mijeite pruz stale pruz. . . panij
znanice panij mijeite.

Genea

Dizkuje. . . nico pozdrav

Bankier

Wracam z maskarady. Trzymaj... przejmij
się mi podobna... Ameryki jestesmy i musimy
trochę wyjechać do maski, podajac kresko na
prowinc Alfonso) Siada) maserko) maska siada)

Lola

Kosci to buzetu, pewno pan gładna, już
pro dumastaj.

Trena

Dziękuję.

Bankier

Niech się pani nie trąs, będy mej maserko
sobit u i mieni pani honoty...

Lola

Parobko proce (Mania się i odchodzi)

Bankier (spostregajac Margusza)

A pan Margusz, buzdło się wiesz... (wiesz
go za 19ke, idz na gmach sleny, rozmawiajcie, co
widac Trena, witajcie i trzymaj się z mieni)

Trena

Odebrales pan moj bilecik?

Napoleon

Tak pani widzi i stawa sie, punkt trumnie,
ale wto waznego znamy.

Jena

Przebieg pan swiadczeniem slesy klucze powto-
rzyle w Konigsbergu.

Napoleon

z Konigsbergu?

Alfons

Messieurs faites votre jeu . . .

Jena

Pst, postuchajemy najpierw i przy patrzemy czy
(przebieg najpierw i obliczajcie do ostatek)

Alfons

Le jeu est fait . . . Rien ne va plus . . .

(Wiganc, patrzy na stawki, wstania kasta
schodzi wiez na ziemie pod spód talii, wigancowa dwoma
palcami dolnymi lewej ręki, pruderat gdy prawa ręka
przykrywa woltę, biorąc inną kartę, lew niekiedy
ten manewr, posustawia kartę skiszoną, nic nie wyta-
jać.) Rouge perd, couleur gagne . . .

Siedem z grajacych

Na formalnem, (wysiega wystajacy Karte, Kladzie
ja zamiesz ostatoj w drugim okladce), Ktory na
konc otwiera) Noir gagne. Pruze przed et content
Alfons

Preznuham.. Karte ze sprudu talis.. nie ma=
ie tu wiez rozkazania... certes.. certes... by-
ta w sprudu...

Drugi grajacy stojacy obok Alfonsa,
Certes.. certes... byta tam...

Alfons

A co... mowek pruzda?

Tenki grajacy

Tak, ale ja gram z tamtad przesiadajac na
wierach talis... urzadzaniem to dobre..

Alfons

Panie... (poruszenie ogolne... nastaj)
Wszycy (karty, glosy, grama),

Diszkusjony na taki Bank... To infamia...
Napoliczajgo... ^(zobaczcie m ushej) Tena ^(zobaczcie m ushej) podoba ci bliżej to Alfonsa ^(zobaczcie m ushej) pójgłom,
Nikczemy, zwroc grajacyom te niemiare, skoro

13
Ja zakristijonovane... mi je to odraga; i on
svim se radi jako tu odgornost.

Alfons
Jena tutaj? To to znamy?
Jena tutaj?

Tak tutaj, aby se navisim prekonat jak mi ke
pan upadli i wabe wyrostkich osudovani, se
odjed me vyprubno sivi nic vbe, a castvistiem
dla mi je umartys.

Alfons
Jeno. Stajam cig...

Marycy
Na polije, nu polije... infurida... mied
nam svoroi pismighe skradisone... oskut
... naurge go... sotravaj; Alfons
i pizivamj.

Alfons pabina pismighe i vbo
wa po kiesnensit, goske nic tajaj

Marycy
Nic tajmy ma zabierac... To nase puc
niaghe... Vraj Totne... sotravaj po kie

skromni jak

Lola (Karybioga z Bufeta)

Da poswolemin, pimiakie sa meje. .. datam 2000
do Banku i te sobie odbieram / spoznaja smeslo mi-
nie! .. Isena tutaj ..

Alfons

Fak jest .. certes .. certes .. panowie! ..
Irena

Klat me, pimiakie sa utasowis, przegromy
.. do nich nalez; .. jak padejzama na me by-
ta umiama bje nimna .. Panowie odbiere
cie wasze stanki .. Panie takie .. Pas-
nie nastaj mnie, oblic bank i zwoci woski
konna nalez; .. bje to na my rachunek.

Gracie

Bravo! Bravo. Dzielna kobieta .. Kto to jest.
Bankier

Tute pani .. pani Marjusu promot mi ..
(obliczaj sie i sigaja pro pimiakie)
Marjusz (jednocesnie i z)

Parro chstnie

Alfonso / ¹⁹¹⁴ ~~San Francisco~~ bank of Roma

Takim prawem?

Bankier

Nie obawiaj się pan, obliczony bank, aby
wielkie maksimum przegranych, potem pan
go sobie zabierzesz. Kac nas na to wieby
tych sprawach zapłacić nam Lubi za dostępię
ją prawnie. Ranie Szejman, lic
stoto. . . a ja banknoty. Skarżymy
seprejura i tute. Dawi się otrzymane, wko
da Komisar policyi, starszy policjant,
zastany pędzonny i 6 policjantów, otacza
ją stot.

Mena A. Ciz policya
Komisar

Do przykazu asestuja wroch igrajuszarych, iz wolta
se manija (do policyi) Sried sukno, wriet karty, Pen
ji. (policya otacza grajuszarych i zabiera karty i
pakuje do woseczka piemię.

Luba

Pomogła się może. . . nie pozwolę zabierać.

Alfons

Tan... certis... certis... .. piemiare byty najmil-
ne... moje i tej pami... .. prawi nam... ..

fosie

Kale mi... .. sz nasie... .. zabrano nam je... .. 200.
brano nas... ..

Marjusz (do Komisjara)

Niech pan prawniki Monieremmy zachowac... .. prawo
sammy sz wiele jest... .. a potem pan szubi jak sz
pami opadoba... ..

Bankier

Ja baron Bromberg, Bankier... .. /Komisjar sz N.Sa.
nie /proszam, ze wyzytko w polzadku. Piemiare sz
tej pami i tej pami, ktory do spotki bank zasob-
igki, a jezeli byta jaba promytki w wyzstanie, ja
je reguluje, ale musimy wiedziec wiele porosta.
Do w banku, sz tym prawnym szkiem obliczemy bank.

Komisjar

Jawolki... .. szawolki.

Marjusz (ling)

Przebieg... .. 20... .. 40... .. 120... .. 200... .. 350.

Tragedia piśkarska i inne powieści i opowiadania, czyli
2070 rubli

Bankier (Kierze jednorazowe)

60. 50 . . . 240 . . . 1000 rubli
Stawek . . . Raz . . . 5 . . . 11 . . . Razem

Tysiąc sto, a 240. czyli 1240 r. 100 rubli
wraz z procentem 4000 r. Oraz panowie, sum
ma ta będzie u mnie w depozycie, każdy z panów
swoją proporcją otrzyma w ciągu dni 8, w Ban-
ku barona Dromberga, przy ulicy Nowo-Isieckiej,
u starszego domu, a to przedmiotem zawieszony jest
właścicielom, żeby nie miały sprzeczności. . . .
zgoda

Przepraszam

Zgoda . . . zgoda . . .

Manjusz (do Komisarsa)

Przepraszam nie mam tu czasu na to, żeby
mnie pan Komisarz pozwolił zabrać przedmiot
ten, do których należy.

Komisarz

Laszka, doznatajaki

Wzrosty

Przemiany

Komisarz

Tak namitka denigi, no kasty ostatnie

(Alfonso zabita pieniadze wraz z Losa i od-
chodz na bok, tam sie dzieje)

Jana (do Bankiera, wskazujac

go za rękę) Dziśkuje, dziśkuje. . .

Komisarz

Tierpis, gospoda, wie ktorego igrali i krotkie
wazny familji. . . Kto bankieriat? . . .

Wzrosty / wskazuje na Alfonsa)

Ten, ten, tam. . . wzrost. . .

Komisarz

Gdzie. . . wzrost? . . .

Mariusz

Przemian, skoro Jan Bronberg rejestruje
rachunki, wszystkie w pulawki, nie widno
nikogo narzynai uszustem.

Komisar

Da. Da. No tito se bankir?

(Marjuna idie do Alfonsa, i krepu do mize, i gogoravada)

Alfons

Ja poznam tvoj bank.

Komisar

Wasa familja?

Alfons

Alfons, Lezyczki, vbywales ziemski.

Komisar (zasmiejac)

Wasa kuratira?

Alfons

Jeruzolimski JB

Komisar

Horono. Wy pojdziecie do mojego klybku.

Alfons

Ja? a to po co?

Komisar

Wy tam uznajecie gospoda, kto z was i-
grat, prosze pokornie, blizko do mnie

(Nikto ni zblaza) Nikto z nas ni igra.
Dla kamri omi (poznajac Alfonsa) bank Ferrari...
ja potagaju me da mivnia-ke... (scitose ogotno)
Tachda kadaj iz nas, zast omie, stano honora...
ceto me igra, a budiet svobodien utpravitelja
kuda ugadno. Nto choret zast stano honora,
ceto me igra, prasan ko omie (Nikto ni igra)
svob pamie i pravnice, mislay omie (Jama Ban.
Kied i Marjuz, abhazje sij i stajz u kote
komisara) vy ni igrali.

Wazywy

Nie igrali...

Komisar

Stano honora.

Wazywy

Stano honora.

Komisar

Ja nam mivnia... vy svobodny (abkhazje)
omi nabor, diudny zomni (Lala (abhazje))
Ja ni grafars

Komisarz

107

No wy hariajka... i wy ascestanany.

Lola (petyvack)

Ja ascestanama? ha vo? panie Komisarsu, abli-
taj sis pan, porostan mai u domu, jukto sama
sis stansis u byskule, prytygam nam.

Komisarz

Nikah mi teja, wy z namu.

Lola

Prze, Prze... (pachodzi ku drzwiom na terro)

Komisarz

A wy tam kuda?

Lola

Przeie musze z soba zabrac to mi potrzeba no
nie, mi myslu porostan na gotej ziermsi.

Komisarz

Przeoltie pro polijanta / Di i smalsis. -

Polijant

Kushajis. (Lola vepkodzi, polijant za niaz)
SLENA J. (zi opovis Lola)

Komisarz

zoblika się to góra w górę się dojeżdża, który go-
li i pęta napisu? My i gnali? Nasza familia.
[później] ten czas Alfons zoblika się to Henry i mam
z nią)

Alfons

Pódbar najwzista.

Trena

Pócz, mi kochany.

Alfons

Trena, nie bądź okrutna, nie opuszczaj mnie?
proszę nie mnie, wysłomawisz mnie, poprosisz,
proszę nie doskusić ażebym nie spóźnił się
z tem ze starymi.

Trena

Oni myślę... i proszę nie wstawaj proszę
nie lej do mnie.

Alfons

Jakto? Kamykarz przedemna, najwzista
tam?

Trena

Dom jest mój i mieszkanie także. Jedno
 i drugie otrzymałam od s. p. matki mej.
 Ona umiała mi w swoim domu mieszka-
 nie, i testamentem przekazała na własność
~~moją i domów~~, prawniczymi pan otworzyć
 ksi. Przekazała ona tragiczny koniec
 naszego powojnia i chciała mnie do ne-
 dy habespienyci... Święta Kobieta...

Alfons

Mnie mnie wyjechał ze swego domu.
 Jena. Tm! Alfons

Jeno, kono maja... najdroższa, naj-
 ukochańsza... Anieli mój... Jelli-
 na się i chce usiąść na ręce

Jena

Pracę obłudnic... Komedjancie
 Alfons

Grzeć chce żebyś otęż mieszkaś
 Jena

Przebieg potoba. Dziś jeszcze wczekałam
wzruszenie wczeka do Hotelu Europejskiego
Alfonso

Aliz to będzie skandal. Wzruszenie me-
potrzebny... gorszący... certes... certes
... bardzo gorszący...
Irena

Sam pan tego chwiałeś, myjsie nie
sobie całą winę.
Alfonso

Co dalej będzie?
Irena

Jutro występuje o separację... prokura-
tor będzie unieraznieniem tego miejsca.
skinego manifestu... a Symonowem,
nim to nastąpi, wyjeżdżam zagranicę.
Alfonso

Sama?

Irena

A baronem Bromberg-
Fartujem? Alfons
Irena

Nomis grande.
Irena
Izgoditas sig na to.
Alfons
Na to? Irena

Alfons
Wdaci sig w opielce domu rydant, skm-
biensicemikari, bez caci i wstary.
Irena

Koro bieru maie w drug opielce... nie ma-
jac msla, musze prawniegi Komus moze
inteksa...

Alfons
Lzy wien co to znaczy?
Irena

Nie wiem.

Alfonso

To znaczy być jego kochanką. Kustyka ma
certes. . . certes. . . paspalita kustyka
kobieta publiczna . . .

Irena

Judy Lola . . . twoja kochanka Lola . . . co
to step . . . wiesz kochasz ją . . . umiesz
zaprowadzić na nią . . . Na ^{miej} starożytności
masz najświetniejszą przyjaciółkę, adeptkę na-
jęmcy się i one wspaniale . . . Jedyń
Jani to umyślisz . . . musisz umiaru i
sarkoz moje postępowanie na dobre . . . i me
możesz mi pomóc wykonać to, co chce
być podobną do twojego idealu . . .

Alfonso

To rzeczywiście to jest u nas mężczyzna, Afro-
mabla kandy i wielką planę u jejim Ko-
biety . . . Nie wiem tego Irena . . . zębist

sz, a imię moje, imię Szarychich... Kar.
 marny i nason pierwszych bygon.
 Sąd, wstydem okryjesz.

Trona

Wstanie tego pragnę... chce odstawić pa.
 na przykład za nadobne... i jakiej
 zasady, nam niezrozumiałem, ma być wolno
 szukać najniższych wartości materialnych?
 Długo mieszkałam udmia kobiety i to
 kobiety wybranej na wojowniczą Sam.
 nycie życia, Szarychich jej serce bezustan-
 ng bojaźni o miłość... to najniższe
 jej dobro, ten świat jej jedynym, dla któ-
 rego posunęła się w przód, i o miłość naj-
 droższego na ziemi... Szarychich
 się z jej miłości, statos, i anpanie
 bezgranicznie... ażeby z kurtuzką,
 kobiety ulicą, głosić mił i now-
 traci majątek, Szarychich romany, lito-

mie. honor. . . czy może namet.

Alfons

festes. . . cestes, wszystko to mnie spawda,
ale zastanmy to maraty na przymij, a tuwar
doga, kobieta moja konasim, poprosim
dy. . . ratuj swego miuska. . . bah wypr.
miastomystna. . . grande desprit et de
coeur i jedz ze mną do Lybretu. Mnie idem
mie naturę przeszerzenie formuły, mi robicie.
Jutro pojedziemy razem do Ober. palec-
majstra, wystronaczemy, żeby była pro-
sta zabawka ta cała gra i sprawa dy za-
salni. . . à l'amiable. . . Non petit an-
ge. . . przyiggam ci ze wstać to dmiemci njer-
nym ci prozostans. . .

Trena

Regnam pana, wszystko mi się namni i skowier-
ne. . . skowione na karcie. . . wamien pan?

Alfons

Nigdy temu nie uwierze, żeby kobieta takich proze

i zasną mogła myśleć na woję, stać się kuszą za-
 ma. . . si, quelle horreur. . . panowa Irena
 Rejowska, żona Alfonsa Szczęśliwego, obo-
 je Karmakym i Kłmi i Kosi. nie.
 nie. . . to nigdy mi nastąpi. . . to straszny.
 Kłm i Kosi nie boje wcale.

Irena (podchodzi i ciszej)

Wtasmie nastąpi. . . nastąpi, żeby się znowu
 za wszystko to co mi nikczemnie wyrządził.
 . . . nastąpi, żeby ci wstydem otręci, imie twoje
 szambie. . . ta pycha, rodowa zdepta, jak ty me
 szkodnie zdeptałeś. Wtedy będa ci pasła-
 mi pokazyma. . . i przesłama. . . to on. . . on,
 maż Ireny. . . głosnej kuszązamy. . . on wid Kar-
 macyn. . . dno wyguby z cisi, kłm i kosi, majorka
 przestaw tylko szambanem. . . (podchodzi Lola, mi-
 si pasła, za miś patiejan i stuzala Kłm i Kosi wygaje
 wstymy)

Siema D. ci Lola i stuzala
 Kłm i Kosi

Latano. . . proszę do mojej.
 (wzrostami wygaje)

Alfons

Październik Jena (nie jej ręk, wiec, ta się roz-
wał. Marjusz i tobie nadzieję, że ja za mnie
prześlę).

Jena

Nigdy. (wyjechał, który wyjechał Jena, Ma-
ryusza, Bankiera i Sturzeja poradzkuje jej wale)

JENA 7.

Jena, Bankier, Marjusz, Sturzeja (gasi światło
bocone, umiera z jadem) Bankier (do Jena)

Fianita ta comedia... Paszoli pami, że jej pro-
tem wszystkim, zapropozuje matę kolacyję...
ta nas rozweseli i dobry humor powróci... Pan
Marjusz może będzie taskami nam taranyszye.
Pojeżdżony do Stepanowski ego, tam cała noc strasze.
Kieliszek dobrego wina, przyproszę i wmy-
ty nasze do równości, potem wszystkim
cosiny tu przesłi.

Jena

Jestem zbyt zmęczona i wracam do siebie

nie zapomniał, bo zapomniał mi prawiśsi miedzi.
brania one już odgas grubszego drzewa po dno kłim
u mych uszach, jak odgas grubszego drzewa.

"Umieszam spróbować, bo mianem le bieriesz już
jak wstał byłeś pan suronym przyjacielem i dołady
Tomu naszego, przedstawisz nim nadas ciekawość
które opisać trzy panieram. Wszak ja andia, do
pasa świata kobieta; a gdy jej to przyznałem, kroci-
cila się do pami i wyjechała te pami i to i stawa.

Drugą Trenko, zaklinam się pod błogosławieństwem
obok gedy męza, nie zapomniaj ^{w takich okolicznościach} nigdy naszego
nie ~~nie~~ ^{naszego} najmniejszego przyjaciele, panno Marju-
sza, jemu ufaj. jego słuchaj. . . . Przyjrzem się
sobie pami . . .

Trena

Przyjrzem się

Marjusz

A jedna siłniejsza jakas tajemnica. . . . jakis wstał
o którym ja nie wiem. . . . a niedzieli prawiśsi miedzi.

Bankier

112

Nie nadzwyczajnego. . . jest to prosiłby tęsk
zobowiązaniami z moją stroną uciążliwymi, . . .

Jrena

Mów, którego baron będzie me interesu przed
sua regiera. . .

Bankier

A nadto umiałbyś i nad osobę pańską . . .
wskaz taka była umiara. . .

Maryusz

Aliz, co za kuzynka mi może osoba pańską Jreny
i interesami majątkowymi, które chętnie przeczeka-
ntości pańskich powierzyć możemy.

Bankier

Nie daj się na ten, pańską Jreną, Na tego że miasta nie
sąsiedzi postuluje ustanowić księżę jej majątek
określić, nie może być postanowioną przyzwoitego
bytu . . . stosunków . . . znachem . . . przedzi-
cie w niedostatkach . . . maszynach swe najpiękniejszą
sata . . . w smutku, Państwie i gojczy. Jej przeka-

czemu mnie

Marjusz

Naprawdę?

Punkier

Panie sis, uszywa się młodszy, otacza się autoco-
lą, kotłami, uniełbionia, miłosci, i sępsia. . . .

Marjusz

Nikt panie Janie tego nie zabrania. . . . Sęps or gra-
nicach zobra, gisłona i prandy. . . .

Janina

Panie Marjusz, jesteś słabo uszywa, pełen sta mien
dobroci i jęmyjarni, ale zapomniaj o miłosierdziu,
odkryj od siebie słabo i sęps, z samą iyciam. Wto-
sa nie góstrasi już słagac o własnych i sęps. Pow-
stania sama sobie, znożana, stania cierpie-
niem, zeszabyem wrócić z tego świata w kwi-
cie mienu, a ja iyci pragne. . . . iyci by zapomniał
swoją sęps iyci blasku o jęps iyci. Sęps iyci-
miłosci tak sęps iyci si sęps. . . . potrafi mi sęps,

Wichary pamięć Marjuszów, Tatno jest Panu rady
po dobrzym obiedzie i usroń uszczelnego komfortu ży-
cia, ale gdyby ci kazano całą życie mieszkać na pod-
daszu, w kłodzie i gładzie Ma stes, jakichś masonów
nie uwrętowny masaloesa, nie wiem czybyś się na to
zgubił, mogąc być inarzej być bez pamięć, to zna-
czy węgłotomki bez jutra usroń ogólny nie mocy i,
broszczących kajdas niedostatków i niemożli. Odrzybać
pamięć ci inarzej, do nas, to znaczy zakopanie się ży-
ciem w promyły grob, a to rozumie, że kamień czterech
desek, marny w koto siebie cetero biate osiany, widnie
smutnie i straszenie. Dla tego nie miał mi komu
pamięć Marjuszów obymie się bez pamięć, bo tego
nikogo nie nauczył id stusznosci trzech twierdzeń
nie przekonane. Pamięć to norn żyć, widać pro-
gode cnota, spokój, buki uśmiech na ustach, naprawi-
żona, bytu niezaprzeczone, gasi trumern. Pamięć spro-
wada niemożli, twory prajucioł, udanych czy
pranidziowych, mniemam o to, ale wali tutej pastusznym

... Wzi to jak mowily bracia w Kato Kręgo Katedra
byłom podobnym na wesele Kręgo... głosi, ^{wiem} że wali-
ły, które woty... ^{uważone przez} Kręgo i to są, a potoczny
Kręgo osoby, obok siebie usiądź domolice.

Joana

Jednym broniem... Kręgo i w Kato Kręgo Katedra
Kręgo... Kręgo o niesposobności, która
była zastaba i stała, aby pomieścić w Kręgo na Kręgo
Pani (Kręgo pod 1844 Kręgo)

Sub i w Kręgo, wśród młodych Kręgo,
Kręgo Kręgo Kręgo... Kręgo, Kręgo i Kręgo,
Kręgo razem, dobrze Kręgo, Kręgo Kręgo
Kręgo i Kręgo i Kręgo Kręgo, Kręgo
Kręgo do Kręgo Kręgo.

Mariusz (Kręgo Kręgo Kręgo)

Pani... Kręgo Kręgo... Kręgo jedno Kręgo... a pro-
tem Kręgo Kręgo... ale Kręgo Kręgo
Kręgo Kręgo... Kręgo Kręgo o Kręgo
Kręgo Kręgo, Kręgo Kręgo i Kręgo o Kręgo

ja preprowie more, bo je kocha serese. a wu-
 cas w su z jej licem stanic. . . pozostana sicutu-
 mi. . . i late zyde w starych ci belg. . . Pruncas zis
 u wir mi kmanje^{ci} smiatu, nientedze dokad us on
 pogromie, nientedze na dnie tej czasy ktora ci ten
 casumit to wyjnia podaje sa strasne msy, i za-
 bojra kmanu bo rozpusta, wgarda sicutu i
 ludu. . . wyzanty swosernia. . . i ciogimie dusku stesni
 gorse od ciogimie ciata. . .

Prera

Moja siostra. . . Anieta. . . jej dzieci. . . prauka za-
 promniatam o nich wozystkich. . .

Martjusz

Tak ona. . . ona cis przytulil do siebie, bzdaien jak
 jej pomoc, ostodg w troskach. . . Kestuscie by.
 Dzieci jej drobne dzieci, ktore szebiodrali w koto wiecie,
 dade ci kagromnie smutna przesata, a wreszcie w
 kagromniejsze. . . Nanczona fineciinnocianu, wy rabin
 u nich ~~para~~ hart dury, nie dopuszcza niczy sity wny-

nie za wyobrażenie, która ludź i gubi, lecz za rozumienia
Lęgi obciążenia tak przesłony, nie będziej pami nko-
jenich w tymch troskach, nagrody za tuc uspienia, po-
ciecha ustawa, czyi będziem ich żywion, a nie wie że ma-
da prawa, mając was dzie, patrzy na was z uspokojeni-
nieba, driskuje ci za tuc paszycenie, za chasz tny
ludy, że dostawieniem własnym budujesz przodki,
dabowos, nieskalanego lotaj wodu naszego, i kwany
szczytów przodkowie jej wamkani, widnie dwajich
jej serca, jak my obie. Wreszcie, gdy pro dżugich
dotach swoby, protkany z jej pami i tym ojem
i tuc kadzielka, oni nie wie udepichy od swego
Jona, jak kobieta wyszyna, lecz przyloty do serca
i za tuc wyszyna, wiedz, woty, paszycenie bez
granic, razem w jumi i wprawy, po wieczne wazy
Boga ciie i obliwion jej wiezyciowny szczytów-
ni napawki z bedzieci.

Danki

Saprosti, co za karamie. Panie Marysian, chy-

bitis kreyo paxnawar emia . . . Treba is byto goje
 na Karadziye . . . nastai krajid'a, i gnyk sudem ntu
 nym stwiedie tye zasady. Kwisus ~~maie~~ zma
 dastego more mawarabib, klosyby uniwaghi
 kysom stwiedem i o chlebie i wrodie jrasli za tuba
 Ale my nie bawimy tak naimon, wplyny tny
 mac os rekach wo namu z Fathy Roga za kysie,
 dano, wir w uispiomach i medastatku orzetimie
 przymytl'y mglisytich, uwojonych niwo, zczysliwom
 / Stwieda zbliza wis i chie gasie kandelabry, samy
 przymytl'ga i chieka araby uowmawojaszy raz stow
 ragis / Ale dose tego . . . pascz, gasie uiswista,
 ugnosomy wis, kardy w oswojy stwiedy . . . Ty ja
 nie w kaisnom przymytl'y najwonejszych tny na
 emi uowian; ^{podziemy} mawelam, gdzie bity Fathy Roga
 gdzie broni mawyka, habarna, gdzie amos toz
 kawa sme stwieda i taly ^{pod nie} stwiedy wybranicin pod
~~stow stwieda~~ . . . gdzie przymi wis o kowpam a
 dchlesci smwiedem, miltwici uowmanie . . .

(Sieru Junc pod ręką) Stwierdzenie, iż nie ma go i nie
chce i nie pomieć go de Puisse... nieudany.
nieudany.

Jena (przytępiła, przytępiła)
Pozę! Pozę!... co porobi mam... Dja mi-
chalska... Ktoś moja sady mamie...
natychoj... kraj ma balse - i me cispienie
Marjusz

Cispienie to czyżby nie, ono myśli i nie
Siemiej tużi wzmobawonego miotyła... Pami-
cispienie, kto lepiej, bo kto cispi tego myśl, wy-
suu się do tego co niemniej; nabija się to myśl
niekiedy przych dla zwykłych smiełch i
tam ukrojania dźwięka... Kto cispi, powieksza
począ, wybranicem jest Nieba
Pansier

Tra... lala... lala... i nie więcej...
to znaczy, że wszystko to są nonsensy i same ba-
wiatki... dobre dla twych parafian, Kochany pa-

nie Marjuszem, jeżeli ich Księża bezkiesz probosz-
 cem. To zdaje się iż na tem smyż zysnet zaku-
 cysa, ale my nie myslac byc krumi owieczniam.
 . . . regnany li . . . et beaucoup de chance . . .
dans l'avenir . . . cher ascete . . . (Pro Jozefy)
 Najdramy ated swa matoszcu, droga panu . . .
 (bismie gad rze i bne uproszanie)

Jozefu

Regnam li drugi przyjacielu . . .
 Marjusz przyswajac Jozefu
 Nie panu, nie odjedziesz z tymi esturjeskimi, kto-
 reyo samolubstwo prapuse cigotuje. Panu nie
 moiesz porwiscie najszerytniejzych zasad reli-
 gii i moralnosci, wazniejszych ci jurez tuzoz
 radzicid od dascinistwa, Na mrozonen szerevca,
 Wskazy nigdy nu ty drozde nie doznasz. Wrazstko w
 tem cynoik panu moioi, obicuje, jest bluznicstwem,
 nie ma szerevca tam glie zbrodnia spata sie z my-
 stepkiem, a rily zadac kram prawidie. Prez z tym

otwórkim, księz chce paniz koczować, wsiąca-
mota, a potem kucie na brzo ulicy jak zwiśły
Łódzki, pisknego niegdys krosatu, księz jadem drugim
zabrus.

Irena

Ah!... nie!... nie!... nie!... Marjusz...
ratuj mnie (prawa się na jego ramie)

Pan Kier

Nieszczesliwa!... zambasa bolu i niepienia, jak
cma gwiezdy lampy, aby spalic two skayda, zms-
glic two istnienie... Dobrze... masz się panu,
drecz... kretnij się wrotykowi dawa tego swiata...
hamknij się w klasztorze... przywrócić wstąpieni-
ca... lub tam górsie na mojej grze iście kuzawie...
... wrotyko dla tego... nie tak jakis Marjusz
ci poradzi... ha, ha, ha! co to ^{za} kuzawo...
nie! to już chyba tylko samobójstwo! (Stare
cofa się, stama i chwycił) Marjusz

Przełam ścianę w ludzkim wiele, replemity

tutaj aby wrogie czołwie. Jęchli żywie tnie paleca
 jedynie na bratobranie, awieraszum Wnioskami się jego
 dostatkami, to mi także jest kradzieże Kobiecy, w szary
 Wsady psynie w słuchosna, tycałka krew jama dleśt.
 Odwagi panii i panisłaj, że jak dżem, tam serwisnij
 sre młajaj wron, im woziej jego galsie wie kłaje
 i szpi, tak i wazurien tam lepiay się s kaje, im wicij
 pamiomosci dornaje; Jessemaj wozym, jak te kła
 ty, kłoc kłomie przed sobą wazurien miazg aby się
 dalej. iie do wiazurien celat.
 k obstarz abliżu się do Marjuzza) Odwagi,
 odwagi panii biał Kobiecy godny swietly tny
 matki, klara putny na ty i wota przez me uosa,
 (oiko moja! wyjań z tej matki kweyisano
 bo inawaj nigdy się mi zobucemaj. i będzem
 będzem smeklatę na wicki.

Trena

Ah! trena się na pierci Marjuzza (Kłajac)
 uchwodmy uchwodmy z faj

Wojna

Wojna Ci... wielki Poje... jest ocalony...
(hasłona opada) (Kronika Partii III)

AKT IV (po trzech latach)

Wojna

Scena I. Trena, Leonja.

Tęta przedstawiła skromny sygnalizator, wgląd
Wojna, gdzie pracują dziewczynki, Trena w smie-
niona, chłopa, Leja na wieżach, obok siebie a le-
karskami, Karafka i woda, szklanka, kieliszek,
tytułowa. Na drugim stole kokiety, Kajer a mo-
karskami. Na szanach patrony krajów.

Scena (przekazuje do czasu do czasu)

Moja Leonja, nie była mogła być jeszcze Kajer i
praca nasza... Kajer i mi jest gorzej.

Leonja

Bo nie potrzebnie męczą się pani ty noy nad
zakonieniem słubnej sukni panny Kubińskiej,
zabym sama była tej dokonata.

Irena

120

Obavljatam se te više vase sobi radi, a to si sama
želja tak moie govora, a neby na to samo sukna
byla govora

Leonja

Stas zapiro jutro.

Irena

Moje chitaja ja pokazae svemu narucione-
mu i nasregnai jevo radi, pured letimonia.

Leonja

Bezici minka vasi na to vasa, to sukna jai
edessima.

Irena

Dasikaji li moja droga. Ktoe odnosis?

Leonja

Margina z postaiscem

Irena

Povsodita?

Leonja

Davno.

Jrena

Jesi kontanka Petcia?

Leonja

Nie zastata nikogo, uszyby byli u Kosciela

Jrena

Jaki mam zawrot glony, nie wszystko mi sie kwisi
przed oczyma, Presze las moja droga, zastap mnie
w sklepie, ceny sa prozajsi ywane.

Leonja

Doktisi od Jazona nakazal pami ruszesny spoznej,
nawet ruzit wyjednac do Meranu na cesty asme,
a pami nie stuzha i dla tej goscij.

Jrena

Ji doktorny to drinni ludie, przychodze, putnajs, Sa-
chajs, ruzdy a nie mi pomagajs.

Leonja

Presiez pami mtoda... to nie przewidno ~~nie~~ bji tam.
Dno panis do kwanio przyrocie.

Jrena

Musintam sie przesiebi na wsi u mej siostry, bo mam

odgovorai. Njima am ja. man is doktor do para. Sa-
djuska, ie mi niwaj sie obejicie bez operacije...
nidozmic cas sie tam formuje...

Leonja

Operacija... o nicemie pusi Bog pravis, ad tego la-
ckura... Ci doktoraj nie tytku krajac... i mo-
je matke tam byto, to bi umarta.

Irena

A tvoj matke to byto?

Leonja

Nabrimionie piersi.

Irena

A u mnie zdaje sie byt^{ca} na p^{er}scach.

Leonja

To strasno bytaby operacija.

Irena

Ja mi nie poznate, nile umore. Neseb^o to
mi je zycim, byc viskasom dabi i drugim

Leonja jatujac je u. iskej

Pani draga, niech pravi tego nie mori, my

węzły tej samej kochany, cały dom przesada
na samej.

Trena

Pocieszę Leonko, i nimiebyś był by to was opri-
sce, przywrócić cię do was, prawiemy na-
tem już do tej chwili, narabiamy na chleb
jaki możemy i jakie możemy. Wasz niemiłosierny
gdyby adzwonił przetrwało.

Leonja

To do mnie, to ja tutaj przyjeżdżam, kupię
sukienki, sukienki, bo ja takie dwie wy-
cierpiatam, gdy po s. p. Dzien miyem, postawiam
woda i matka, na wsi, bez rachid ^{igdy} ~~stary~~ ^{to} nam
zliczono.

Trena

Mówi mi pan Marjusz, hecie mieli fa-
wusk.

Leonja

Tak już i mi do nam się przywrócić, ~~at~~

ismisici

Właski, potwora choroba ojca, amissuręty nas. Wyrostęjs
my się to przesunęły, białe białe dęgi i ciekawo
cuzę. Ledwo się żyje mogłyśmy. Tu pasmas nas para
Karyn, otoczą nas sory. Wyjecha, a miśkajac
u jędnym domu, u chorobie matki my, byś mura
amistura wyśkinniam. Pojędzamiu najat sy
nym losom, otas no nauke do Hersey, a i sam.
Kad uowisic ~~amie~~ u Kochanij parni, za to ma
nieumie wżisany byś. ...

Irena

Samy, satachety to wżisick. ... i ja jęnn bat.
Dro wiele kachyżtam.

Leonia

Ja sataisam i to bliski Krowny parni.

Irena

Pajęnisit u wżela. ... brat Jurek my. on
mamie kachy murt nad bregiem jępępasu, otaiś
wisij jak i yue, bo konos, dobre imie i prapostebawie.
nie. On mamie dancant u wżiele, poutasajac, ze wżisicnie
jest uowisicnie duka a stawiacych go u wżisicnie matyji.
i tem dat sprokaj i gogade, gęg gęg i ta surnier i jęgnijcie

Irena

Naj mi? ... mi mi! Mihi Pazi pre-
bavi mi! ...

Leonja

Koje prave?

Irena

Jest u Londonu, učenik sam te moje, možda
... oboje sa sigurni ... oskudni ... prava
na tvoj Pazi ... Pazi ... co to ujed ...
fascinat meke ... i bi je preter pritom je
blizne proukivanami ...

Leonja

To ukropne ... In slydzaturo je proukivo by
li berivo bogu, iji ti omisnie, iuruli bale, mi
li dom u warszawie, iobra ziemskie ...

Irena

Wszystko to zabrak glosny u warszawie Jan-
niei Promberg, ukladaj za lisanstwa, co na-
tericy to wszystkie skladki publicznego, a za ku-
lisami, prowadzcy umiejscowic cato rozbiny do mi.

ny... On to, gdzie ustaszkonie od miasta jego
miejscem zamieszka, wykonał swoje kampr-
niżim a mygo Tomm, meble sprzedal i bez
sposobu do życia porwał się. O krótkim po-
bycie u siostry, zaprowadziłam by u siebie
i dzień przeniec jej męza i pana i Marjussa,
zaprowadziłam by do miasta.

Leonja

I świetnie nam się, nie możemy nastu-
cagi obok siebie.

Irena

Karodiszkam to panu Marjuszowi, który
mają ogromne stosunki, sprowadza nam
wiele nowe klientki, i żeby od razu by-
ło, upatuliłbym się a nawet mężowi me-
mu co mógłbym więcej przetrzeć, bo niechciał
Tabym żeby na tasie Kurtyzany poroślawas.

Leonja

Taka pani Dobra, że tyle sta... Taka Tagodnie.

serca. . . probas hinc . . . probas hinc . . .

Scena

Chrystus prout dicit, Kto na wiecie kaminiom
ty na miye stebem. . . awstazera et mater-
sterni sibi bgi pomimo. . . Dla tego ze byt
z tym mierzem, waz mam go pozostawic bez
sprawu do zycia, a niewolici tam do zbedni,
muzac przyjsc w pomoc i odrodzic od nowego
mieszkania.

Scena

Smieszna kobieta z panem . . . (Stybnie glosy)

Scena

Ktoś wrzad do sklepu, ich Leonius i zobacz.

Scena 2 i scena (wymachi scenami)

Utoz to jest zycie, haludom sie traktu, usprawnite
i dla zabicia strasznych iupremien, przy se-
wnoj sie wstata, przychodzi choroba i w spruce
staje. Nie masz prauwac, a myslac musz, wstaci
i wstaci, straconami nadziejami, obywatny

przeżyciu, ... smutny, bezwartościowy, który
 z papieru wzięty jest włożony na ławce
 Senna 3 Jena. Marjusz
 Jena

Dziś robię panie Marjuszku, ciężej niż
 panu zdawało się.

Marjusz (wciąż się przyle)

Draga panie, jakże dziękuję?
 Jena

Niechaj, nie wujcie się lepiej, nawet nie go-
 wój... to... to... (połknąć płacząc) nie dajcie
 się więcej...

Marjusz

Doktor byt?

Jena

Byt.

Marjusz

Jest pan doktor?

Jena

Co panu tak bardzo przeszkadza?

nie martwisz się, być może myślisz... a to można
jakiś sposób przepisać... kładę się do łóżka
... a może może... nie wiem.

Marjusz

Jestem głębiej?

Jana

A wóby jeszcze.

Marjusz

Nie wspominał o możliwości lekturę operacji

Jana

Nie był otam, ani widzieć, ani styżać.

Marjusz

Ale to bardzo, przede wszystkim, aby
nie ma nagromadzonych śladów wóby

Jana

Wochamy panie Marjuszku, przede wszystkim
pięć do mem przebieganiem, nie kładę
miej może grusstem na dźwięk kury, petym
ciami i kalcem. Straciłem ojca, matkę, mę-

nb
tylko,

Ja, majestat, we mi pozostaw... Niebo, kt
tego wrota ty tyj ukazacis.

Ja siostra ktora tak kocha pania, dajcie mi
niekiedy swa rone, my wszyscy, i wasi prasi w
mi prajawile... czy to mi dostatekny prur
aby pozostac i nam... ktasnie adobratem
samo list ad Boleslawa i nam panu zakam
nikomac doby prawine.

Jena

Czy sarkis? mi pram... mi pram...

Margus

Przejawis do Marszawy...

Jena

Kiedy?

Margus

Dzis moie...

Jena

Pewno?

Margus

h kuzetny pewnosci, aby byly cas nadzmycaj...

17

tyi mwie. - ^{ta. Dolosa} ~~praca~~ Anna, jedyna ^{jest pani} siostra
a matki jej Kochana i cenna i kocha i przyrzeka bratom.
Irena

Panie Marjusz, wiesz jestes psychologiem
sumy i szlachetny.

Marjusz
Nie rozumiam.
Irena

zapomniales ze Boleslaw, mój poslubit
mój siostry, starał się o mnie
Marjusz

Prania...
Irena

he go odsumetam, dze szlachetko odsumetam
Marjusz

Pani'stam.
Irena

he sumetajtam nad niego... nad niego...
Alfonso...

Marjusz

hamilton

Wesele bawie naturalnego, Skoro sie pan nie zgodzisz
Jama

Wznowienie go.

Marjusz

To jest wart, zresztą Bolek, o tym nie wie i nie-
daje mi Bedzie.

Jama

Ala mysl o tej proscotosci potroj iluzji, nalkin,
nie tak absolutnie kiedys... mysl o istocie.
ku prostym kamosci, promos, s'akucisku, godnym
najwiez karego przeswiecenia, milosci nater...
naprowadzonym przezemnie... odumislom
wyuczonym... naprowadzonym przezemnie, Bolek,
... takimi wyuczonymi sumienia... iatem...
ie daje mi sie... ie kadowosc ogarnia me
suce... ie ruban zamisi miszkow do mojej duszy,
... o tak... pytni gatkata na ich iemacie do-
mone... harmonija ich swietya... gozym
piscia ich sliwice d'eci... nie tak, septem.

bez przyrzecy, prokuratorem ogien i prawiack, silny
 w orzecz, rozprawy i dury. . . . Wszak tam na
 anetas do siebie i tam skania me uiniesam,
 kulitam, grabatam u samej sobie, wieley ~~nie~~
 nie uiniesam, nie strachano. . . . podmas gdz
 szataiska mysi, nieodekprnu, szyniska, kotata-
 ta ne mnie proutawujze uskuticzenie. . . . Jly
 moztai by tak szerszina. . . . ^{tego} meci doberogo.
 proutawiego, kotawiego, sobie jedynie odhanez
 mecia. . . . ~~nie~~ takiez szerebionzku u kolo
 ciebie szeciata. . . . Oh! Boze! Boze! jankja-
 cimpie! . . .

Maryusz

Pani, droga pani, uspokojsz. . . . proutawie tu
 temu siostra, ciest sz jej szerebionzku, sziel go wozu,
 a mien. . . .

Jrena

Kysielu byto ~~nie~~ rozsadna, nie proutawu.
 Sa sz nigdy mawaniem, illuzja. . . . i. . . . by
 Taly sobie znawarsa jemu podobnego. . . .

Marjusz

Nie mammy już o tam... wspomnijmy o
pamięci... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...

Ima

Mysł ta mnie nurtuje... gościnny... i to sta-
jaczny... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
o jej... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
nie... a jednak... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
występna... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
... pogodnym... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
sprawy... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
(proszę... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
nie... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
jej... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
raj... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
stule... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
paci... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...

Marjusz

Legi: nie... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...
wy... wspomnijmy o tam... wspomnijmy o tam...

Trena

129

Dobrze, jak chcesz . . .

Marjusz znalazła u ciebie, Kropki
i (zagnosi) Przeszłam ci, wpuszczałem 5 kropel.
co tak jest napisane

Trena (zagnosi) i oddaje Kieliszek)
Dziękuję . . . Teraz mi lepiej . . . to musi być
morfina . . .

Marjusz

Nie sądzę . . . głównie opium . . .

Trena

Trudno mi lepiej po ich naryciach . . .

Ale przypuszczam, dawno widziałeś panie Ma-
rynkę, barona Pramburga?

Marjusz

Ma czegoś ci pami o to pyta.

Trena

Proszę ci powiedzieć, że ma swego korespon-
denta w Londynie i że obiecasz mi dowiedzieć się,
co ci się wie o Alfonsie.

Marjuse

Czyż znana wiadomy do przesłania.

Terca

Nie obawiaj się, powieś mi co wiesz o nich o-
bojcu, wale najgorszego wiadomości jak niegromy
Wszak się obaje... i są szerszymi, niegromy?

Marjuse

Czy to panie dusz jak obchodzie moje?

Terca

Moje Alfonsi woty? niegromy... co... pro-
wied... powieś. pan.

Marjuse

Wszak nieestety, jak on panie momo jeszcze in-
terwuje.

Terca

Tak, Kocham go jeszcze... Kocham, mi mo-
wyszkiego tego jakie mi wygładzi i gdyby
powroci...

Marjuse

Nie wroci, zapewniłam panie... nie może pa-
wroci...

Irena,

Masi nie kuje.

Maryusz

Przepraszam, odwiedzić nie potrafię.

Irena

Chyba ci Póze... a ona... Lola?...

Maryusz

Ona? Wszakże wstąpiła w teatrze moim i
baron, że mu przyciano w Londynie, jakiegoś
kobieta ta potrafiła ujakimś jakimś
bogatego aldemana w City, który je otwiera
w Londynie; i mieszka na Leicester square,
i prowadzi grand-fran... i że dla tego
mógł być adoratorem, zwanym w Alfonsom

Irena

Nie wiem naprawdę, czy mam się z tego cieszyć
czy martwić... On ją tak kochał... chwał
się przy niej szerszliwym...

Maryusz

Władym radie, najchętniej mu to na table.

Irena

Ma czego?

Mariusz

Wiem ci się to sławy. a kocha języki. a przy
stanowkach jakie tam posiada, jeszcze i Paszki,
^{z Tatroszu} przy sobie sobie stanowisko. i spokojnie idź
na chleb i pracować będzie.

Irena

To nigdy nie nastąpi.

Mariusz

Ma czego?

Irena

Ma wrócić do swojej pracy.

Mariusz

Aleś tu sobie o utrzymanie życia

Irena

Wbierze go sobie w rękę.

Mariusz

Ja tam nie wiem, jest młody, naprawdę żyje i ma
biżuterię.

Jana

131

Ala nie karabiac' na mnie. Ja o jego potanie-
bach myslę będz, skoro ~~skazat~~ ~~można~~ ~~zobaczyć~~
~~nie~~ ~~możę~~ ~~przeocenić~~ ~~ta~~ ~~kobietę~~, ~~opuścić~~ ~~tego~~,
katerumsky mu wszystko co miał.

Maryjusz (patując u siebie)

Pani, prawdziwie, jesteś idealną, boską istotą.
Oby Bóg jak najpiękniej sprawował ci zdrowie,
abyś mogła aureole, królowi umysł, przywieźć
innym drugie na tej ziemi.

Jana

Larose jestem uniesienia, serce... i probiera-
nia... Gasiłuję ci Kochany panie i Maryjuszku,
za twoje dobre i przyjazne dla mnie. Bóg ci to
wynagradzi... bo mam nadzieję że między me
wystrzbanę będz... Ale... nie proszę i koma-
tam ci jeszcze, na ostatnie książki które mi
przyśłał... Składam rzeczy tam zadowolony, a
nawet parobitami sobie wyjeżdżam... Musisz
mi nie kłócić rzeczy, żebyś zwróciła do mej sta-

bej gżuny wjasni. . . Twa matka, rozapelnim
Of pogrator tam, na stole, jest mały kajezik.
Ten? Marjusz (po przeszkobieniu)

Idena

Daj go tutaj. . . (bierze, przegląda) nie ma mi-
dzy. . . (przechybia głowę, kładzie od prochu, kłuski)

Marjusz (przebiega i czyta)

"Jest rybia polega na tym, a żeby wstawać, doła-
nie cięgniem, wysiępną naszę wle, dobra in-
nego kawięna, osobno swoje siewęzę i wielkiaz,
Lestoniek wstępy mi wiesz, jest jasi woda wstępnym br-
gu zabawiana. . . psuje się. . . Katarzyna się staje.

Idena

A dalej. gdzie matka o zachęsciu.

Marjusz

"Kruszkowym by może ten tyśko, kto sławie
nie szuka i nie pragnie. Kto żyć bez niego
potrafi. Sławie polega na obojętnem przy-

prastaranim si; ludstvi komedji, bez hranice
u nej udasitel, bo uprimas tytko cruzimny vyraz
nude nad tem studem prigonejnych, strasnych
si nrazenim o nrazeny kose.

Trena

Resire jest tam cas.

Karjusz

„Svazide jest jak oko, ma jeho prolar i blask,
ale kdy najimnejsem nacisnimis pryska i
u proch se obraca.“

Trena

Takie to pravdive... coz dalej...

Karjusz

„Svazidek pravdiven byi jak dremno ovocone,
nie hadai nasplaty za dobro kterem hrubich
dang.“

Trena

A tenat cas z Uchastenbavera... lubie je
jo pessymism... bo tak dobre odraziti
Na

moje myśli historyczne o świecie i ludziach

Marjusz

Schopenhauer. . . - „Świat jest bólem ma-
skającym w kłębiej kłęby i w bólu i gniewie
na więcej czem jest w rzeczywistości.”

Być jest grą semiczną, a światem na kłam-
stwie, a cześć na tragedji. . . więcej niż „mimo”,
fajoc i dramatu. . . czyli tragi - komedji.

„Machiwizm i mitosis. . . to tragiczne roz-
wiązanie komedji.”

Ale w kładym razie, nie może to wchodzić za
dogmat wiary, a nam wiele machiwizm i upodobie
szereżonych, którzy jedyną spójność, może być

Trena

Nieraprecjowanie, błąd to tylko wyjątki, bo miłość
stanie przepaść na oczy i nie nie widzimy
przez kłamstwo kłopotów własnej namiętności,
po zmierzniu kłopotów, czasem tylko chwila po-
staje. . . . Pożamy daly. . . . Słychać to do-

na pełne nauki i prawdy, chce się zrodzić i
siłniejsz. . . .

Stucham się panie Marjusz
Marjusz

"Lacie rozprzeczona się kawałce idylla, a ten
się hymnem bolesci."

Trena

To prawdziwe, bo sama tego doświadczam.

Marjusz przyta znosna i z akcentem

Rozkosze życia są jak syreny, wrabia i stawia.
Dusze ogmie, niszczy, smęci czasem cięsnie
swe opony. Tyłko bolesci i usięwienie rodzą
pocannit i miądumose siebie. . . . Niektórzy lu-
dzi są jak świeczki robaczkę, potrzebują ciemno-
ści żeby się mogłaśmi. . . .

Trena przymyka oczy i ciężko oddycha
Marjusz patrzy na nią. . . . ona utwierdza o-
czy, paters karmyka

Marjusz (o siebie)

Piedna istota. . . . jak ciężko pokazuje, że po-

syn chrześniwy serca nieszczęśliwego. . . Wrogów jej po-
szedł ślepo za wyobrażeniem, rozkoszując się szlachetnym
ślaskim fałsem i obłudą. . . Nieszczęśliwa ni-
more i krzywdzie niekła, Margona niespiemien. . .
nieodolna wypłynął z łoni i jakby jej ślepa mi-
łosc pogubiła. (Juchacz, Bolesław, Aniel, Jadwisia)

Senka H. li i Bolesław, Aniel, Jadwisia

(Mariusz wstaje, widać się i przykłada do spiski. Leo-
nia i cioteczka natychmiast się i psują na spiskę,
Bolesław bierze Mariusza pod rękę i idą na pro-
sceny)

Bolesław

Odebralesmy twój telegram i przybyliśmy.
Czy nie myślisz że ten jest śmiertelnie zły.

Mariusz

Nie jest dobre, a co gorsza, że operacja zdaje się
być konieczną. Pamiętajcie do czasu.

Bolesław (do Tony)

Mariuszowi powiada że Tonka nie jest dobre i
że operacja chcąc się jest potrzebna.

Amida

Miecki Boze! Operacja? Jasiu?

Marjusz

Niech by pan nie przeszkadza... - może to
nie operacja, ale przede wszystkim przed
siach i wypuszczenie nagromadzonych tam
zakładanych soków.

Balsam

Już mam tekst?

Marjusz

Obawia się nabrzmienia, którego się nie może
głęboko sprawnie badać i nie następuje

Amiela

Nabrzmienie w pierwiastkach, które to się może nasilo

Marjusz

Jejimi moralne spowodowały zupełny zastój
w funkcjach życiowych. Natura woli więc się
ratować nabrzmieniem, w których grama
popręte soki i to właśnie trzeba wydalac a-
by nie zalały zdrowych części ciała.

Bolesław

Alczyż Irena wytrzyma operację, będąc tak
ustabilizowana.

Maryusz

To też doskonały rezultat, więc do ostatniej chwili.
Dziś mają przenieść do szpitala, a
jeżeli tak krótko otwórz, usunie nagromadzo-
ny płyn, operacja będzie już niespotrzebna.

Amiela

Beda ja naprawdę obłąkałam

Maryusz

Konieczność, gdyż choroba nie dozwala nie
tylko operacji, ale nawet sondowania.

Bolesław

Pierwsza kobieta... oto są skutki nierowno-
ści w ogonie... następnym ślepij młotem,
bez pomocy rannemu i ponurzy starzych.

Maryusz

Czyżby romanowi zamierzała ją głowę, Sza-
kela bohaterka a znalazła Komandanta.

Aniela

135

Wtedy ja oszalełam, prosiłam majatkę, sio-
strę, a mojej siostry... bo z nią biednej nie
nie będzie... patrzcie jak ciężko oddycha!
Pocie, Pocie... miej litość nad nami!

Sadziwa (głęboko)

Mamo! mamo!... nie płacz... (Wzruszyła się i
szła otwiera drzwi i spóźnionego przybyła)
Siena

To ty... Aniela... Polestian... i ma-
ta Sada... Nic nie wiedziałam... Spa-
tam gdzieś w domu... (słuchała ją) Muszę być
bardzo źle, skoro was wezwano...

Maryja

Wszak mówiliś pani, że Polestian odnaj-
mit mi iżei odwiezienia pani wraz z siostrą.
Polestian

Przyjechałszy zabrać cię do siostry, do
nas na wieś, tam na świeżym powietrzu
przejdzie cię wreszcie siła.

Aniela ^{droga Trena,}

O tak, tak, pojedźcie z nami, a tak nie opm-
sujemy ci ani na chwile, będziemy razem.
i tyle dobrego, że musimy być razem.

Trena

Nam ja i tutaj dobrego opiekuna z pana
Marjusa, przychodzi codziennie, sprząda
doktorów. Tak mi Leonja o Basie
tak mi użitek zrobił. Ta Leonja to
prawnikowy korb bo i sklep . . .
pro mi i jest doskonały . . .
mg garde - malade

Aniela

A jak się czujesz?

Trena

Albas ja niem. pan Marjusz nie
to lepiej on nam prawie

Marjusz

Wszystko będzie dobre, tylko trochę
cierpliwosci

Irena / z pismalpriranicom) 136

Pozwiny . . . zawsze mnie pocieszta . . .

ale . . . (wspomni Leonja z listem)

Wena 5 lipca Leonja

Leonja

Lit do pani.

Irena

Wd kogo?

Leonja

Postanice przymiot i odred.

Irena

Jakis abstalunek . . . a more to od Pelci.

. . . niesz Amiesciu . . . znasz ja . . . Starymka.

. . . parkowa, przez pamię na przesłacie, cała my.

prawy, abstalunek u mnie . . . Dwie ad.

stusam jej suknie i luby . . . Zabaczmy co

pisze . . . (pyta, mimi i wata) Wiczi

Prze, co to mierzycie. (Karkota Lwate i

pada na poduski, list znowa wia na ziemię,

Marjuna go podnosi, Amieła podbiega)

Aniela

Franciu, drugo moja co ci jeid. . . uspokojis'
. . . w to znaczy. . . jancie Marjuszku. . . mo-
ze sz jancie kropke. . .

Marjusz spojrzal na list i
zmicmil sz / kropke. . . kropke. . . tu. . . tu sz
(itaki i dalka)

Irena

Nie. . . nie. . . nie wermie. . . Kropka -
bo tu, tu / pokazuje na grzecz / pali. . .
strasznie pali. . . pokazujecie list.

Polista

Gracie jest ten list. . .

Marjusz (pokazuje)

List od barona.

Irena

Okrutny. . . zabij mnie sz wiadomosci.
. . . powiedz mi. . . o ja nieszkodliwa.

Polista (szepota, Marjusz list
brzyma, Aniela szwi za mchem i leci szwim)

„Takie to rzeczy. Coż narady między nami dostanę.
Ksi, naradę, potem przytulim się, pospieszamy tu.
wiadomości o naszym życiu, że dziś dobieśtem
od mego korespondenta z Londynu wiadom.
masz, jakoby pan Alfons . . . pan Alfons . . .

Trena strabym głosić

Czytaj . . . czytaj . . .

Bolestani sióstr

„Pan Alfons zapomniał o posłaniu go
panu Lole, Monks, sta angielskiego Alder
mamy, city londyńskiej . . . wystraszony
z jakiegoś . . . kłopotu . . . sobie o . . . dobieśtem.

Trena

Ah . . . ja nie mogę żyć. nie przeryję tego.
to ostatni raz . . . on mnie dobieje . . .

Maryja

Ah panu . . . panu . . . wszystko tak samo
niec by do przekonania . . .

Amela

Droga Trena, siostra moja jedyna ^{przebież} my Ci po-

Wstawiamy my, którzy by tak Kochamy...

Tulostan

Przebieg namo najdovisimom Karbonem ma
ziemi...

Trena

Janje se vstatma moja go... diano sie vbliz
... tak mi nie dobre...

Marjusz

Ala pani... druga pani... czyz nie lepiej
se umant a drraga... jak cztomich honoru...

Trena

Stabo mi, Stabo...

Amela

Doktora... doktora... panie Marjuszku
biegnij po niego.

Marjusz

Opis...

Trena

Wstrzymuj sie drogi przyjacielu, bo chce.

abyś był . . . v. bezym . . . jany ostatny
 chrysti . . . i zwa męgo . . . i jantmas . . .
 jak unisitam jedna wstępnosci . . . tes
 rusie ma'ocialit od wiecznego zabitia cerkwi,
~~zawziętemu~~ z jęgotnem cęterni stancie
 przed Bogiem . . .

Aniela

Nie . . . nie . . . ty nie umiesz . . . Waga
 ukochana ma Janke . . . będzien iży . . .

Irena

Wzgnam was . . . moi' drodzy . . . tu . . .
 ta dusi . . . dżarni . . . / spokasujac na pier
 si / Sity mnie opuszcza . . . nie mo
 ge mowie . . . cęzi ie unisitam . . .
 będzien idarwi . . . / Modlicie się . . .
 / Wszysky padaja na kolana, hęstoma
 spada . . .

Koniec



42385/98

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.